

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 42 • 4.VIII.- 10.VIII.88 • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • TORONTO • \$ 1.25

ODWAŻNI PAMIĘTAJĄ



AP PHOTO

ROZPĘDZENIE

Na Powązkach w Warszawie, podczas uroczystości związanych z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego wysunięto żądanie, by ZSSR przerwał milczenie na temat okrucieństw popełnionych na Polakach podczas II wojny światowej. W uroczystościach wzięły udział tysiące ludzi. Wiele osób zebrało się też przed pomnikiem ofiar pomordowanych w łasku katyńskim.

Na załączonym zdjęciu widzimy klęczącego przed pomnikiem twórcę pomnika, działacza niepodległościowego Wojciecha Złembińskiego (na pierwszym planie). Zimą tego roku gościliśmy Go w Kanadzie. Z prawej Leszek Moczulski, przywódca KPN.

ROZPĘDZENIE MANIFESTACJI KPN W WARSZAWIE

KOMU SIĘ NIE PODOBAŁO

W ubiegłym tygodniu wybitni działacze i założyciele Solidarności Andrzej i Joanna Gwiazda udali się do Ottawy, gdzie gościli w parlamencie. Wraz z tłumaczem, koordynatorem CSSO otrzymali oficjalne zaproszenie do gościnnej łóż spikera skąd przysłuchiwali się obradom. Ich obecność była idealną okazją, by parlament uczynił krok dalej i dokonał oficjalnego powitania gościa z polskiej opozycji. Trzeba tu dodać, że przedstawiciele i delegaci reżymów komunistycznych witani są w parlamencie w ten sposób, m.in. przewidywano powitanie oficjalne Mieczysława Rakowskiego, planowane na maj tego roku. Na to, by dokonać oficjalnego powitania, zwłaszcza przy nie zaplanowanych wcześniej wizytach, potrzeba zgody 3 partii politycznych. Z dobrze poinformowanych źródeł na wzgórzu parlamentarnym dowiadujemy się, że NDP odmówiła wyróżnienia Gwiazdów takim powitaniem! Jest to szczególnie bolesne wobec faktu, że Ed Broadbent, przywódca NDP wielokrotnie deklarował swą sympatię dla ruchu Solidarności, a Andrzej Gwiazda reprezentuje skrzydło zbliżone do filozofii politycznej NDP.

Wizyta w parlamencie przebiegała zgodnie z planem. W Toronto Andrzej Gwiazda spotkał się za pośrednictwem Biura Informacyjnego Solidarności ze związkowcami kanadyjskimi oraz zwiedził dwa zakłady pracy. Na spotkaniu po Mszy za Ojczyznę w kościele św. Teresy wysłuchało wystąpienia Andrzeja Gwiazdy blisko 400 osób.

GÓRNICY "RUDNEJ" GROŻĄ STRAJKIEM

Górnicy kopalni miedzi "Rudna" zagrozili strajkiem jeśli do połowy sierpnia dyrekcja nie zacznie przestrzegać przepisów bezpieczeństwa pracy i wypłacać odpowiednich dodatków za pracę szkodliwą. Marek Jakubiec, członek komisji Solidarności d/s bezpieczeństwa pracy w kopalni Rudna poinformował korespondentów zachodnich, że warunki pracy w Rudnej są katastrofalne. Komisję powołano 20 lipca, aby zmusić dyrekcję do dotrzymania obietnic złożonych w maju podczas strajku w kopalni. Strajk zorganizowano w czasie fali podobnych akcji w kraju. Jakubiec powiedział z Wrocławia, że 29 lipca komisja zaprosiła przedstawicieli dyrekcji oraz oficjalnych związków zawodowych w kopalni o przybycie na spotkanie, aby omówić postulaty dotyczące bezpieczeństwa pracy i inne żądania górników. W odpowiedzi dyrekcja uniemożliwiła załodze korzystanie z megafonów, a oficjalne związki przystąpiły jedynie obserwatora. Po spotkaniu komisja wydała komunikat, w którym jeszcze raz wezwała dyrekcję do przestrzegania istniejących przepisów bezpieczeństwa pracy oraz przywrócenia praw wynikających z Karty Górnika, zawieszanej podczas stanu wojennego. Komunikat stwierdza ponadto, że oficjalne związki nie reprezentują interesów górników. Komisja wezwała innych górników do wywierania presji na władzę.

31 lipca w Warszawie milicja rozpędziła uczestników pokojowej manifestacji zorganizowanej dla upamiętnienia 44 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Demonstracja odbyła się po rocznicowej mszy świętej. Sympatycy Konfederacji Polski Niepodległej próbowali uformować pochód od Grobu Nieznanego Żołnierza. Milicja rozpędziła uczestników pochodu używając pałek. Kilka osób zatrzymano. Funkcjonariusze SB zatrzymali przywódcę KPN Leszka Moczulskiego. Zabrano go z mieszkania. Miało to miejsce jeszcze przed rocznicowym nabożeństwem.

Jest to tym bardziej nieludzkim wykręceniem, że Leszek Moczulski miał atak serca 8 lipca i przebywał w szpitalu na Solcu na wydziale reanimacji. Moczulski przeżył 3 ataki serca w 1986 roku i był leczony na Zachodzie podczas pobytu w 1987 roku. Lekarze, którzy opiekują się Moczulskim, twierdzą, że powinien przechodzić badania lekarskie co roku. Termin badań przypada na lipiec tego roku. Władze paszportowe odmówiły Moczulskiemu paszportu.

Biuro Konfederacji za Granicą wzywa wszystkich, by podjęli interwencję w tej sprawie depesząc lub pisząc do generała Jaruzelskiego, na adres Sejmu: Gen. Wojciech Jaruzelski Council of State, ul. Wiejska 4, 00-489 Warszawa, Poland.

Kopie apelu powinny być wysyłane do ambasady USA na nazwisko Jan Kinast Embassy of the Polish People's Republic 2640 Sixteenth Street, N.W. Washington, DC 20009

STANOWISKO OFICJALNE

W przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego agencja PAP opublikowała wypowiedź profesora Eugeniusza Duraczyńskiego na temat stanu badań historycznych tego okresu. Profesor Duraczyński powiedział m.in., że wymaga wyjaśnienia generalna kwestia jakie miejsce zajmowało Powstanie już w trakcie jego trwania w polityce Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. Wymaga też wyjaśnienia co spowodowało, że dyrektywa Stalina z 27 lipca 44 roku, nakazująca wojskom sowieckim forsowanie Wisły i Narwi oraz przeprowadzenie manewru oskrzydającego nie została wykonana. Wyjaśnienia wymaga też negatywny stosunek władz sowieckich do alianckich lotów ze zrzutami dla powstańców.

MANIFESTACJA PROSOLIDARNOŚCIOWA W GDAŃSKU

W Gdańsku miała miejsce w niedzielę 31 lipca manifestacja prosolidarnościowa. Po mszy świętej w kościele św. Brygidy setki osób udały się w pochód ulicami Śródmieścia. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki na rzecz Solidarności oraz Lecha Wałęsy. Milicja obserwowała przebieg manifestacji, ale nie interweniowała. Po zakończeniu pochodu jego uczestnicy rozeszli się w spokoju.

ŚWIAT



mi, występującymi nagminnie w życiu codziennym. Gorbaczow podkreślił, że wielu funkcjonariuszy partyjnych zaprzęta sobie głowę ekonomią i planami, gdy tymczasem trzeba zająć się poprawą zaopatrzenia sklepów, handlem, jakością produktów i usług, a więc tym co jest powiązane z codziennymi potrzebami i troskami społeczeństwa. Zaznaczył także, że z wszystkich sił trzeba eliminować, występujące w każdej dziedzinie codziennego życia kolejki, które stanowią wielkie marnotrawstwo sił obywateli i czasu.

ków neutralnych w Zatoce Perskiej. Tymczasem pomimo zapowiedzi ze strony Iranu o zastosowaniu się przez niego do Rezolucji 598, podjętej rok temu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, trwają nadal zaciekle ataki irańskie na pozycje irackie. Na skutek tych ataków Irak oświadczył, że dopóki nie zostanie osiągnięty prawdziwy pokój w rejonie będzie nadal prowadził wojnę z Iranem. Sekretarz Generalny ONZ Javier Perez de Guellar po spotkaniu 30 lipca z irańskim ministrem spraw zagranicznych powiedział, że jest pełen nadziei, iż zawieszenie broni uda się osiągnąć w pierwszym tygodniu sierpnia.

tych porozumieniem rozbrojenowym podpisanym w grudniu br. przez M. Gorbaczowa i R. Reagana. Eksplozji przyglądała się oficjalna delegacja amerykańska oraz grupa zagranicznych obserwatorów. Przed eksplozją czterech 9-tonowych rakiet SS-12 usunięto z nich głowice nuklearne. Po zniszczeniu rakiet dowódca operacji pułkownik Stanisław Pietrenko pokazał zgromadzonym setki rakiet przygotowanych do zniszczenia. Pietrenko powiedział, że przez 18 miesięcy jego oddział będzie niszczył codziennie przeciętnie 3 rakiety. Agencja TASS określiła zniszczenie rakiet w Sariozku "jako prawdziwy świt ery rozbrojenia".

zachodnich dyplomatów w stolicy Afganistanu Kabulu wojska sowieckie i oddziały reżimu komunistycznego rozpoczęły w ubiegłym tygodniu intensywne przygotowania do przełamania okrążenia Kabulu przez mudżahedzinów. Od kilku tygodni partyzanci afgańscy zacieśniają pierścienie okrążenia wokół Kabulu, ostrzeliwując stolicę z coraz bliższych odległości z broni rakietowej bliskiego zasięgu. W ciągu ostatnich 7 dni lipca na Kabul spadło co najmniej 170 takich rakiet. Agencja TASS podała, że od 15 maja br. na skutek raketowych ataków na Kabul przeprowadzonych przez mudżahedzinów zginęło 154 ludzi, a 225 zostało rannych. W ubiegłym tygodniu partyzanci ostrzeliwali z rakiet także miasto Jalalabad położone we wschodnim Afganistanie. Komunistyczna agencja prasowa Bakhtar podała, że tylko w dniu 29 lipca zginęło w Jalalabad 5 osób cywilnych, a 34 osoby odniosły rany. Przywódca partii Jamiat-i-Islami B. Rabbani wystosował pismo okólne do dowódców oddziałów partyzanckich, aby niszczyli wyłącznie obiekty rządowe i wojskowe.

Rząd pakistański oskarżył lotnictwo reżimu afgańskiego o zbombardowanie w dniu 26 lipca pakistańskiej wioski przygranicznej i zamordowanie 27 jej mieszkańców. Rząd brytyjski podał, że wezwał wszystkich obywateli brytyjskich przebywających w Kabulu do szybkiego opuszczenia miasta. Według doniesień agencji zachodnich w dniu 2 sierpnia, od trzech dni toczą się wokół Kabulu ostre walki pomiędzy oddziałami sowieckimi i reżymowymi a partyzantami. Wojska sowieckie i reżymowe próbują przełamać koncentrację oddziałów partyzanckich wokół stolicy.

• USA odrzuciły ofertę Iranu uwolnienia zakładników amerykańskich w Libanie za odmrożenie kont irańskich w USA. Spiker parlamentu irańskiego zaproponował USA użycie wpływów irańskich w celu uwolnienia zakładników amerykańskich, przetrzymywanych w Libanie, w zamian za odmrożenie przez USA irańskich kont bankowych w Stanach Zjednoczonych, oraz zwolnienie majątku irańskiego, zajętego w USA. Wśród 18 zakładników w Libanie znajduje się 9 obywateli amerykańskich. Zapytany o propozycję irańską rzecznik Białego Domu M. Fitzwater odpowiedział, że "mowy nie ma o ubijaniu takiego interesu. Jeśli Iran pragnie wykazać dobrą wolę, niech po prostu uwolni zakładników".

• Moskiewski Disneyland. Sowieckie środki masowego przekazu podały, że zapadła decyzja o wybudowaniu do roku 1997 wesołego miasteczka i parku rozrywki nad brzegiem rzeki Moskwa, w stolicy ZSSR. Jedną z młodzieżowych gazet nazwała park Moskiewskim Disneylandem i stwierdziła, że jego wybudowanie rozwiąże największy problem stolicy - co robić z czasem wolnym.

**STOPKA
REDAKCYJNA
STR. 23**

• USA i Filipiny przerwały rozmowy w sprawie ceny wynajmu baz. Rozmowy dotyczące statusu baz amerykańskich na Filipinach zostały przerwane, gdy obie strony stwierdziły, że różnica w stanowisku co do ceny dzierżawy terenów pod bazy jest zbyt duża. Obecnie za 6 baz Stany Zjednoczone płać 180 milionów dolarów rocznie. Filipiny domagają się 1,2 mld dolarów rocznie. Negocjator amerykański M.C. Yates powiedziała, że przerwa w rozmowach jest tymczasowa i należy spodziewać się wkrótce wznowienia rozmów. Zdaniem negocjatora filipińskiego i zarazem ministra spraw zagranicznych R. Manglapusa, prezydent Filipin Corazon Aquino podtrzymała go w opinii, że żądana przez niego cena 1,2 mld dol. rocznie jest realistyczna.

• Peres obwinia premiera Shamira za stracenie szansy na zaprowadzenie pokoju na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Izraelski minister spraw zagranicznych S. Peres podczas posiedzenia parlamentarnego komitetu obrony i spraw zagranicznych obwiniał premiera Y. Shamira o zaprzepaszczenie szansy zakończenia buntu Palestyńczyków, gdy nie zaakceptował on amerykańskiego planu pokojowego w tym regionie. Peres stwierdził, że na skutek sabotażu pokojowego planu Shultza przez połowę rządu izraelskiego Izrael znajduje się od pewnego czasu w pośrodku powstania palestyńskiego. Przedstawiciel rządzącej partii Likud E. Elissar oskarżył Peresa o to, że sam nie ma czystych rąk i nawiązując do lewicowych odchyleń Partii Pracy, określił go jako bolszewika. Peres odpowiedział, że Elissar jak zawsze dopuszcza się oszczerstw, działając jak faszysta. Doradcy Peresa podali, że kampania wyborcza Peresa przed zbliżającymi się w listopadzie br. wyborami będzie koncentrowała się na problemie pokoju na okupowanych terytoriach. Od 8 grudnia ub.r. wojska izraelskie zraniły na Zachodnim Brzegu i w Strefie gazy ponad 240 Palestyńczyków. Śmierć poniosło także 4 Izraelczyków.

• Gorbaczow domaga się od elity władzy rozwiązywania codziennych problemów ZSSR. Podczas posiedzenia Komitetu Centralnego w Moskwie sekretarz generalny sowieckiej partii komunistycznej Gorbaczow powiedział, że czołowi przedstawiciele partyjni powinni więcej czasu i wysiłku poświęcać na walkę z niedostatka-

• Zachodnia siła militarna zmusiła Sowieców do ustępstw. Amerykański Sekretarz Obrony Frank Carlucci powiedział w Waszyngtonie, że zachodnia siła militarna i stanowczość, a nie reformy sowieckie, spowodowały pokojowe zachowanie się ZSSR w sprawie Afganistanu, Angoli i Kambodży. Zdaniem Carlucciego sowieckie cele strategiczne oraz ofensywna doktryna militarna nie uległy zmianie. To, co wpłynęło na ich postawę to militarna potęga Zachodu i USA oraz okazywana od dawna przez USA wola stałej pomocy dla zbrojnych ruchów antysowieckich.

• Reagan wezwał Kongres do szybkiego zatwierdzenia układu o wolnym handlu. Prezydent podkreślił, że amerykańsko-kanadyjskie porozumienie w sprawie wolnego handlu przejdzie do historii, spowoduje duży wzrost zatrudnienia w obydwu krajach, a obywatelom amerykańskim zaoszczędzi 3 miliardy dolarów rocznie.

• Brytyjski naukowiec wykrył gen powodujący schizofrenię. Dr. H. Gurling z Londynu podał, że wykrył gen wywołujący schizofrenię. Wyniki eksperymentu przeprowadzone przez Gurlinga i jego zespół, zostały opublikowane w sierpniowym wydaniu miesięcznika "Nature". Zdaniem naukowców po wykryciu genu schizofrenii, będzie można określać ryzyko zachorowania na tę chorobę.

• Corazon Aquino zażądała natychmiastowej likwidacji wszystkich prawicowych grup zbrojnej czujności. Grupy te zajmowały się ściganiem rebeliantów komunistycznych oraz zwalczaniem prosowieckiej partii komunistycznej. Aquino powiedziała, że nie wolno społeczeństwu spaść na te same pozycje moralne, na których znajdują się komuniści. Z drugiej strony Aquino wykluczyła wszelkie rozmowy pokojowe z komunistami. Opozycja oskarżyła Aquino o sprzeczność podkreślając, że rozwiązanie prawicowych grup zbrojnej czujności wzmocni siły komunistyczne, które armia filipińska zwalcza z o wiele gorszymi wynikami.

• Iran zapowiedział, iż nie będzie atakował neutralnych statków. Iran podał, że w trakcie prowadzenia rozmów rozjemczych z Irakiem powstrzyma się od atakowania stat-

• Pół miliona Ormian na ulicach Erywania. W stolicy Armenii Erywaniu, 29 lipca protestowało około pół miliona Ormian, żądając ponownie przyłączenia do Armenii regionu Górno Karabachu, należącego od 1923 roku do Azerbejdżanu. Był to pierwszy tak masowy protest od dnia 18 lipca, kiedy to Rada Najwyższa ZSSR zdecydowała, że Górny Karabach jest i powinien pozostać częścią Azerbejdżanu.

• USA zagroziły użyciem broni nuklearnej 12 razy. Amerykański naukowiec D. Axelrod, współautor książki "To win A Nuclear War: The Pentagon's Secret War Plans" powiedział, że Stany Zjednoczone posłużyły się co najmniej 12 razy strategią zagrożenia nuklearnego. Axelrod powiedział się na ujawnione niedawno dokumenty państwowe sprzed lat. Po raz pierwszy strategią tą posłużył się prezydent Harry Truman w 1946 roku, gdy zażądał od Związku Sowieckiego wycofania wszystkich swych oddziałów z terytorium Iranu w ciągu 48 godzin. Zdaniem Axelroda sowieckie oddziały opuściły Iran w ciągu 24 godzin co wzmocniło w administracji amerykańskiej przekonanie o dużej skuteczności strategii nuklearnego szantażu. Według Axelroda USA rozważały także m.in. możliwość nuklearnego uderzenia przeciwko Korei komunistycznej w 1952 roku, przeciwko ChRL w 1953, zaferowały Francji dwie, bądź trzy bomby atomowe w celu zwycięskiego zakończenia bitwy z partyzantami komunistycznymi w Dien Bien Phu, wystosowały ultimatum nuklearne w 1969 wobec Wietnamu, wprowadziły stan najwyższego pogotowia nuklearnego w swych siłach zbrojnych, działających w basenie Morza Śródziemnego, aby zapobiec udzieleniu przez ZSSR pomocy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, walczącej przeciwko wojskom jordańskim w 1970 roku. Axelrod podkreślił, że dokumenty rządowe, które przestudiował nie udzielają odpowiedzi na pytanie, czy Związek Sowiecki odwołał się kiedykolwiek do szantażu nuklearnego.

• Związek Sowiecki eksplodował 4 rakiety. W miejscowości Sariozek w Kazachstanie, Związek sowiecki eksplodował 4 pierwsze rakiety z arsenału 1752 rakiet średniego i bliskiego zasięgu, obje-

• Sekretarz Obrony USA przybył do ZSSR. W poniedziałek, 1 sierpnia przybył do ZSSR z oficjalną wizytą amerykański sekretarz obrony Frank Carlucci. Wizyta Carlucciego jest pierwszą oficjalną wizytą amerykańskiego sekretarza obrony w ZSRR. Stanowi ona część niedawno zawartego porozumienia o kontaktach i dyskusjach pomiędzy czołowymi przedstawicielami amerykańskich i sowieckich sił zbrojnych. Carlucci ma odbyć rozmowy z sowieckim ministrem obrony generałem D. Jazowem. Podczas swego pierwszego wystąpienia Carlucci powiedział 200 czołowym oficerom sowieckim, że pomimo zniszczenia pierwszych 4 rakiet przez ZSSR, "co było wielkim wydarzeniem", nie widać dowodów potwierdzających stanowisko Kremla, że Związek Sowiecki przestawił się na defensywną strategię militarną.

• Castro przewiduje porozumienie polityczne w sprawie zakończenia wojny w Angoli. Przywódca Kuby Fidel Castro w przemówieniu z okazji 35 rocznicy wybuchu rewolucji na Kubie powiedział, iż sprawiedliwe oraz honorowe dla wszystkich stron zakończenie wojny w Angoli wydaje się możliwe do osiągnięcia na drodze porozumienia politycznego. Jeśli takie porozumienie polityczne zostanie zawarte, wówczas, podkreślił, "Kuba wycofa wszystkie oddziały wojskowe z Angoli".

• Rewelacje sowieckiego ministra sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości ZSSR Boris Krawcow powiedział, że program głośności wywołał w latach 1986 - 88 ponad 250 nielegalnych, dużych demonstracji ulicznych w Moskwie i Leningradzie oraz w innych miejscach. W trakcie tych demonstracji poniosło śmierć 6 milicjantów i żołnierzy, a ponad 1000 osób zostało rannych. Krawcow zaznaczył, że bardzo często sowieckie siły porządkowe stawiały bezradne wobec tłumów, gdyż nie były wyposażone ani w odpowiedni sprzęt antydemonstracyjny ani nie były odpowiednio przeszkolone. Wkrótce po wystąpieniu Krawcowa Komenda Główna milicji w Moskwie podała, że milicjanci moskiewscy zostali wyposażeni w pałki, tarcze ochronne oraz psy patrolowe.

• Wojska sowieckie i afgańskie oddziały reżymowe przygotowują się do przełamania okrążenia Kabulu przez partyzantów. Według

CAŁKOWITY ZAKAZ
PRZYJAZDU DO KANADY
SPORTOWCÓW Z RPA

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Joe Clark oznajmił 29 lipca, że od zaraz obowiązuje zakaz przyjazdu do Kanady w celu uczestnictwa w zawodach sportowych wszystkich bez wyjątku sportowców z Republiki Południowej Afryki. Krok ten został podjęty jako uzupełnienie przepisów z 1985 roku, które umożliwiały sportowcom z RPA uczestnictwo w zawodach sportowych w Kanadzie, jeśli nie reprezentowali żadnego klubu sportowego RPA ani barw narodowych RPA, występując jako niezależni byźnesmeni. Obecna modyfikacja uniemożliwia przyjazd do Kanady zawodowym sportowcom, którzy w niektórych dyscyplinach takich jak np. golf bądź tenis wielokrotnie już w Kanadzie wystąpili po przepisach z

roku 1985. Clark jak się wydaje, wydał całkowity zakaz pod naciskiem grup antyapartheidowych w Kanadzie, które zapowiedziały bojkoty mającego się rozpocząć za kilka dni w Toronto międzynarodowego turnieju tenisowego, jeśli wystąpią w nim dwaj tenisiści - obywatele RPA. Zakaz uczestnictwa nie dotyczy południowoafrykańczyków posiadających obywatelstwo innego państwa, posiadających podwójne obywatelstwo w jak i obywateli Republiki Południowej Afryki posiadających amerykańską "zieloną kartę".

SPOTKANIE MINISTRÓW
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAŃSTW WSPÓLNOTY
BRYTYJSKIEJ W SPRAWIE
APARTEIDU

W Toronto, w dniach 2 i 3 sierpnia odbyło się spotkanie 8 ministrów spraw zagranicznych

Parlament federalny odrzucił zgłoszoną przez rząd zmodyfikowaną propozycję zasad przerywania ciąży. Przewidywała ona swobodę przerywania ciąży we wczesnym okresie oraz poważne ograniczenie możliwości jej przerywania w stadiach późniejszych. Postawie odrzucili wersję rządową stosunkiem 147 do 76. Najmniejszą różnicą głosów została odrzucona propozycja zgłoszona przez przeciwników przerywania ciąży, dopuszczająca jedynie przerwanie ciąży w przypadku zagrożenia życia matki. 105 posłów głosowało za tą wersją, a 118 przeciwko. Łącznie posłowie głosowali nad 6 propozycjami. Debatą w sprawie przerywania ciąży trwała 25 godzin. Zabrało w niej głos ponad 90 posłów. Posłowie zgłosili 21 propozycji konkurencyjnych wobec propozycji rządowej, z których 16 zostało odrzuconych przez spikera J. Frasera, a 5 zaaprobowanych do głosowania. Oto jak przebiegało głosowanie:

191 - 29 odrzucenie propozycji, która dawała większą swobodę przerywania ciąży niż propozycja rządowa;

202 - 17 odrzucenie propozycji dopuszczającej przerywanie ciąży w pierwszym kwartale ciąży, a w późniejszych stadiach jedynie w przypadku zagrożenia życia bądź zdrowia kobiety;

118 - 105 odrzucenie propozycji przeciwników przerywania ciąży zgłoszonej przez posła konserwatywnego Gusa Mitgesa z okręgu wyborczego Grey-Simcoe. Jego propozycja, najbliższa zwycięstwa, zakazywała przerywanie ciąży z wyjątkiem zagrożenia życia matki;

Brak danych liczbowych. Odrzucenie przez widoczną większość propozycji dopuszczającej swobodę przerywania ciąży aż do 18 tygodnia ciąży;

198 - 20 odrzucenie propozycji pozostawiającej całkowitą swobodę decyzji kobiecie. Propozycja ta zgłoszona przez posła konserwatywnego J. Bosley z Toronto zakładała także, że jedynym warunkiem przerwania ciąży powinien być warunek przeprowadzenia zabiegu przez wykwalifikowanego lekarza;

147 - 76 odrzucenie propozycji rządowej, zezwalającej na przerwanie ciąży we wczesnych fazach oraz poważne ograniczenie możliwości przerwania w późniejszym okresie ciąży.

Tak więc rząd kanadyjski będzie musiał ponownie zgłosić nową propozycję w zakresie przerywania ciąży, a wszystko wskazuje, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu, problem przerywania ciąży będzie jednym z głównych problemów wyborczych, wchodzących w skład platform wyborczych poszczególnych kandydatów na posłów. Odrzucenie wszystkich propozycji w parlamencie oznacza, że kobiety w Kanadzie nadal mogą, po decyzji Sądu Najwyższego, poddać się zabiegowi przerywania ciąży w jej dowolnym okresie pod warunkiem, że zabieg przeprowadzi lekarz.

28 stycznia br. Sąd Najwyższy odrzucił zakaz przerywania ciąży, orzekając, że stare prawo w tym zakresie arbitralnie naruszało konstytucyjne prawo kobiety do życia, wolności i bezpieczeństwa jako osoby. W związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego, unieważniającego stare prawo, pojawiła się ko-

państw należących do Commonwealthu w sprawie apartheidu i sankcji gospodarczych wobec Republiki Południowej Afryki.

W spotkaniu wzięli udział ministrowie z Australii, Gujany, Indii, Nigerii, Tanzanii, Zambii i Zimbabwe oraz Kanady. Ministrowie tych państw stanowią utworzony w październiku ub.r. przez przywódców Wspólnoty Brytyjskiej na spotkaniu w Vancouver Komitet Commonwealth d/s RPA. Tworząc komitet przywódcy Commonwealthu podkreślili, że jednym z jego głównych zadań będzie zwalczanie propagandy uprawianej przez rząd południowoafrykański oraz walka z cenzurą nałożoną przez ten rząd na południowoafrykańskie środki masowego przekazu. Jak podało kanadyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, spotkanie komitetu w Torontu poświęcone było głównie omówieniu propozycji Kanady

nieczność wprowadzenia nowego ustawodawstwa w tym zakresie. Ubiegłotygodniowe głosowania w parlamencie pokazały, że droga do wypracowania nowego prawa może być długa i bolesna.

Podczas głosowania nad propozycjami dotyczącymi przerywania ciąży, w parlamencie nie było ani premiera B. Mulroneya ani przywódcy opozycji J. Turnera. Mulroney przebywał w południowym Ontario, a Turner w Albercie. Obydwaj przywódcy zignorowali pytania, jakie jest ich stanowisko w sprawie przerywania ciąży.

Mulroney odpowiedział, że będzie głosował wtedy, gdy pod głosowanie zostanie przedstawiona ustawa, a Turner stwierdził, że gdyby był w parlamencie głosowałby przeciwko propozycji rządowej, nie sprzecyzował jednak za jaką sam się opowiada propozycją. Przywódca NDP Ed Broadbent głosował przeciwko wszystkim 6 propozycjom podając za powód to, iż uważa, że Kanada nie potrzebuje ustawodawstwa o przerywaniu ciąży. Broadbent skrytykował Mulroney'ego i Turnera za to, że w sprawie tak ważnej woleli nie głosować i nie zjawili się w parlamencie.

Głosowanie w sprawie przerywania ciąży było głosowaniem wolnym, tzn. postów nie obowiązywała dyscyplina partyjna, każdy z nich mógł głosować według własnego sumienia.

A oto jak głosowali posłowie nad propozycją przeciwników przerywania ciąży, dopuszczającą przerwanie ciąży jedynie w przypadku zagrożenia życia Matki:

w zakresie walki z propagandą RPA i cenzurą w tym kraju. Ministrowie omówili także sytuację w zakresie sankcji gospodarczych wobec RPA.

Na stronie 9 publikujemy list, który otrzymaliśmy od ambasadora Republiki Południowej Afryki w Kanadzie J. Hendrika de Klerka w związku ze spotkaniem w Toronto.

12 NOWYCH OKRĘTÓW
PATROLOWYCH I
TRAŁOWCÓW ORAZ 820
OPANCERZONYCH
POJAZDÓW TERENOWYCH

Rząd podjął decyzję zakupu 12 nowych okrętów patrolowych i trałowców (wyławiaczy min). Minister obrony Perrin Beatty poinformował, że rząd przeznaczył na zakup 750 milionów dolarów. Pierwszy okręt ma być zwodowany w 1993, a pozostałe do roku 1998. Nowe okręty będą miały długość 50-60 metrów, załoga będzie liczyć 35 osób. Okręty będą zbudowane albo ze stali albo plastyku wzmocnianego włóknem szklanym. Dowództwo marynarki wojennej powołało decyzję rządu z dużym zadowoleniem. Dwa tygodnie temu w Calgary Beatty ujawnił

Sprawdź jak głosował Twój poseł.

NA USTAWĘ TRZEBA CZEKAĆ

Przeciw 118

Progressive Conservatives: Associate Deference Minister Paul Dick, Employment Minister Barbra McDougall, Multiculturalism Minister Gerry Weiner, Sport Minister Jean Charest, Minister of State Lucien Bouchard, Industry Minister Robert de Cotret, Monique Vezina, minister of state for immigration, Justice Minister Ray Hnatyniuk, Deputy House Leader Doug Lewis, Oilseeds Minister Charlie Mayer, External Affairs Minister Joe Clark, Trade Minister John Crosbie, Communications Minister Flora MacDonald, Public Works Minister Stewart McInnes, Treasury Board President Pat Carney, External Relations Minister Monique Landry, Agriculture Minister John Wise, Labor Minister Arrieux, Deputy Agriculture Minister Gerald Arrieux, Tourism Minister of State for International Trade and Consumer Minister Harvey Anden, Pierre Blais, minister of state for agriculture.

Za propozycją 105 posłów

Progressive Conservatives: Transport Minister: Benoit Bouchard, Health Minister: Jake Epp, Agriculture Minister: Tom McMillan, Indian Affairs Minister: Bill McKnight, Defence Minister: Perrin Beatty, Deputy Prime Minister: Don Mazankowski, Supply and Services Minister: Otto Jelinek, Revenue Minister: Elmer MacKay, Science Minister: Frank Oberle, Gerry Si. Gorman, minister of state for transport.

Liberal: Sinclair Stevens (York-Peel), Lloyd Cross (South Shore), Howard Crosby (Halifax West), Gordon Towers (Red Deer), Gus Milnes (Grey-Simcoe), Fred McCain (Carleton-Charlotte), Arnold Maione (Cootworth), Bob Vennema (Fraser Valley West), Robert Corbett (Furness), Bob Dornm (Peterborough), Dave Fitz (Erie), Mac Gass (Malpeque), George Scott (Hamilton), John D'Amico, Lenno Freisen (Surrey-White Rock), North Delta), Vincent Della Nona (Ouverny), Tom Forrestal (Dartmouth-Halifax East), Bob Scott (Victoria-Haliburton), Jack Shields (Albhasca), Don Blenkarn (Mississauga South), Bob Briscoe (Kootenay West), David Kilgour (Edmonton-Sirathcona), John MacDougall (Timiskaming), Vince Danter (Okanagan North), Albert Cooper (Peace River), Lorne McCuish (Prince George-Bulkley Valley).

New Democratic Party: Gordon Taylor (Bow River), Roger Cling (Gloucester), Blaine Thacker (Lethbridge-Foothills), Pat Binns (Cardigan), Joe Prior (Burn-Si. George's), Bill Vankoune (Haslings-Frontenac-Lennox and Addington), Reg Slackhouse (Scarborough West), Sid Fraleigh (Lambton-Middlesex), John Leckie (Kitchener), Paul Gagnon (Calgary North), Arel Gervais (Timmins-Chapin), Albert Girard (Desjoulne), Jean-Guy Guilbeau (Drummond), Don McKenzie (Guilbeau), Assiniboine), Elliott Hardey (Kent), Andre Hare (Chicoumimi), Felix Holtmann (Selkirk Interlake), Jim Jepson (London East), Alex King (Calgary East), Fernand Ladouceur (Labell), Bill Lesick (Edmonton East), Ricardo Lopez (Chateaugay).

Jim Edwards (Edmonton South); John Grogan (The Banffords-Meadow Lake); Bill Gotselig (Moose Jaw); Gerald Comeau (South West Nova); Dennis Cochrane (Moncton); Gilbert Chartrand (Verdun-S. Paul); Jim Caldwell (Essex-Kent); Ross Belscher (Fraser Valley East); Marcel Tremblay (Quebec-Est); Maurice Tremblay (Lotbinière); Barry Turner (Ottawa-Carleton); Norman Warner (Stormont-Dundas-Mosville); Brian White (Dauphin-Swan River); John O'Brien (Willowdale); Bob Emerson (Edmonton-North); Peter Smith (Hawthorn-Hamilton West); Alan Smith (Welland); André Proulx (Kamouraski-Rivière-du-Loup); Steve Paproski (Edmonton-North); Bob Layton (Lachine).

Jack Murta (Lisgar); Edouard Desrosiers (Hochelaga-Maisonneuve); Gabriel Desjardins (Temiscamingue); Andrew Wilter (Parkdale-East Park); Walter Van de Walle (Pembina); Bill Atwell (Don Valley East); Gilles Bernier (Beauregard); Geoff Wilson (Swift Current-Maple Creek); Robert Porter (Medicine Hat); Don Ravis (Saskatoon East); Alan Redway (York East); Guy Rickard (Laval); Guy St. Julien (Abitibi); Ted Scheiberg (Nanaimo-Alberni); Jack Scott (Vancouver-Mackenzie); Fernand Jourdain (Lac Beauport); Moe Anania (Nipissing); Bill Martin (Gaspe-Barrington); Moore Gauthier (Gatineau-Labelle); Robert Nicholson (Niagara Falls); Lawrence O'Neil (Cape Breton Highlands-Canso).

Liberals: Sergio Marchi (York West); George Henderson (Egmont); Don Boudria (Glengarry-Prescott-Russell); Russ MacLennan (Crestview-The Sydney); Gaston Isabelle (Hawthorn); Len Hopkins (Renfrew-Nipissing-Pembroke).

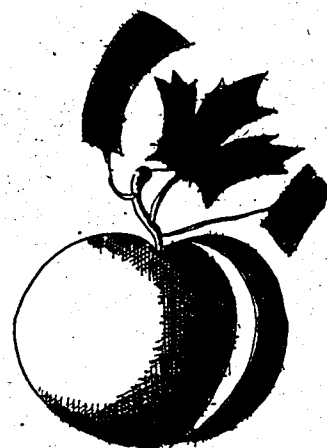
John Bosley (Don Valley West); Bob Howie (York-Sunbury); Pat Nowlan (Annapolis Valley-Hants); Jack Ellis (Prince Edward-Hastings); Chuck Cook (North Vancouver-Burnaby); Pierre Vincent (Trois-Rivières); Jim Hawkes (Cagary West); Richard Grise (Chamby); John McDermid (Brampton-Georgetown); Ben Kemmisa (Burlington); Lee Clark (Brandon-Souris); Joe Bourgasal (Gratwick-Papineau); Bruce Halliday (Edmonton); Don Nickerson (Western Arctic); Joe Reid (St. Catharines); Chris Seyer (Cambridge); Stan Schellenberger (Wetaskiwin); Pauline Browes (Scarborough Centre).

Bud Bradley (Haldimand-Norfolk); Gabriel Fontaine (Levis); Ken James (Sarnia-Lambton); Shirley Martin (Lincoln); Suzanne Dupuis (Louis-Hébert); Michel Champagne (Champlain); Jennifer Cossitt (Leeds-Grenville); François Gerin (Mégantic-Compton-Stanstead); Darvy Gray (Bonaventure-Bellefleur); Madeleine); Bob Hicks (North York-East); Anne Blouin (Montreal); Barbara Sparrow (Calgary South); Bob Horner (Mississauga North); Carole Jacques (Montreal-Mercier); Bud Jardine (Northumberland-Miramichi); Morrissey Jonsson (Bonavista-Trinity-Conception); Nic LeBlanc (Longueuil); Andree Champagne (Saint-Hyacinthe-Bagot); Walter McLean (Waterloo); Marcel Danis (Vercheres); Louis Plamondon (Richelieu); Jean-Pierre Blackburn (Jonquière); Maurice Tremblay (Lobnitzville); Bill Tupper (Nepean-Carleton); Patrick Bove (Etobicoke-Lakeshore); Harry Bigwood (Perth); Terry Clifford (London-Middlesex).

Dorin (Edmonton West); Marc Ferland (Portneuf); Bill Winegard (Guelph); Pat Crofton (Esquimalt-Saanich); David Daubney (Ottawa West).

Liberals: Warren Allmand (Notre-Dame-de-Grace-Lachine Est); Andre Ouellet (Papineau); Bob Kaplan (York Centre); Raymond Gurnea (Laval-des-Rapides); Herb Gray (Windsor West); Lloyd Axworthy (Winnipeg-Fort Garry); Charles Caccia (Davenport); Jean Lapierre (Shefford); Jean-Robert Gauthier (Ottawa-Vanier); Jacques Guilbault (Saint-Jacques); Carlo Rossi (Bourassa); Sheila Copps (Hamilton East); Maurice Foster (Algoma); Jean-Claude Malepart (Montreal-Sainte-Marie); Roland Desjardins (Eglinton-Lawrence); Alfonso Gagliano (Saint-Leonard-Anjou); Sheila Finestone (Mount Royal); Lucie Pepin (Outremont).

New Democrats: Nelson Riis (Kamloop-Shuswap; Ed Broadbent (Oshawa); Lorne N. Stinson (Yorkton-Melville); David Orliko (Winnipeg North); Les Benjamin (Regina West); Pauline Jewett (New Westminster-Coquitlam); Derek Blackburn (Brant); Michael Cassidy (Ottawa Centre); John Rodriguez (Nickel Belt); Bill Blaikie (Winnipeg Birds Hill); Jim Furtos (Skeena); Margaret Mitchell (Vancouver East); Marlon Dewar (Hamilton Mountain); Peter Robinson (Burnaby); Ray Skelly (Coxmoor River); Vic Althouse (Humboldt Centre); Cyril Keefer (Winnipeg North Centre); Don Head (Cowichan-Malahat-The Islands); Dan Heath (Spadina); Iain Angus (Thunder Bay-Alton Place); Ernie Epp (Humboldt-Wapigoon); Steve Lamb (Windsor-Lakeshore); Howard McCurran (Windsor-Walkerville); Jack Harris (St. John's-Northern Strait); Mel Aupiais (Yukon).



plan zakupu 820 pancernych pojazdów terenowych przystosowanych do funkcjonowania w każdych warunkach pogodowych. Pojazdy te dostarczy w ciągu 10 lat firma calgaryjsko-szwedzka za sumę 420 milionów dolarów. Trałowce będą w całości zbudowane w Kanadzie i tylko kanadyjskie firmy będą mogły wziąć udział w przetargu o uzyskanie kontraktu na ich budowę.

ANDREW WITER

**POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKREGU WYBORCZEGO**

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6

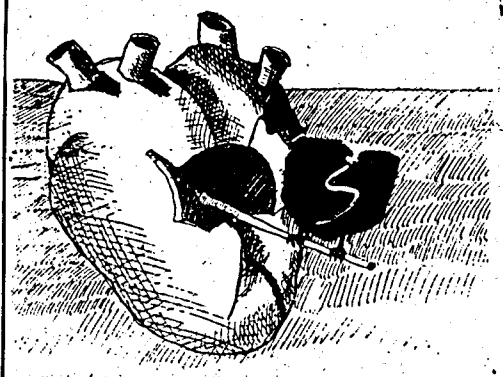
Tel.: 535-6593

**Biuro otwarte: poniedziałek – sobota
od 9:00 a.m. do 5:00 p.m. lub telefonicznie**

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKREGU PARKDALE - HIGH PARK



New Democrats: None.
Independent: Tony Roman (York North).


POLSKA

• KRONIKA •

• **MINISTER Kultury i Sztuki PRL** Aleksander Krawczuk zaaprobował wznowienie polskiej sekcji międzynarodowego PEN-Clubu. Polski PEN-Club został rozwiązany decyzją władz PRL po ogłoszeniu stanu wojennego. Władze PRL powołały następnie do życia organizację mającą zastąpić PEN-Club, jednakże ani polscy pisarze, ani międzynarodowa organizacja PEN-Clubu nie uznała tworu władz PRL. Minister Krawczuk wręczył 1 sierpnia prezesowi polskiego PEN-Clubu, Żuławskiemu, pismo upoważniające go do przeprowadzenia wstępnych wyborów do zarządu. Żuławski powiedział, że wybory te odbędą się prawdopodobnie we wrześniu.

• **PRZEBYWAJĄCY** w Polsce arcybiskup Manili kardynał Jaime Sin spotkał się 31 lipca z Lechem Wałęsą. Spotkanie miało miejsce w rezydencji biskupa gdańskiego Tadeusza Głowskiego. Radio Watykan podało, że w środę 3 sierpnia dojdzie do rozmów kardynała Sina z Prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem. Kardynał Jaime Sin weźmie udział w konsekracji nowego kościoła w Sopocie, przy budowie, którego pracowała grupa Filipińczyków z jednej z zachodnich firm budowlanych. Odwiedzi także Gniezno, Częstochowę, Kraków i Oświęcim.

• **JERZY Urban** przyznał, że na ostatniej konferencji prasowej popełnił nieścisłość, podając, że grupa robocza powołana przez Komisję Episkopatu i rządu reprezentować miałyby opozycję. Episkopat polski skrytykował tę wypowiedź Urbana podkreślając, że w tej grupie roboczej znajdują się wyłącznie przedstawiciele Kościoła. Rzecznik rządu oznajmił ponadto, że śledztwo w sprawie śmierci docenta socjologii Jana Strzeleckiego nie przyniosło dotychczas żadnych wyników. Urban powiedział, że wyznaczenie nagrody za informacje o okolicznościach śmierci, spowodowało napłynięcie wielu wiadomości od społeczeństwa, ale żadna z nich nie posunęła śledztwa do przodu.

• **WŁADZE PRL** podały szczegóły nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. O zmianach poinformował rzecznik MON-u. Nowa ustawa postanawia, że obowiązek stawienia się do poboru spoczywa w roku bieżącym na mężczyznach, którzy w roku kalendarzowym 1988 kończą 20 - 24 rok życia. Pobór odbywa się raz w roku i trwa od kwietnia do czerwca. Poborowi mogą występować o skierowanie do służby zastępczej. Wnioski takie muszą być uzasadnione i złożone w Rejonowej Komisji Poborowej. Mogą być one złożone najpóźniej w dniu poboru do służby. Służba zastępcza poza wojskiem ma polegać na wykonywaniu w czasie pokoju pracy w fabrykach, na rzecz ochrony środowiska i opieki społecznej, oraz gospodarki komunalnej i wodnej. Służba zastępcza ma trwać 3 lata dla osób, które podlegają zasadniczemu obowiązkowi służby wojskowej oraz 24 miesiące dla absolwentów szkół wyższych, którzy podlegają obowiązkowi rocznej służby w wojsku. Nadzór nad odbywaniem służby zastępczej ma sprawować Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

STOSUNKI PRL-USA PO WIZYCIE OLECHOWSKIEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Minister spraw zagranicznych PRL Tadeusz Olechowski zakończył w ubiegłym tygodniu pięciodniową oficjalną wizytę w USA (szczegóły podaliśmy w poprzednim numerze). Po zakończeniu wizyty minister Olechowski wyraził przekonanie, że wizyta miała istotne znaczenie dla stosunków amerykańsko-polskich. Olechowski powiedział, że nie nastąpił przełom, ale osiągnięto postęp w normalizacji stosunków dwustronnych. Podkreślił też, że zarysowały się nowe możliwości w tej dziedzinie.

W związku z wizytą Olechowskiego w USA, Radio Wolna Europa zwróciło się o ocenę wizyty do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, byłego wieloletniego dyrektora sekcji polskiej RWE, a obecnie doradcy Departamentu Stanu USA d/s Polski i Wschodniej Europy oraz dyrektora Kongresu Polonii Amerykańskiej. Poniżej przytaczamy obszernie fragmenty wywiadu:

RWE: Jak Pan ocenia tę wizytę?

Jan Nowak: Olechowski miał dwugodzinną rozmowę z sekretarzem stanu Shultzem w czasie lunchu, następnego dnia jeszcze 15 minut również z sekretarzem Shultzem i 20 minut z wiceprezydentem Bushem. Rozmowy nie miały charakteru przełomowego. Oczywiście treść tych rozmów nie została ujawniona. Jedynie z pewnych kół dowiaduję się, że postanowione zostało, iż w październiku zastępca sekretarza stanu Whitehead odwiedzi Polskę. Będzie to więc dalszy ciąg tego dialogu, który administracja Reagana prowadzi od chwili zniesienia sankcji.

RWE: Kongres Polonii nie sprzeciwia się temu dialogowi, dlaczego?

J.N.: W przeciwieństwie do wielu bardzo radykalnie myślących ludzi w Polsce, my uważamy, że jeżeli przeciwnika nie można siłą zmusić do ustępstw, to trzeba z nim rozmawiać. Jest to stała żelazna zasada polityki. Dialog także jest metodą nacisku, także jest metodą, po której idąc, można skłonić drugą stronę do poważnych ustępstw. Administracja Reagana nie miała żadnych złudzeń, ale od początku określiła wyraźnie cele swej polityki wobec Polski, tzn. po ogłoszeniu stanu wojennego. Po pierwsze, doprowadzić metodą sankcji, nacisków do wypuszczenia więźniów i powstrzymania systemu represji, co trzeba przyznać nastąpiło, przynajmniej w dużej mierze... Ale z drugiej strony chodzi o doprowadzenie do poważnego dialogu z Kościołem i Solidarnością; dialogu, który skończyłby się jakimś aktem porozumienia, przypuszczam, że opartego na obustronnych ustępstwach. Z tego celu Stany Zjednoczone nie zrezygnowały i w dalszym ciągu się go trzymają.

RWE: Ale czy Pana zdaniem rząd amerykański ma możliwość wpływania na poprawę sytuacji w Polsce?

J.N.: Ma, dlatego że ma w ręku pewne środki nacisku. Oczywiście Polska nie może otrzymać kredytów z międzynarodowych instytucji finansowych bez zgody Stanów Zjednoczonych. Tutaj warunki amerykańskie zostały bardzo wyraźnie określone. Rząd PRL mówi: "Nie możemy rozpocząć reformy dopóki nie otrzymamy pomocy kredytowej z zewnątrz", a Stany Zjednoczone odpowiadają na to... "dopóki nie doprowadzicie do zgody, nie uzyskacie poparcia świata pracy, nie możemy udzielić wam kredytu, ani nie możemy poprzeć waszych starań o kredyty, bo bez tego poparcia żadna reforma nie wejdzie w życie, a środki

kredytowe zostaną zmarnowane". I pod tym względem stanowisko Stanów Zjednoczonych się nie zmieniło. Obecna wizyta nie ma jakiegoś charakteru przełomowego. Jest pewnym dalszym ciągiem dialogu. Głównym problemem rządu PRL nie tylko w Polsce, ale i w Waszyngtonie jest problem wiarygodności. Amerykanie z kół rządowych, z którymi rozmawiam, zadają sobie pytanie: "Czy te obecne spotkania i rozmowy, które mają doprowadzić do paktu antykrzysowego, czy to jest znowu stwarzanie pewnych pozorów fasadowych, za którymi nie kryje się zamiar jakiejś radykalnej, zasadniczej zmiany, czy też jest to traktowane w sposób poważny... czy po prostu pakt antykrzysowy, jeśli do niego dojdzie, wywrze jakiś zasadniczy wpływ na ludność, społeczeństwo?". Nie ma na to odpowiedzi. Jak powiadam brak jest wiarygodności. Jedno można powiedzieć. Że od pewnego czasu rząd PRL wysyła na rozmowy ludzi, którzy umieją rozmawiać z Zachodem. To się odnosi zarówno do wicepremiera Sadowskiego jak i do ministra Olechowskiego... Jest więc kontynuacja pewnego dialogu i Stany Zjednoczone spodziewają się, że potrafią przyczynić się... opozycji czy przedstawicielom społeczeństwa do jakiegoś układu, który pozwoliłby Polsce wyjść ze stanu obecnego, niebezpiecznego impasu. Impasu, który nas Polaków przejmując najgłębszym niepokojem, bo wydaje się, że on na dłuższą metę może zagrozić naszej substancji biologicznej i naszemu istnieniu narodowemu.

RWE: Przed chwilą Pan wspominał o sprawach gospodarczych czy też finansowych. W depeszach agencji podaje się, że minister Olechowski konferował z przedstawicielami Banku Światowego, Funduszu Walutowego, prowadził też rozmowy z sekretarzem handlu na temat wielu zagadnień gospodarczych, na temat kredytów dla PRL, zakupu amerykańskich maszyn. To mówi wiele, a jednocześnie nic nie mówi. Czy mógłby Pan przekazać naszym słuchaczom więcej szczegółów?

J.N.: Z kół zbliżonych do Międzynarodowego Funduszu Walutowego dowiaduję się, że najprawdopodobniej na jesieni rozpoczną się rokowania w sprawie tzw. standby credits... ale udzielenie kredytów zależy od zgody Stanów Zjednoczonych. Nawet jeżeli te rokowania doprowadzą do obustronnego porozumienia to kredyty nie będą udzielone jeżeli rząd amerykański tego nie poprze, ściśle biorąc departament skarbu. Otóż rząd Stanów Zjednoczonych

poprze to tylko wtedy, jeżeli będą spełnione odpowiednie warunki nie tylko ekonomiczne, ale także i polityczne, które będą w jakimś sensie rękojmią, że te kredyty nie pójdą na marne. I to jest najistotniejsze. Jedyna, konkretna rzecz z jaką Olechowski wraca to jest właśnie to, że na jesieni rozpoczną się te rokowania, których - dodam - ostateczny los zależy od stanowiska rządu amerykańskiego.

RWE: Chciałem jeszcze zadać jedno pytanie. I chciałem postawić je Panu jako jednemu z dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej. Mianowicie, czy ze strony delegacji PRL były jakieś próby zbliżenia z emigracją?

J.N.: Wiem o tym, że przez pośredników Prezes Kongresu Polonii Mazewski był pytany czy zgodziłby się na rozmowę z Olechowskim. Odpowiedź Mazewskiego brzmiała w ten sposób: najprzód musicie rozmawiać z Polakami w kraju, najprzód musicie doprowadzić do porozumienia z Solidarnością, a właściwie z Lechem Wałęsą, który dla nas tutaj jest symbolem Solidarności, jest reprezentantem czynnika społecznego w Polsce, a dopiero później może być mowa o rozmowach z Kongresem Polonii. Wiem również, że tego rodzaju sondáže czynione były pod adresem innych osób. Zdaje mi się, że rządowi PRL bardzo zależy na tym, by Polonia wzięła udział w obchodach rocznicy niepodległości w listopadzie tego roku i w obchodach rocznicy agresji na Polskę we wrześniu 39. Otóż to jest sprawa bardzo trudna. Bo jak my możemy obchodzić rocznicę niepodległości wspólnie z tym rządem, skoro wiadomo, że Polska obecnie niepodległości nie posiada. Byłoby to udawaniem, że Polska niepodległość posiada i że ten rząd reprezentuje społeczeństwo, że pochodzi z wolnych wyborów. Tak nie jest. I dlatego wydaje mi się, w imieniu własnym, że nie ma mowy o wspólnych obchodach. Jeżeli chodzi o rocznicę wojny to przecież to była nie tylko agresja hitlerowska, ale także agresja sowiecka. Dopóki ten rząd stoi na stanowisku, że tylko obchodzi się rocznicę agresji niemieckiej - przecież Polska padła ofiarą paktu Ribbentrop-Mołotow i nastąpił jeszcze jeden rozbiór Polski - dopóki nie będzie to bardzo wyraźnie powiedziane i dopóki nie będziemy mogli wspólnie ze społeczeństwem w kraju obchodzić rocznicy podwójnej agresji - niemieckiej i sowieckiej - nie ma mowy o tym by mogło dojść do tego rodzaju wspólnej manifestacji.

RWE: Dziękuję Panu bardzo za rozmowę.

video kontakt

Jak Rakowski został gosposią u Wałęsów... dowiesz się kupując najnowszą kasę video JACKA FEDOROWICZA pt. "Wieczór autorski". Znakomite monologi satyryczne i parodie programów TV. Cena - tylko \$ 35.00. Zamówienia z załączonym M.O. przyjmuje i kasety wysyła oficjalny przedstawiciel Video Kontaktu na Amerykę Płn. Richard Heith, 312 Sorrel Pl. Surrey, B.C. V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO
Wspomaga niezależne wydawnictwa Kaset video w Polsce ▶ rozpowszechnia ich kasety za granicą ▶ realizuje filmy oparte na materiałach w kraju nie osiągalnych • przeznacza dochód ze sprzedaży kasety na rozwój kultury niezależnej w Polsce • proponuje filmy o związanej z Polską tematyce politycznej, historycznej, kulturalnej i społecznej • osobom zainteresowanym wysyła My ulotki reklamowe z opisem POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW

UWAGA: Obniżka cen
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

Wywiad z LESZKIEM MOCZULSKIM przeprowadzony po wizycie Gorbaczowa w Polsce

Jak wypadła wizyta Gorbaczowa w Polsce?

Wizyta Gorbaczowa była pod każdym względem nieudana. Nieudana dla samego Gorbaczowa. Przez społeczeństwo zostało to przyjęte obojętnie albo źle. Dla opozycji ugodowej dało to kiepskie efekty. Największe korzyści ma z tego chyba personalnie Jaruzelski.

Jakie cele zamierzał osiągnąć Gorbaczow przyjeżdżając do Polski?

Ta wizyta miała dwie warstwy: międzynarodową i wewnątrzpolską. Dla Gorbaczowa oczywiście ważniejsza była warstwa międzynarodowa. Chodziło o zrobienie efektu na światowej opinii publicznej. Gorbaczow wyreżyserował sobie tę wizytę na wzór wizyt papieskich i myślał, że będą zbliżone efekty.

Przyjeżdżając do Polski Gorbaczow chciał prawdopodobnie osiągnąć dwa cele. Pierwszy: podkreślając przykre zdarzenia z historii polsko-rosyjskiej, przypominając, że Polacy byli mocno doświadczeni przez Rosjan, w przypadku uzyskania masowego poparcia i aplauzu Polaków chciał pokazać, że nawet Polacy, mający smutne doświadczenia z Rosjanami, udzielają mu kredytu zaufania.

Po drugie, chciał pokazać, że ktoś inny niż Papież dostaje takie samo poparcie. Myślał, że będzie w stanie pokazać, że ktoś, kto nie jest za Solidarnością, dostaje poparcie mas. Spodziewał się uzyskać wrażenie, że to nie prawda, że Polacy odeszli od socjalizmu, czego Solidarność była dowodem.

Co najbardziej rzucało się w oczy podczas jego wizyty?

Odciecie i całkowita reżyseria. Nieliczne tylko grupki ludzi dobranych. Z daleka widać było, że jest to bezpieka czy aparat partyjny. To oni udawali ten tłum.

Podczas wizyty wyraźnie było widać, że jej efekty mogą być osiągnięte w bardzo małym stopniu. Ta wizyta i jego spotkanie z Polską były absolutnie do końca wyreżyserowane. Nie było tutaj żadnych elementów spontaniczności. Wręcz przeciwnie. Społeczeństwo zostało całkowicie od niego odcięte. Środki bezpieczeństwa były na skalę, której dawno nie widzieliśmy. Nie ma porównania ze środkami bezpieczeństwa jak przyjeżdżał tutaj Breżniew. Można powiedzieć, że Breżniew spokojnie chodził sobie po Polsce.

Ta ostro wychodząca reżyseria nie pozwoliła mu osiągnąć tego pierwszego efektu międzynarodowego. Drugi efekt, polski, tzn. nawiązanie jakiegos kontaktu z Polakami. Jeżeli on coś takiego chciał tutaj zrobić, to okazało się, że on całkowicie nie rozumie sytuacji w Polsce, w ogóle nie rozumie Polaków i jest absolutnie niedoinformowany. Dlatego to, co on tu w Polsce mówił było na ogół przyjmowane jak najgorzej.

On przede wszystkim zapewniał, że pierestrojka się powiedzie. To naprawdę Polaków nie bardzo interesuje. Polaków mogą interesować jakieś elementy pierestrojki, ale to, że się ogólnie pierestrojka powiedzie, że on sobie tam da radę ze swoimi biurokratami w gospodarce, to kogo to w Polsce interesuje. Mamy tutaj własne problemy.

Natomiast o tych rzeczach, które Polaków mogłyby interesować, tzn. o sprawach

polsko-rosyjskich, spodziewano się jakiegokolwiek postępu z jego strony, to on nie powiedział ani słowa. Przy czym sposób argumentacji był chwilami taki, jaki my w Polsce znamy już tylko z kabaretów.

Najlepszym przykładem było jego spotkanie z młodzieżą na Wawelu. Ta młodzież była specjalnie wyselekcjonowana. Z każdego województwa przywieźli ich autokarami. Zresztą połowa tej młodzieży, to były delegacje ze Związku Radzieckiego. On ich tam m.in. zaczął zapewniać, że w ZSSR kierownictwo radzieckie bardzo dba o młodzież i użył następującego argumentu, zresztą jedynego. Otóż najsłabszym dowodem na to, że kierownictwo radzieckie dba o młodzież jest to, że Biuro Polityczne podjęło ostatnio specjalną uchwałę w sprawie młodzieży.

Jego zamiary związane z tą podróżą nie powiodły się głównie wskutek błędów w organizacji całej tej imprezy i niedoinformowania Gorbaczowa o tym, co tutaj zastanie i jak się powinien zachowywać.

Jaki wpływ miała ta wizyta na społeczeństwo, opozycję i rząd PRL?

Ta wizyta nie specjalnego ekipie rządzącej nie dała. Dała jedną rzecz samemu Jaruzelskiemu, że on go publicznie przed kamerami telewizji pochwalił, że to taki charoszyj człowiek i że on go w ogóle lubi. No, ten mało co nie pękł z radości jak to słyszał, ale to tylko właściwie to jedno. Natomiast w sensie politycznym, to jego wizyta ani tego rządu nie umocniła ani nie osłabiła. On ani nie poparł w jakiś sposób istotny tzw. programu reformatorskiego, które ma część kierownictwa pprowskiego, ani nie wystąpił przeciwko temu. Nic. Potraktował to zdawkowo.

Społeczeństwo sobie od samego początku niewiele obiecywało. Zainteresowanie tą wizytą od samego początku było niewielkie. Po przyjeździe do Warszawy i wygłoszeniu pierwszego przemówienia w Sejmie, w którym nie było nic istotnego w sprawach polsko-rosyjskich, w których po prostu wykpił się, to w tym momencie całe zainteresowanie społeczeństwa całkowicie opadło. Ludzi bardziej interesowały kłopoty komunikacyjne spowodowane jego wizytą, gdyż całe ulice były zamykane. Ludzie na to narzekali. Natomiast sam przebieg wizyty wzbudził niewielkie zainteresowanie.

Lewicowa opozycja przywiązywała do tej wizyty duże znaczenie. Michnik kilka tygodni temu w "Tygodniku Powszechnym" ogłosił artykuł w dwóch częściach, niesłychanie chwalał pierestrojkę. W kręgach Michnik-Geremek zaczęły powstawać koncepcje, że właściwie wszystkie siły należy skupić, żeby tej pierestrojce nie zaszkodzić i żeby ją poprzeć, bo pierestrojka to przyszłość nasza. Tutaj oni się spodziewali, że Gorbaczow zrobi jakieś gesty w stosunku do Polaków. Michnik był pewny, że Gorbaczow przyzna się do Katynia.

Po drugie, spodziewali się, że Gorbaczow w sposób otwarty wypowie się za programem przyspieszenia tzw. reform w Polsce. A tutaj ani jedno, ani drugie nie nastąpiło. On cały czas mówił, że w ZSSR jest pierestrojka, a w Polsce to się nazywa odnowa. Nic więcej na ten temat nie mówił. W kierownictwie PZPR jest dyskusja czy robić szersze reformy, czy nie, ale on w ogóle pominął tę sprawę. Dlatego też ugodowa

opozycja była wyraźnie zawiedziona. Co do nas, to my spodziewaliśmy się mniej więcej takiego przebiegu wizyty.

Czy niedawna konferencja partii sowieckiej ma, czy też będzie miała, jakiś wpływ na wydarzenia w Polsce?

Tylko wpływ pośredni. Wydarzenia w Polsce toczą się same w sobie niezależnie od tego, co jest w ZSRR. Ten pośredni wpływ polega na tym, że jeżeli w ZSRR zwyciężają tendencje bardziej liberalne, to jest to dla nas wygodniejsze. Mamy po prostu łatwiejsze warunki, niż jak tam zwyciężają stalinowcy. Natomiast w sposób bezpośredni nie ma tutaj relacji. Ta konferencja nie dała żadnych bezpośrednich skutków. Wydarzeniem, które dały skutki w Polsce, to są strajki z kwietnia i maja. Polskie sprawy mają znaczenie, a ta ich konferencja tutaj znaczenia nie ma.

Czy polityka zmian sterowanych od góry osiągnęła już swoje apogeum? Czy odbywa się ona bez nacisku z dołu?

Ta polityka w znacznej mierze realizowana jest bez nacisku z dołu. Tzn. nacisku z jakim mamy do czynienia w Polsce, nacisku, w którym biorą udział szerokie rzesze społeczeństwa to tam nie ma. Tam taki nacisk jest tylko w Armenii. Poza Armenią, to szerokiego nacisku oddolnego tam nie ma. Jeżeli jest jakiś nacisk oddolny na pierestrojkę, to on raczej pochodzi od wąskich środowisk inteligentnych. Ich społeczeństwo to pierestrojkę na razie chłonie.

To, co się wydaje wielką rzeczą, jak się patrzy na to ze Stanów Zjednoczonych, to wcale nie ma takiego charakteru w Związku Radzieckim. To, że pewna ilość gazet coś pisze, to jeszcze to nie zmienia sytuacji. Ludzie czytają, kiwają głowami i patrzą co z tego będzie dalej. Po drugie, im większy nakład ma gazeta, tym mniej pisze. Moskowskie Nowosti, które piszą najwięcej, są prawie wcale nie czytowane, bo na rynek wewnętrzny mają najmniejszy nakład.

To trafia do bardzo wąskich kręgów.

Skala masowości tego zjawiska wcale nie jest aż tak wielka jak się wydaje na Zachodzie. Dlatego, że to zjawisko robione jest odgórnie, czy też w wyższych warstwach społeczeństwa. Ono nie osiągnęło jeszcze swojego apogeum. To jeszcze będzie szło i będzie przybierało rozmaite postacie. Co w tym wszystkim jest najbardziej spontaniczne? To, że to wynika z daleko posuniętego osłabienia systemu. Ale gdyby rozpoczęła się tam silna presja społeczna, to nawet władza miałaby ochotę do hamowania tego wszystkiego. Ponieważ tam bardzo silnej presji społecznej nie ma, więc oni mogą to starannie reżyserować.

Czego Polacy oczekują od Gorbaczowa?

My mamy kilka życzeń do niego. Pierwsze to takie, żeby zabrał wojska sowieckie z Polski. Drugie, żeby rozpoczął proces normalizacji stosunków polsko-rosyjskich. Stosunki polsko-rosyjskie są nienormalne od 23 sierpnia 1939 roku. Wszystkie te zaszłości muszą w jakiś sposób zostać uregulowane.

Mamy tu ogromną ilość spraw, począwszy od eksploatacji gospodarczej Polski, która trwa do dzisiaj. Trzeba ją przerwać, ale miliardy dolarów, które oni nam zagarnęli w ostatnich latach, to nie jest taka sprawa,

że możemy powiedzieć cześć, do widzenia i nie ma zagadnienia. Jest zagadnienie. Tego rodzaju spraw polsko-rosyjskich jest bardzo dużo.

Spraw takich jak mordy dokonywane na Polakach, gdzie trzeba zacząć od zwykłego słowa przepraszam. Ale to słowo przepraszam też nie wystarczy. Dlatego, że to po prostu pociąga za sobą cały szereg konsekwencji. Jeżeli setki tysięcy Polaków zostały wywiezione, a wielu z tych, co nie zostali zamordowani, do dzisiaj vegetuje gdzieś tam w Kazachstanie, to dla nas sprawa nie jest zamknięta. Ci ludzie tam wywiezieni i ich dzieci to nie jest dla nas sprawa zamknięta. My nie możemy o tym zapomnieć. My możemy ze względu na to, że nam bardzo zależy na jak najbliższych i braterskich stosunkach z Ukraińcami, Litwinami, z Białorusinami, to możemy przyklepać sprawy granic. Ale to wcale nie znaczy, że możemy zapomnieć o ludziach, którzy żyją na wschód od Buga.

Jeżeli wg radzieckich danych jest grubo ponad milion Polaków w Związku Radzieckim, to oni powinni w tej chwili mieć takie same prawa jak inne narodowości. Później to zobaczymy. My z Litwinami, Białorusinami, Ukraińcami oczywiście znajdziemy wspólny język.

Natomiast póki tutaj Związek Radziecki jeszcze jest, to my mamy prawo do tego, żeby żądać, by Związek Radziecki Polaków traktował tam tak samo jak innych. Żeby oni wszyscy mieli prawo do polskiej szkoły, do polskiego klubu, do polskiej książki, do podróży do Polski i do przyjazdu Polaków tam w odwiedziny. To jest kolejny problem.

Takich problemów jest bardzo dużo. Nie chodzi o to, żeby je w tej chwili wszystkie wyliczać, ponieważ ich wszystkich na raz i tak nie zdążymy załatwić. Domagamy się, żeby Związek Radziecki rozpoczął proces normalizacji stosunków z Polską. Ten proces będzie możliwy tylko pod jednym warunkiem. Jeżeli Związek Radziecki uzna podmiotowość Polaków, tzn., że o sprawach polskich będzie rozmawiał z Polakami. A nie będzie rozmawiał tylko z rządem, który sam ustanowił nad Polską.

Rozumiem, że to jest rząd, z którym on jest zaprzyjaźniony, więc niech on sobie z tym rządem też rozmawia. Nie mam nic przeciwko temu, że oni między sobą rozmawiają. A jeżeli chce normalizować stosunki z Polską, to ponadto musi normalizować stosunki z Polakami. Natomiast jeżeli Gorbaczow nie będzie rozmawiał z Polakami to oczywiście nie rozpocznie się normalizacja stosunków polsko-rosyjskich.

Jakkolwiek ich wpływ na sprawy polskie jest malejący, to jednak oni sobie zdają sprawę, że te stosunki z Polakami trzeba jakoś ułożyć. Ale póki nie zrozumieją, że polskie sprawy to trzeba z Polakami omawiać, a nie z ich ludźmi, to oczywiście nie będzie postępu w normalizacji.

...

Wywiad został udostępniony do publikacji w krajach Wolnego Świata przez Independent Polish News Service (IPNS).

KORESPONDENCJA WŁASNA Z KRAJU

KRZYSZTOF POWOSKI

OSOBLIWOŚCI KULTURY POLITYCZNEJ

W jednym z ostatnich numerów "Polityki" streszczony został piórem Adama Krzemińskiego przebieg spotkania, jakie zorganizowała grupa dialogowa "Consensus" w Warszawie. Zaproszono mianowicie pisarzy różnych grup i obiegów do wymiany poglądów. Nie wszyscy zaproszeni z okazji skorzystali - odmówił udziału w dyskusji Stefan Kisielewski motywując to tym, że "nie czuje się w Polsce Ludowej pełnoprawnym pisarzem czy literatem". Niemniej przybyli prezes zdelegalizowanego w stanie wojennym Związku Literatów Polskich Jan Józef Szczepański i członek zarządu związku Andrzej Braun. Z drugiej strony głos zabierali profesor Marian Stępień czy szef Wydawnictwa Literackiego w Krakowie Andrzej Kurz. Bez wątpienia uznać to należy za wydarzenie ważne - po raz pierwszy po 13 grudnia 1981 doszło do spotkania pisarzy reprezentujących różne stanowiska na gruncie neutralnym, na którym można było wyłożyć swoje racje.

Osobliwością natomiast można nazwać sposób informowania o tym spotkaniu polskiej opinii publicznej. Dyskusja odbyła się mianowicie w maju - sprawozdanie z niej opublikowano dopiero w lipcu. Dlaczego? Komu i z jakich powodów zależy na blokowaniu podobnych informacji? Nasuwa się przypuszczenie, że w mniejszym stopniu tu chodzi o sprawy literatury i samych pisarzy, w większym zaś o wewnątrzpartyjne rozgrywki, których elementem jest manipulowanie opinią środowiska literackiego. Podsumowując omówienie dyskusji pisze Krzemiński: "Oczywiście wszystkie te kroki to coś więcej niż poprawa klimatu, to sygnały usuwania ostatniego reliktu stanu wojennego w życiu kulturalnym Polski". To zdanie jest mniej lub bardziej świadomym fałszerstwem. Nie tylko bowiem środowisko literackie podzielił stan wojenny i wcześniejsze od niego wydarzenia. Podzielone pozostaje środowisko dziennikarzy, którym odebrano ich związek. Podzielone są i inne środowiska, artystyczne i naukowe.

O co w tych podziałach chodzi? Nie tylko, jak sugeruje "Polityka", o funkcję kierowniczej roli partii w życiu kulturalnym. Przede wszystkim chodzi tu o stosunek władz do tych środowisk i ich pracy. Stan wojenny był jedynie najbardziej dotąd brutalnym wyrazem arogancji komunistów wobec autentycznych środowisk opiniotwórczych kraju. Korzenie tego stanu rzeczy są jednak o wiele głębsze i nie wolno o nich zapominać, jeżeli serio myśli się o odbudowie życia kulturalnego kraju. Podział środowisk jest zjawiskiem trwałym przynajmniej od roku 1945, jedynie formy tego podziału podlegały ewolucji, by przybrać kształt istniejący obecnie. Próby wyjścia z impasu mają w istocie jeden jedyny cel: nie chodzi o poprawę sytuacji pisarzy czy artystów - chodzi jedynie o to, co władze nazywają "poszerzeniem bazy" swej dominacji w kraju. Chodzi o pozyskanie lub wyrwanie z kręgów opozycyjnych ludzi o znaczących w kulturze i nauce nazwiskach. Są to więc jak zwykle działania o charakterze doraźnym i znaczeniu wyłącznie politycznym. Stwierdzenia o "zawale w obiegu wartości i dialogu środowiskowym", którymi posługuje się Krzemiński są jedynie maskowaniem istniejącego stanu rzeczy.

W kulturze polskiej zawał w obiegu wartości nie istnieje. W całych dziejach PRL nie stworzono tak wielkiej ilości utworów upominających się o szacunek dla prawdy i godności jak od chwili, gdy powstał obieg niezależny, gdy kultura w części przynajmniej uwolniona została od dławiących pęt cenzury. Nigdy też przedtem nie mieliśmy w kraju do czynienia z tak klarowną i ożywczą dla kultury polaryzacją postaw. Wydawałoby się, że nie ma nic lepszego niż stworzenie warunków do przeniesienia owego dialogu na grunt publiczny, otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Tymczasem władze czynią wszystko, by ów rzeczywisty dialog wyciszyć, by skierować go w jakąś przestrzeń całkowicie przez siebie kontrolowaną. Stąd utrudnienia w dążeniach środo-

wisk pozapartyjnych, które nie godzą się na narzucane im rozwiązania, do tworzenia własnych organizacji, klubów i stowarzyszeń.

Z podobnymi apelami do władz, domagającymi się prawa do budowy własnych form organizacyjnych, zwracali się intelektualści nie raz. Żaden z tych apeli nie został nigdy publicznie w PRL ogłoszony, co najwyżej stawały się one przedmiotem szyderstw rzecznika rządu. Stąd też i ostrożność Jana Józefa Szczepańskiego, który nie bez ironii stwierdził w czasie spotkania zorganizowanego przez grupę "Consensus": "raczej trzeba by się zastanowić nad innymi formami integracji środowiska w postaci klubów, grup artystycznych, które z czasem ewentualnie sfederowane, wyłoniłyby jakąś wspólną reprezentację. Nie wiem czy jest to myśl praktyczna, ale wydaje mi się w tych warunkach, jakie teraz powstały, łatwiejsza do zrealizowania niż jakieś połączenie nowego Związku z resztą środowiska". Są to słowa pełne umiaru i godności, odpierające zwiększający się ostatnio na pisarzy nacisk mający ich przymusić do wstępowania w szeregi zdominowanego przez partię ZLP, w którym z natury rzeczy byłiby jedynie petentami postawionymi na z góry przegranych pozycjach. Wstąpiłby bowiem nie do swojej organizacji, lecz do organizacji powołanej przez kogoś innego.

Zabierający głos w dyskusji partyjny pisarz Jerzy Jesionowski powiedział: "Nie ma żadnych prób politycznego sterowania związkiem zarówno ze strony partii, jak i innych sił politycznych, które są w nim nieobecne". Dziwny to argument mający stanowić dla partii alibi. Tym związkiem literatów, który partia sama sobie stworzyła, nie musi ona sterować - ma w nim wystarczającą przewagę. Natomiast fakt, że nie próbują nim sterować siły w nim nieobecne wydaje się oczywistością. Podejmowanie dyskusji z twierdzeniami tego typu wydaje się stratą czasu. Warto natomiast podjąć dyskusję z wypowiedzią Mariana Stępnia, który stwier-

dził, że "program kulturalny partii nie jest czymś danym raz na zawsze". Warto z tym dyskutować choćby po to, by się dowiedzieć czy program taki w ogóle istnieje, zaś jeśli tak, to jaka jest jego treść. Dopiero wówczas, gdy zostanie on sformułowany i powszechnie udostępniony, może stać się przedmiotem jakichkolwiek rozmów. Jak na razie, z partyjnej propagandy, której wyrazem są choćby artykuły poszturchujące pisarzy w "Trybunie Ludu", wynika, że chodzi jedynie o odzyskanie wpływów nad kulturą, a nie o jej rozwój. To zbyt mało jak na propozycję, która by miała przekonać ludzi kultury.

Jedności środowiska nie da się zadekretować, o czym zdaje się marzyć władza. Po ponad czterdziestu latach nieustannego manipulowania literaturą i pisarzami, po haniebnym cenzurowaniu zarówno współczesnych jak dawnych tekstów, po kolejnych falach emigracyjnych i powtarzających się kampaniach antyinteligentkich trudno uwierzyć w nagły przypływ troski komunistów o kulturę. Jeśli jednak troska ta jest rzeczywista, nie ma żadnego rozsądnego powodu, dla którego nie miano by spraw kultury pozostawić samym zainteresowanym. Można przypuszczać, że program kulturalny wyrastający z rzeczywistego dialogu i sporów pisarzy, dziennikarzy czy ludzi teatru będzie nie tylko programem autentycznym, a nie sztucznie konstruowanym, lecz nadto, co najważniejsze, kompetentnym. Nie zastąpią go slogany wymyślane w gabinetach Komitetu Centralnego PZPR. I jeśli można mówić o "zawale obiegu wartości", to nastąpił on w Polsce po roku 1945, a zwłaszcza po 1949, gdy sprawy kultury całkowicie podporządkowano partii. Od tego czasu trwa uporczywe odzyskiwanie przez środowiska kulturalne i naukowe swych praw. Do tych praw należy przede wszystkim swoboda wypowiedzi i stowarzyszeń.

Artykuł "Polityki" kończy następujące stwierdzenie: "problem środowiska literackiego to nie tylko kwestie administracyjne, to również potrzeba zasadniczych dyskusji również na temat kierowniczej roli partii w życiu kulturalnym, która dziś nie może się opierać na tradycyjnym wzorcu". Jest to stwierdzenie bałamutne. Mówiąc otwarcie, nikt poważny w środowisku literackim nie interesuje się rozważaniami na temat "kierowniczej roli partii". Być może jest to problem interesujący dla samych komunistów, nie ma on jednak żadnego znaczenia dla przeważającej części kręgów pisarskich. I nie wokół tego zagadnienia może nastąpić odbudowanie więzi środowiskowych.

Jak każda grupa zawodowa, pisarze mają swoje problemy związane z ich pracą. Jak każde środowisko w Polsce współczesnej, a szczególnie środowiska inteligentne, dotyka ich kryzys ekonomiczny - widoczne jest coraz większe jego ubożenie. Są problemy zgoła podstawowe - brak papieru, rozpadający się rynek wydawniczy, rosnące ceny książek, wadliwy system podatkowy. Przy tym wszystkim charakter "kierowniczej roli partii" w literaturze jest zagadnieniem sztucznym i nieistotnym. Władze, które nie są w stanie zapewnić swojemu społeczeństwu normalnego dostępu do książki, które nie potrafią opanować niszczenia bibliotek, w tym nawet uniwersyteckich, te władze demonstrują absolutny brak odpowiedzialności za kulturę. Manipulacje zmierzające do spacyfikowania oporu środowisk czujących się odpowiedzialnymi za stan tej kultury, różne narady i spotkania mniej lub bardziej towarzyskie - wszystko to nie jest niczym więcej niż doraźną grą polityczną. Istotne problemy nadal pozostają nie rozwiązane. Okazuje się, że przynależność poszczególnych pisarzy do neo-ZLP jest w większym stopniu problemem władzy niż samych literatów. Ci ostatni mogą się w swej pracy bez tej organizacji obyć.

KANADYJSCY UKRAIŃCY SPONSORUJĄ POLSKICH OBYWATELI

POLISH IMMIGRANT AID CENTRE
KPK - OKRĘG TORONTO

W odpowiedzi na artykuł opublikowany w Toronto Star w dniu 6 lipca 1988, zatytułowany "Zaproszenie do Kanady dla Polskich Uciekinierów" Kongres Polonii Kanadyjskiej wyraża uznanie dla podjętej akcji, w której Kanadyjsko-Ukraińskie Towarzystwo Pomocy Imigrantom jest gotowe sponsorować 181 polskich uciekinierów z Austrii.

Podjęta inicjatywa wskazuje na to, że Grupy Polska i Ukraińska mogą być sobie pomocne, jeśli zachodzi taka potrzeba. Szczególne podziękowania dla Bob Mykitiuk, który wyraził chęć podjęcia takiej akcji.

W duchu tej kooperacji pragniemy zaapelować do Kanadyjczyków oraz wszystkich Grup Etnicznych o pomoc w sponsorowaniu Polaków, którzy ze względów politycznych przebywają obecnie na

terenie Niemiec, Austrii, Włoch, Grecji i innych krajów oczekując na prawo stałego pobytu w wolnym świecie. Oczywiście Kanada jest krajem, do którego większość chciałaby przyjechać.

Obecnie ponad 200 000 Polaków ubiega się o prawo pobytu w krajach demokracji zachodniej. Są to wykształceni i zawodowo wysoce wykwalifikowani ludzie, którzy mogą być cennym wkładem dla Kanady gdyż są gotowi do podjęcia pracy z chwilą przyjazdu.

Dokładne informacje odnośnie sponsorowania można otrzymać w Kongresie Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto przy 206 Beverley Street, tel. 979-9634.

Prezes Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto



APEL DO POLONII W TORONTO I OKOLICY

Apelujemy o wzięcie udziału w demonstracji w dniu **23 sierpnia** (wtorek), organizowanej przez Toronto Black Ribbon Day Committee (Dzień Czarnej Wstążki) w rocznicę podpisania układu Ribbentrop - Mołotow, w którym uzgodniono podział Polski między hitlerowskie Niemcy i ZSRR.

Początek demonstracji o godz. 19.00 (7 wieczór) przed Parlamentem Prowincjonalnym - Queen's Park, po czym nastąpi przemarsz przed nowy Ratusz.

Prosimy o jak najliczniejszy udział, w miarę możliwości z polskimi flagami (nie sztandary).

W dniu tym wszyscy powinni mieć od rana przypiętą do ubrania czarną kokardkę, czarną wstążkę, przywiązaną do samochodu, a właścicielom domów zaleca się wywieszenie polskiej flagi z czarną szarfą.

Kongres Polonii Kanadyjskiej
Okręg Toronto

KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Toczy się ostatnio dyskusja na temat przyszłości polskiej opozycji, w tym także zaliczanego do niej związku zawodowego "Solidarność". Ukazuje się sporo pism o różnorodnym obliczu politycznym, które - niestety - odbudowują strukturę ideową Polskiej międzywojennej, przekształcając w ten sposób niemal cały pejzaż opozycyjny w rodzaj skansenu. Że to się już niedługo zemści na samych działaczach oraz społeczeństwie, jestem najgłębiej przekonany. Co charakterystyczne dla współczesnej dyskusji, to "orientacja na prawo" (jest zresztą i pismo pod tym tytułem) przejawiająca się w tym, że wszyscy na wypródkę atakują lewicę. Kto zaś należy do owej lewicy? Nie bardzo wiadomo. Na ogół jednak wszyscy, z którymi zabierający głos się nie zgadza. Dziwna to dyskusja z cieniem, którego w dodatku nie widać, gdyż w przestrzeni działań opozycyjnych pogasły wszystkie światła. Niewątpliwie w takiej sytuacji tropienie lewicy jest zajęciem absorbującym dla samych zainteresowanych. Z boku jednak przypomina kręcenie się psa za własnym ogonem.

Wiadomo ogólnie, że lewica to coś bardzo brzydkiego. Poza śmiałkami z reaktywowanej Polskiej Partii Socjalistycznej (nawiasem mówiąc byłoby dobrze, gdyby wreszcie ustalono stosunki między krajową i emigracyjną PPS) od tradycji lewicowych odcinają się wszyscy. Zresztą i PPS nie do końca się do tych tradycji przyznaje. Dzieje się tak dlatego, że lewicę wszyscy zgodnie utożsamili z marksizmem (nawet bez leninizmu jest to rzecz niesmaczna). Dlaczego tak się dzieje, nie bardzo wiadomo. Wygląda to na rodzaj kompleksu, którego - jako słabo zorientowany w psychologii i psychiatrii - odczytać nie potrafię.

Prawica jest za to dobra. Jej doskonałość polega na tym, że jest przeciw lewicy. Ten typ rozumowania, dominujący w tej chwili w wielu kręgach polskiej opozycji, dziwnie przypomina myślenie magiczne. Zwalczanie lewicy zamiast walki z systemem powinno niezmiennie radować polskich komunistów, którzy co prawda sami powołują się na tradycję lewicy, ale niewiele z owymi tradycjami, co udowadniały dziesiątki "rewizjonistów", mają wspólne-go.

Jeśli osobiście miałbym w obecnej chwili zdefiniować różnicę między lewicą i prawicą, to powiedziałbym tak: postawa lewicowa nakazuje, by władza (wybierana demokratycznie, rzecz jasna - proszę nie mieć podejrzeń) służyła społeczeństwu i przed nim się rozliczała, gdy postawa prawicowa utożsamia władzę z państwem kierującym społeczeństwem*. Jest to rozróżnienie doraźne. Osobiście nie jestem specjalnym zwolennikiem odwoływania się do martwych dla mnie kategorii lewicy i prawicy zrodzonych w dobie obchodzącej niebawem 200-lecie Rewolucji Francuskiej, jednego z największych nieszczęść naszej cywilizacji. Jednakże przyjmując to rozróżnienie zmuszony jestem określić się jako właśnie człowiek lewicy - nie jestem bowiem zwolennikiem dominacji państwa - czy jakiegokolwiek innej instytucji - nad społeczeństwem. W każdej bowiem takiej dominacji odnaleźć można załączek totalitaryzmu. Każda zresztą prowadzi do traktowania społeczeństwa jako przedmiotu swej manipulacji odmawiając mu w konsekwencji prawa decydowania o swych losach. Nie po to pakowałem się w ruch opozycyjny przeciw komunizmowi, by przykładać rękę do konstruowania nowego typu instytucjonalnej dominacji.

Nie jestem także zwolennikiem przekształcania "Solidarności" w rodzaj politycznej partii. Warto może przypomnieć słowa Wałęsy jeszcze sprzed roku 1981, gdy mówił, że nieuchronnie musi nadejść moment, gdy Związek przestanie pełnić rolę parasola dla szukającego ochrony zespołu różnych organizacji społecznych i politycznych, które w tej czy innej formie były przy nim afiliowane. Taki też moment chyba nadszedł. Nie wszystkim jednak to się podoba, na co zwraca uwagę w liście do redakcji jeden z czytelników warszawskiego "Przeglądu Wiadomości Agencyjnych", jednego z najlepiej redagowanych pism podziemnych. Oto jego wypowiedź: "Uważam, że działalność, którą prowadzi RKW "Mazowsze" jest pożyteczna i potrzebna, ale na płaszczyźnie partii lub ruchu politycznego. Tutaj jednak potrzebne jest także, a może przede wszystkim kierownictwo NSZZ "Solidarność" nastawione na działalność związkową

i o odpowiednim autorytecie wśród ludzi pracy". I dalej Stanisław Góra pisze: "Otóż należy stworzyć nowy Zarząd Regionu w oparciu o reprezentantów największych zakładów pracy i głównych środowisk zawodowych". Z takimi przeobrażeniami "wojennych" zarządów regionów mamy już do czynienia w Regionie Śląsko-Dąbrowskim i w Regionie Małopolska. Wydaje się, że jesteśmy w tej chwili w trakcie zasadniczych przemian całego niezależnego ruchu zawodowego w kraju. Kierunek ten wydaje się rozsądny i zgodny z tendencjami ujawnionymi w czasie majowej fali strajków. Jego blokowanie może osłabić wpływy "Solidarności" w środowiskach pracowniczych, które, choć życzliwe dla opozycyjnej działalności politycznej, same od "polityki" raczej stronią i traktują ją podejrzliwie.

Tymczasem, by zakończyć ten wątek, nadeszły nowiny z Warszawy. Jak podaje "Polityka", "Rada OPZZ opowiedziała się za istnieniem jednego związku w jednym zakładzie i jednej centrali związkowej w kraju". Na zdrowie. Dane oficjalne stwierdzają, że związki oficjalne liczą obecnie 7 mln 200 tys. członków, w tym 57% robotników. Można sformułować tezę, że napływ nowych członków jest spowodowany m.in. także dystansowaniem się rzeszy pracowniczych od konieczności dokonywania wyborów politycznych, przed którymi stawia ich w ostatnim czasie część działaczy "Solidarności". Obym się mylił.

...

Jeszcze przyjemniejszą rzecz ufundował nam ostatnio Gorbaczow. Stwierdził mianowicie w oświadczeniu podpisanym wspólnie z rzecznikami "naszej partii", że Polacy mają prawo poszukiwania własnej drogi do socjalizmu. To bardzo, bardzo piękne. Pytanie tylko, ilu Polaków tego naprawdę chce.... Tej drogi do socjalizmu....

...

Od aktywności szefa partii sowieckiej naprawdę trudno się w ostatnim czasie uwolnić, co zaświadcza zresztą o jego autentycznych talentach politycznych, niezależnie od intencji, jakie mu przyświecają. Oto przeczytałem w dzisiejszej gazecie o dwóch listach Gorbaczowa do wydalonego z rukiem i trzaskiem z Sowietów laureata literackiej nagrody Nobla - Sołżenicyna. Gorbaczow mianowicie zaprasza pisarza do odwiedzenia kraju, a nawet wydania tam jego książki. Porównania nasuwają się automatycznie. Dlaczego Jaruzelski, pozujący d kilku lat na senatora Polski, niemal nowego Marszałka, nie potrafi - choćby w drodze do wywabiania "białych plam" w historii - niektórzy nie bez racji obawiają się, że zostana one dla odmiany zaczerwionione) nie zwróci się z podobną propozycją do wielkiego polskiego prozaika, autora najlepszej moim zdaniem książki o sowieckich łagrach i losie umieszczonych tam Polaków (co Generałowi zdaje się nie jest zupełnie obce) - Gustawa Herlinga-Grudzińskiego? Pytania nie traktowałbym jako całkowicie retorycznego. Dotyczy ono nie tylko gestów, lecz przyszłości podzielonej kultury polskiej. Zamiast podobnych inicjatyw mamy w "Polityce" artykuł o znaczeniu "kierowniczej roli partii" w literaturze.

...

Obrazek smutnej solidarności polsko-niemieckiej: w toalecie jednej z berlińskich

knajp odczytałem dwujęzyczny napis - pierwsza jego część po niemiecku "Juden raus" (Żydzi precz), zaś druga, dopisana innym charakterem, już po polsku "Popieramy!". Oczywiście - tłumacz mi tutaj, że antysemityzm niemiecki to margines. Oczywiście - ja im tłumaczę, że antysemityzm polski to też margines. Te dwa marginesy nakładają się jednak na siebie i jakby się wzmacniają. Okropne to - prawie pół wieku po rozpoczęciu II wojny światowej odnajdywanie podobnych "relikwów" przeraża. Fakt, że dzieje się to tutaj, w Berlinie, przeraża jeszcze bardziej. I choć wiem, że to naprawdę margines, to przecież w ostatnim okresie - mimo odsłonięcia w literaturze i filmie całej ohydy holokaustu - jakby coraz bardziej widoczny. Nie interesują mnie Niemcy, przynajmniej nie w tym stopniu, co Polacy. To, że tutaj wciąż jeszcze błąka się upiór antysemityzmu, jest sprawą, z którą muszą sobie sami poradzić - jest faktem, że upiór ten się odradza, niezależnie od tego, jakie rozmiary to zjawisko posiada. Natomiast antysemityzm polski obchodzi mnie w sposób szczególny. To, że manifestuje się nie tylko w warszawskim kościele przy ulicy Zagórnej, gdzie swobodnie jacyś młodzieńcy sprzedają wysmażone przez carską ochranę "Protokoły mędrców Syjonu", ale także poza granicami kraju budzi nie tylko odruch protestu, ale i grozę.

Nie - nie mam zamiaru moralizować. Chcę tylko zanotować to, co widzę. A widzę narastającą falę polskiego nacjonalizmu, którego przejawem jest między innymi antysemityzm. Ale nie tylko on. Pisałem już w tym miejscu o tym, że wielu naszych rodaków znajdując się poza granicami kraju zaczyna manifestować swą niechęć czy nawet nienawiść do tych wszystkich, których uważają za "niższych" od siebie - Murzynów, Turków, Azjatów. Bez przerwy słyszę tu o "brudasach", którzy dopiero co "zleźli z drzewa", o "asfaltach", "dzikich" itp. Zapewne jest to też objawem własnego kompleksu niższości. Ale czy tylko?

...

Żona Sołżenicyna zdementowała wiadomość, jakoby funkcjonariusze sowieccy zwrócili się do jej męża z propozycją podróży do kraju i wydania tam jego książki. Co nie oznacza, że moje uwagi dotyczące stosunku władz polskich do naszych pisarzy emigracyjnych są nieaktualne. Jeżeli możliwa była sesja naukowa poświęcona pisarstwu Herlinga-Grudzińskiego, nie ma żadnego powodu, by nie umożliwić samemu pisarzowi odwiedzin ojczyzny.

* Definicja użyta przez autora dla określenia prawicy wydaje się wyraźnie zawężona do relacji społeczeństwo-władza, gdy tymczasem przynajmniej na Zachodzie, istota podziału dotyczy sposobu produkcji i własności, prawica za szeroko pojętą prywatyzacją gospodarki. Z drugiej strony, oś prawica-lewica dotyczy podziału dóbr. Lewicowość oznacza stosowanie norm wyróżniających różnicę społeczną - nacisk na egalitaryzację. Prawicowość - akceptację nierówności społecznej przy jednoczesnej otwartości na wolną konkurencję i dynamikę społecznych aspiracji. Lewicowość optuje więc za państwem opiekuńczym, prawicowość za minimum ingerencji państwowej. Trzeba wreszcie zaznaczyć, że w obu powyżej wyróżnionych sensach tygodnik polski - Echo jest pismem pravicowym, co nie przeszkadza mu w publikowaniu odmiennych opinii. Uważamy, że każde pismo powinno być forum różnych opinii poglądów przy czym artykuły redakcyjne i stałe działy, czy komentarze redakcyjne, powinny być dla Czytelnika wskazówką o orientacji politycznej gazety.

PACZKI DO POLSKI

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914

1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTO □ SAMOCHODY
- LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOSĆ
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UWAGA: EDMONTON I OKOLICE
Lokalnym przedstawicielem POLIMEX
jest RYSZARD B. MAKOWSKI

10916 - 975 Street, Edmonton, Alta, T5H 2M5
TEL. (403) 424 - 1094



Sowieci dokonują oceny swojej polityki zagranicznej. Czy będzie to uczciwa ocena? Czy uwzględni zaborcze plany sowieckie na konferencji w Teheranie i Jałcie oraz konsekwencji doktryny Breżniewa, które zaowocowały najazdem na Czechosłowację w 1968 roku. Na zdjęciu: Stalin i sojusznicy na konferencji w Teheranie, sowieckie czołgi w Bratysławie.

"Wóz pod koniem"

Wywiad z prof. Władysławem Dąbrowskim,
kierownikiem Wydziału Moskiewskiego Instytutu
Polityki Zagranicznej

Spiegel: Profesorze Dąbrowski od czasu zawarcia pokoju w Brześciu przed 70 laty nie istniała żadna krytyka polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Jest pan pierwszym, który opublikował ją na łamach prasy.

Dąbrowski: Jest to pierwsza próba samokrytycznego spojrzenia na naszą politykę. Jeżeli nie będzie publicznej dyskusji znowu dojdziemy do sytuacji, że będzie popełniać się te same błędy. W moim artykule zamieszczonym w "Literaturnej Gazecie" chodziło o to, aby wykazać błędy popełnione w przeszłości, aby zakończyć konfrontację między Wschodem a Zachodem. Naszym politycznym błędem była fałszywa koncepcja o walce klasowej na arenie międzynarodowej - trudno np. wyjaśnić dlaczego w czasie II wojny światowej doszło naraz do koalicji pomiędzy socjalistycznym Związkiem Radzieckim i kapitalistycznymi Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

S.: Przedstawił pan zupełnie nową koncepcję dyplomacji sowieckiej opartej na równowadze wielkich mocarstw.

D.: Opieram się na wskazaniach Lenina, według których ludzie żyjący w różnych państwach, muszą posiadać równowagę. Każda próba naruszenia tej równowagi, by zdobyć hegemonię nad innymi, prowadzi do napięć, przy których zawsze istnieje ryzyko zbrojnego konfliktu, co w ostateczności może doprowadzić do wojny. Potrzebujemy po prostu nowego sposobu myślenia w polityce zagranicznej i tu i tam.

S.: Pana teza: jeżeli jakieś państwo rozszerza nagle swoje wpływy natrafia natychmiast na reakcję strony przeciwnej, która broni się natychmiast przed tym silniejszym. Stąd pana zdaniem każdy hegemonizm niesie w sobie "zaprawdę własnego upadku".

D.: Tak jest. O ile hegemonizm na początku wywiera tylko nacisk polityczny i ekonomiczny z czasem przybiera charakter mesjanistyczny - próbuje on narzucić innym narodom własną ideologię, a także porządek społeczny. Trocki np. zabiegał o gwałtowne

rozszerzenie się rewolucji na cały świat. Wszystkie ideologie, nawet postępowe, pozwalają się do tego nadużywać, narzucać innym swoje panowanie. Pod hasłami "wolności, równości, braterstwa" chciał Napoleon stać się władcą Europy. Doprowadził on do utworzenia się koalicji Rosja, Anglia, Prusy, która w końcu go zwyciężyła. Każda próba hegemonii, obojętnie pod jakimi hasłami, prowadzi ostatecznie do załamania.

S.: We współczesności...

D.: ...przeżywamy, na przykład islamski fundamentalizm, każdy chce narzucić innym własne wyobrażenia. Także projekt uszczęśliwienia całego świata "American way of life" jest wyrazem rozpowszechniającego się hegemonizmu. W Związku Radzieckim pozostałości stalinizmu były charakterystyczne dla polityki hegemonistycznej, która, nawiasem mówiąc, sięga korzeniami do Trockiego, a nie do Lenina.

S.: Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki rozszerzył swoje panowanie aż po Łabę, zakłócił tym równowagę europejską. Doprowadziło to do powstania bloku antysowieckiego i do obecności Amerykanów w Europie.

D.: Chciałbym to sprecyzować. Po II wojnie światowej, wszędzie w Europie, a także w Azji rozpoczęły się, niesione przez masę, ruchy socjalistyczne, chciały utworzyć nowy porządek społeczny, uwolnić się od kapitalizmu. Tych tendencji nie wywołał Stalin. Komuniści zdobyli poparcie dlatego, bo Związek Radziecki, a więc socjalizm, potrafił powstrzymać tę militarną machinę faszystowskich Niemiec. Stalin nadużył jednak wolę tych narodów. Nowy porządek społeczny w innych krajach nie musiał brać wzorców ze Związku Radzieckiego.

S.: Niemieccy komuniści odrzucili w 1945 r. przejście modelu sowieckiego i proponowali system parlamentarny.

D.: We wszystkich krajach Europy Wschodniej powstały fronty narodowe, w których do 1948 r. liczne partie współpracowały razem - polityczny pluralizm. W 1948 r. Stalin z pomocą swoich komunistów w

kraju rozpoczął gwałtownie narzucać krajom Europy Wschodniej sowiecki model. To musiało wywołać reakcję ze strony Zachodu. Stany Zjednoczone rozpoczęły zimną wojnę.

S.: Jugosławii udało się uniknąć tej kurateli, następnie także Albanii.

D.: Także Chinom. Były to pierwsze polityczne porażki polityki zagranicznej tej mesjanistycznej hegemonii. W Europie Zachodniej zaczęto wierzyć w to, że Związek Radziecki stanowi siłę zagrażającą, dążący do zlikwidowania demokracji burżuazyjnych i wprowadzić na całym świecie komunistyczny ład według sowieckiego wzorca.

S.: W okresie odprężenia, opinia ta ożywiła się na nowo po wkróceniu wojsk sowieckich w 1979 r. do Afganistanu. czy to był także hegemonizm?

D.: W drugiej połowie lat siedemdziesiątych ożyły na nowo stalinowskie tendencje hegemonii. Przy pomocy ultralewicowych dążeń na całym świecie, dynamika Związku Radzieckiego zwróciła się znowu na zewnątrz zamiast do wewnątrz. Był to chyba największy błąd jaki popełnił Breżniew. Skierowaliśmy naszą energię na wyścig zbrojeń zamiast zająć się rozwiązywaniem problemów wewnętrznych.

S.: Dlaczego zostały zainstalowane rakiety średniego zasięgu SS-20?

D.: Głównie z powodu przesadnego przedstawiania groźącego nam niebezpieczeństwa. Mimo iż nasze możliwości ekonomiczne były nierealne - prosić porównać produkcję krajów, z którymi chcieliśmy być równi - i mimo iż nie było to niezbędne, Związek Radziecki musiał być absolutnie równorzędny.

S.: Najpierw supermocarstwem USA, a następnie z resztą świata. Czy nie było to także jakieś wyobrażenie o równowadze?

D.: W przypadku jeżeli się mierzy wszystko w kategoriach wojskowych i uzbrojenia. W tym było największe naruszenie podstawowych pryncypiów polityki zagranicznej, już Clausewitz sformułował to w

ten sposób: polityczne cele muszą odpowiadać ich możliwościom urzeczywistnienia. Tutaj leży ta błędna kalkulacja: wyścigu zbrojeń nie da się udaremnić poprzez uczestnictwo w nim, można to zrobić tylko środkami politycznymi. W ten sposób doszło do tego, że naraz wóz stanął przed koniem.

S.: Zgadza się pan z krytykami w Moskwie, że wystawienie rakiet SS-20 było błędem, który szkody przyniósł tylko Związkowi Radzieckiemu, że był to strzał do własnej bramki?

D.: Nasz Instytut w swoich badaniach przeprowadzonych dla kierownictwa, już wówczas doszedł do wniosku, że rakiety średniego zasięgu są rozwiązaniem zerowym. Także w sprawie Afganistanu ostrzegaliśmy, by nie angażować się militarnie.

S.: Czy ta opinia została w styczniu 1980 r. przedłożona przez Wydział do Spraw Polityki Zagranicznej, którym pan kieruje?

D.: Tak. Uczni dawno zdawali sobie z tego sprawę. Zanim zrobi się pierwszy krok, należy sobie wszystko jasno uświadomić. Tymi słowami ostrzegał generał Ludwig Beck kierownictwo niemieckie przed II wojną światową. Jest to właściwa zasada, święta reguła polityki zagranicznej, o której nigdy nie należy zapominać. Potwierdził ją Afganistan. Ostrzegaliśmy wtedy: należy sobie zdać sprawę z następstw ostatniego kroku. Z analizy sytuacji wynikało jasno, że ta cała akcja jest pozbawiona powodzenia, grozi także przerwaniem odprężenia, powoduje gwałtowny wzrost wyścigu zbrojeń i ostatecznie skierowanie wszystkich krajów przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

S.: Na pytanie na temat Afganistanu w ONZ przeważająca większość głosowała co roku przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

D.: Ostatni raz, w maju 1987 r. na ogólną liczbę 153 państw, 123 było przeciw, to było do przewidzenia. Decyzje były wtedy podejmowane elitarnie przez parę osób z kierownictwa: Breżniew, Susłow, Ustinow, może także Gromyko. Głosy ekspertów nie miały na to żadnego wpływu, a społeczeństwo w ogóle nie było informowane.

S.: Teraz Związek Radziecki wycofuje się z Afganistanu, nie mogąc uregulować żadnych politycznych stosunków. Przypomina to wycofanie się Amerykanów z Wietnamu, nie troszcząc się o to, co będzie dalej.

D.: Myśmy się zatroszczyli. Ustaliśmy w Genewie, że Afganistan będzie niezależnym, suwerennym państwem nie związanym żadnymi paktami, a rząd będzie taki, jaki wybierze naród. Teraz już ONZ musi

zagwarantować, że nie dojdzie do wojny domowej. Wierzę w to, że kierownictwa wszystkich grup w Afganistanie też to rozumieją. Dostępną już się polato.

S.: Czy widzi pan w tym, według swojej koncepcji, ostateczne zlikwidowanie sowieckiego hegemonizmu i odzyskanie światowego zaufania?

D.: Myślę, że wycofanie się z Afganistanu już teraz wzmocni zaufanie Zachodu i państw niezależnych do polityki Związku Sowieckiego. To potwierdza moją tezę, że tylko polityczne środki, i tylko one, mogą wpłynąć na sprawę rozbrojenia.

S.: A jak wygląda sprawa likwidacji tego hegemonizmu w Europie? Tezy z konferencji partyjnej postulują "wolność wyboru systemu". Czy dotyczy to także innych krajów, w których socjalizm został założony?

D.: Tak. Próbowaliśmy nasze stosunki z krajami socjalistycznymi uwolnić z deformacji czasów Stalina i Breżniewa. Chcemy doprowadzić do utworzenia harmonijnych obopólnych stosunków na bazie całkowitej samodzielności, równoprawności i niemieszania się w ich sprawy. Każdy nacisk i dyktat trafia w owych narodach na opór. Jeżeli uda nam się uwolnić z tego cienia przeszłości, wpłynie to także na stosunki Wschód-Zachód.

S.: Żadna interwencja wojskowa tak jak w Pradze w 1968 r.?

D.: Przy dzisiejszych uwarunkowaniach wydaje się to niemożliwe. Oczywiście także Zachód musi zrezygnować z prób mieszania się w naprawę socjalizmu. Reformy polityczne, które teraz mają być przeprowadzone stawiają na polityczną stabilizację. Zachód we własnym interesie nie powinien im zagrażać.

S.: Jeżeli jednak jedno z państw socjalistycznych realizując własną politykę dotknie innego z krajów braterskich? Chcemy dać przykład: socjalistyczny kraj zacznie kierować się na drogę faszyzmu - jak Kambodża pod kierunkiem Czerwonych Khmerów, albo socjalistyczny kraj zaatakował drugi, jak Chiny w 1979 r. Wietnam.

D.: Formy wpływu na rozwój negatywny w krajach socjalistycznych musimy dzisiaj widzieć zupełnie inaczej jak dawniej. Zaangażowanie wojskowe jak w Afganistanie jest dzisiaj wykluczone. Nie znaczy to jednak, że będziemy przyglądać się beczynnemu sprawom jakie miały miejsce w Kambodży za czasów Pol Pota. Nawiasem mówiąc, nie był to faszyzm, lecz mieszanina stalinizmu i maoizmu. Nazywamy to "socjalizmem koczowniczym".

S.: To jest nowość.

D.: My naprawdę nie mamy żadnego interesu w destabilizacji na Zachodzie, jak również dezorganizowania rynku światowego. W dzisiejszej sytuacji przyniosłoby to także złe skutki dla nas.

S.: Co zrobicie jeżeli w którymś z krajów bloku wystąpi taki kryzys, który będzie miał wpływ na cały socjalistyczny obóz?

D.: Także w tej sytuacji nowy sposób myślenia pozwoli tylko na środki polityczne. Wpływ na opinię publiczną, krytyczna prasa, apel do zdrowego rozsądku kierownictwa. W żadnym jednak przypadku gwałt wojskowy; to musi należeć do przeszłości.

S.: Mówi się o wycofaniu wszystkich obcych wojsk z państw europejskich. Jeżeli, według założeń równowagi prof. Daszyczewa, Amerykanie wycofają się z Europy Zachodniej, zostaną jednocześnie wycofane wszystkie wojska sowieckie z Europy Wschodniej? Czy przemysłał pan także polityczne konsekwencje, jeżeli np. wasza armia opuści Polskę i po władzę sięgnie niezależny związek "Solidarność"?

D.: Jeżeli wśród wielorakich form socjalizmu demokratycznego, mogą jakąś

poważną rolę odegrać samodzielne organizacje, by odejść od państwowej biurokracji, należy sobie wyobrazić, że także "Solidarność" w Polsce przyjmie konstruktywną postawę do dalszego budownictwa socjalizmu. W czasie kryzysu w 1980 r. obecność wojsk sowieckich nie miała prawie żadnego wpływu na rozwój wypadków w Polsce. Przecież one nie atakowały. W każdym kraju reformy mogą wyglądać zupełnie inaczej. Drogi mogą się różnić od tych w Związku Sowieckim. Socjalizm w Europie Wschodniej zapuścił tak głębokie korzenie, że nie ma obawy o jego podstawy. Każdy kraj ma swoją własną armię. Jeżeli po obustronnym porozumieniu, wojska sowieckie zostaną wycofane z NRD, Czechosłowacji i Węgier, będzie to tylko służyło dalszej stabilizacji w Europie i budziło wspólne zaufanie. Oczywiście iż należy respektować porządek społeczny innych państw, biorąc pod uwagę ich narodową specyfikę. Jest to rdzeń naszego nowego myślenia w polityce zagranicznej.

S.: Zdejmuje pan delikatnie NATO.

D.: Z ważnego powodu: musimy wszystkie nasze siły skierować na zagrożenia wewnętrzne, a na to potrzebujemy setki lat. Wspólny dom Europa możemy urządzić dopiero wtedy, kiedy ostatecznie zostanie zlikwidowany hegemonizm.

S.: Jeżeli już mówimy o przebudowie Środkowej Europy nasuwa się pytanie niemieckie.

D.: Ubiegłoroczna wizyta Honeckera w RFN wykazała, że są jeszcze duże rezerwy we współpracy obu państw niemieckich.

S.: A mur w Berlinie?

D.: W Neunkirchen Honecker powiedział, że przyjacielska współpraca obu państw niemieckich może doprowadzić do tego, że granice nie będą dzieliły, lecz jednoczyły. Rozumiem, że przy stosownych dobrosąsiedzkich stosunkach międzynarodowych między Berlinem i Bonn może z czasem mur zniknąć. Związek Sowiecki nie może podjąć żadnej decyzji bez uzgodnienia z NRD.

S.: Nowe myślenie sowieckiego kierownictwa, po raz pierwszy od czasów Lenina, stawia znowu w pierwszym rzędzie wolę narodu. Czy da to coś Niemcom?

D.: Ewolucyjny rozwój rozwiąże na pewno z czasem i ten problem. Jest to sprawa historii. Czym lepiej będą obydwa państwa współpracowały, tym mniej się będzie ten problem zastrzązał.

S.: Jeżeli będą one za dobrze współpracowały, może zaczną myśleć o jednej państwowości?

D.: Chętnie odpowiem na to hipotetyczne pytanie. Zakładając, że wzrośnie

zaufanie między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi, wiele przedsięwzięć gospodarczych obu systemów będzie współpracowało ze sobą, że wspólne bezpieczeństwo w Europie nie będzie chronione możliwościami obronnymi wszystkich partnerów, wtedy także będzie mogło dojść do zbliżenia struktur społecznych. Oczywiście także do bliższych wspólnych akcji obu niemieckich państw.

S.: Ile czasu, przy sprzyjających warunkach, może trwać wycofywanie sowieckich wojsk z krajów Europy Wschodniej?

D.: Na to nie jesteśmy na razie przygotowani ani politycznie, ani gospodarczo, ani psychologicznie. W warunkach optymalnych można liczyć na koniec tego wieku.

S.: Ile czasu potrzeba, by można powiedzieć, że pierestrojka doprowadziła Związek Sowiecki do kwitującego gospodarczo, demokratycznie zorganizowanego, opartego na prawie, państwa socjalistycznego?

D.: Przy optymalnych warunkach jest to sprawa jednego pokolenia, a więc długo.

S.: Panie Profesorze dziękujemy za rozmowę.

Tłum. S.CECH

Der Spiegel 4.07.88

AMBASADA
REPUBLIKI POŁUDNIOWEJ AFRYKI
15 Sussex Drive
Ottawa

LIST OTWARTY DO OBYWATELI KANADY

Wielu Kanadyjczyków żywi silne odczucia względem spraw dotyczących RPA. Rozumiem to dobrze, ponieważ chodzi o rzeczy zarówno skomplikowane, jak i wywołujące emocje. Jedyne, o co Was proszę, to wysłuchać tego, co mamy do powiedzenia.

PRZED JAKIM STÓIMY WYBOREM?

Nigdy nie twierdziłbym, że RPA jest idealnym krajem. Nie twierdziłbym również, że mamy natychmiastowe rozwiązanie naszych problemów. RPA nie może uniknąć koniecznych zmian.

Stoimy jednak przed wyborem zmian w warunkach pokojowych lub gwałtownych. Większość Południowo-Afrykańczyków, niezależnie od ich koloru skóry, odrzuca gwałt i wybrało zmiany spokojne. Chcielibyśmy, aby Kanadyjczycy uszanowali ten wybór i pomogli nam, a nie przeszkadzali w przekształcaniu naszego społeczeństwa.

FAIR PLAY

Po raz kolejny RPA stanie się obiektem oszczerstw i obłudnego potępienia w czasie spotkania ośmiuosobowego Komitetu Krajów Wspólnoty Brytyjskiej, które odbyć się ma w Toronto w tym tygodniu. Równolegle odbywać się będzie zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kanady publiczna debata na temat "cenzury prasy i propagandy" w RPA.

Zastanawiamy się nad mądrością takich poczynań. Spośród ośmiu krajów uczestniczących w spotkaniu Wspólnoty przynajmniej pięć wymienia Freedom House, respektowana na całym świecie organizacja monitorująca wykroczenia przeciwko wolności obywatelskiej, w których ograniczenia wolności słowa są takie same lub jeszcze bardziej surowe niż w Południowej Afryce. Co najmniej w trzech z nich prasa jest kontrolowana przez państwo. A jeśli idzie o prawa polityczne, te same kraje notowane są na takim samym poziomie, lub gorszym niż RPA.

WYSTARCZY!

Czujemy się, tak jak wszyscy mieszkańcy Południowej Afryki, niezależnie od koloru skóry, dotknięci tym, że zostaliśmy wybrani jako obiekt szczególnego potępienia. Wiele innych krajów na świecie potrzebuje zdecydowanych zmian na lepsze jeśli chodzi o życie ich obywateli. Niektóre z nich reprezentowane są na tym spotkaniu.

Nie poruszamy tych spraw po to, by wytykać kogoś palcem, ale by zwrócić się do bezstronnie myślących Kanadyjczyków, by popatrzyli się na swoje i nasze problemy perspektywnie.

RPA widzi potrzebę zmian i mój Rząd mówi o tym otwarcie. Chcemy w pokojowych warunkach przekształcić się w całkiem nowe społeczeństwo i w tym celu potrzebujemy zrozumienia przez Kanadyjczyków i uszanowania tego naszego życzenia. Nie możemy pozwolić na to, by ANC (Afrkański Kongres Narodowy) nadal bez skrępowania prowadził swą kampanię przemocy, która od początku tego roku pochłonęła 21 ofiar śmiertelnych i 163 osób rannych na skutek 27 podłożonych bomb. W większości ofiarami byli Murzyni.

W KIERUNKU NOWEGO SPOŁECZEŃSTWA

W interesie przeprowadzenia pokojowych zmian mój Rząd przyjął następujące zasady:

- usunięcie dyskryminacji rasowej w jakiegokolwiek formie
- zakończenie dominacji politycznej białych
- jedno wspólne obywatelstwo i powszechność głosowania (w ramach zróżnicowanego systemu politycznego)
- uczestnictwo w rządach dla wszystkich mieszkańców RPA (niezależnie od rasy)
- suwerenność prawodawstwa jako podstawy chroniącej fundamentalne prawa obywateli i społeczności oraz godności, życia i majątku każdego człowieka.

NAMACALNY POSTĘP

Uważamy, że jest jeszcze dużo do zrobienia, ale że poczyniliśmy poważne kroki w kierunku zmiany charakteru Południowej Afryki. Dla przykładu, w okresie ostatnich dziesięciu lat zniesione zostało ponad 100 przepisów dyskryminujących. Otworzyły się drzwi dla Murzynów, żeby mogli zasiadać w Gabinetach Ministrów. Padł projekt stworzenia Rady, która zacznie negocjacje na temat nowej Konstytucji.

Staraliśmy się, aby wprowadzić równouprawnienie w dziedzinie oświaty, w rezultacie czego ilość czarnych dzieci w szkołach wzrosła dramatycznie: z 3,5 w 1974 r. do ponad 6 milionów w 1985. Dochód na głowę ludności znacznie się podniósł i zdecydowanie przekracza dochód sąsiadujących krajów murzyńskich. Fenomenalnie szybko buduje się szkoły i budynki mieszkalne - ponad piętnaście klas powstaje codziennie. Stale podnosi się stopa życiowa Murzynów. Natomiast sankcje, odrzucane przez większość Murzynów, utrudniają ten postęp.

Chcielibyśmy, aby wszyscy Kanadyjczycy uznali nasze osiągnięcia i zachęcali nas do dalszych wysiłków. Serdecznie proszę o listy z Waszymi opiniami na temat RPA.

Z poważaniem

J. Hendrik de Klerk
Ambasador RPA

Dwudziestego czwartego marca 1988 roku burmistrz miasta Jersey City, Anthony Cucci, w towarzystwie radnych z przewodniczącym Rady, Glenem Cunninghamem, jednogłośnie zaakceptowali do realizacji makietę pomnika "Katyn", dzieło artysty rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego z Nowego Jorku. Prestiżowe, pięknie położone miejsce pod pomnik ofiarowało Polonii miasto Jersey City. Pomnik stanie na West Side Washington Street, na skrzyżowaniu ulicy Montgomery — frontem do Huston River, z piękną panoramą Manhattanu na froncie. Komitet Społeczny Budowy Pomnika Katyńskiego w Jersey City w składzie: przewodniczący — mecenas Krzysztof Nowak, wiceprzewodniczący —

Stanisław Paszul, skarbnik — Lucjan Rutkowski, sekretarz — Krystyna Orłowska, dyrektor wykonawczy — mecenas Józef Płoński, podjęli się zadania bardzo ambitnego, wymagającego samozaparcia, czasu, cierpliwości i odwagi. Projekt pomnika swoją oryginalnością i rozmachem zaskoczył wszystkich. Idea w nim zawarta wydaje się być na miarę międzynarodową, na skalę Polonii całego Wolnego Świata. Zaakceptowanie przez miasto idei KRZYŻA, który stanowi centralną oś pomnika, umieszczenie go w publicznym miejscu na tle Manhattanu, jest wydarzeniem bez precedensu, a dla pewnych grup etnicznych nawet kontrowersyjnym, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę mozaikę ras w USA. Ogromny monolity czarnego granitu o wysokości 12 metrów i wadze 100 ton, w formie krzyża, z 2 metrowym Orłem w koronie odlanym w brązie, z wykutymi napisami KATYN 1940 i SYBIR 1939, jest

symbolicznym echem trzech stałowych krzyży w Stocznicy Gdańskiej, pomnika ku czci ofiar SOLIDARNOŚCI. Krzyż — tam i tu — symbol martyrologii narodu polskiego, łącznik naszych uczuć, tych zniewolonych w Polsce i nas, wolnych na ziemi amerykańskiej. W krzyż wpisane są dwie kompozycje rzeźbiarskie: "KATYN" (brąz, 5 metrów wysokości) i "SYBIR" (brąz, 3 metry wysokości). Kompozycje te, w połączeniu z centralnie ustawionym krzyżem, stanowią jeden nierozdzielny symbol prawdy o cierpieniu i wyniszczeniu narodu polskiego przez komunistyczną Rosję. Kompozycja "KATYN" przedstawia młodego, silnego mężczyznę, oficera Wojska Polskiego, ze skrepowanymi do tyłu rękami, z zakneblowanymi ustami, z zaciętymi oczami, w poszarpanym mundurze, w rogatywe z Orłem w koronie, w bryczesach i wysokich butach oficerskich z ostrogami, z krzyżem Virtuti Militari na piersi — przebity od tyłu na wylot bagnetem sowieckim. Znane są fakty ludobójstwa sowieckiego, wiadomo, w jakich okolicznościach doszło do zbrodni i jakie metody stosowali sowieccy oprawcy. Autopsja zwłok dowiodła, że prawie wszystkie ofiary Katynia zginęły od strzału w potylicę, w tył głowy. Ciała ofiar, odkopane z dołów w Łasku Katyńskim, w pełnym umundurowaniu, ze skrepowanymi rękami, z głowami w workach, z zakneblowanymi ustami, przebite były na wylot bagnetami. Potwierdza to przypuszczenie, że Polacy nie poddawali się, stawili opór, do końca walcząc ze swoimi oprawcami. Artysta-rzeźbiarz do kompozycji "KATYN" wybrał moment najbardziej dramatyczny i tragiczny, najbardziej prawdziwy: młody

oficer polski, bezbronny jeniec wojenny, wleczony na krawędź dołu, na którego dnie leżą ciała pomordowanych towarzyszy broni, WALCZY DO KONCA ze swymi oprawcami. Wyrwał się im, ale przebity na wylot od tyłu — walczy już tylko ze śmiercią.

Rzeźbiarz w swej wizji twórczej oddał jednak coś więcej; przedstawił nie tylko śmierć młodego polskiego oficera, lecz również zagładę młodego pokolenia, które padło pod ciosami Sowietów oraz tragiczne skutki haniebnego paktu dwóch zbrodniarzy: Hitlera i Stalina, sojuszu dwóch ideologii — faszyzmu i komunizmu, które sprzymierzyły się na zgubę naszej ojczyzny, Polski.

Kompozycja "SYBIR" poświęcona jest polskiej matce i polskim dzieciom, których tysiące wymarły z głodu, zimna i poniewierki na bezkresnych przestrzeniach ZSRR. Ekspresyjna rzeźba młodej kobiety, Polskiej Matki, trzymającej w skutych kajdanami rękach umierające z głodu i wycieńczenia Polskie Dziecko, Matka z dumnie podniesioną głową, ze skupieniem i bólem na twarzy, z przymkniętymi oczyma, zastęga w modlitwie. Obok mały wygnaniec, czepiający się jej łachmanów, szuka pomocy i ochrony. Z tragiczną tą grupą kontrastuje młodzieńcki chłopczyk, w którego postawie i wyrazie twarzy przebiega bunt i pragnienia walki, walki za zbrodnię, które muszą być ukarane.

SYBIR się nie zmienił, odszedł tylko car, a na jego miejsce przyszedł nowy prześladowca, który, posługując się pięknymi słowami, kontynuuje dzieło zniewolenia świata.

Andrzej Pityński znakomicie oddaje to wszystko w swojej kompozycji — podaje hasło nowym pokoleniom. Jego przekaz jest czytelny i prosty — można go zamknąć w kilku słowach: "Pamiętajcie o popełnionej zbrodni!"

Jednocześnie artysta usiłuje natchnąć nas nadzieją — stąd symbol Krzyża — wiara w zmartwychwstanie Chrystusa, który jest siłą i nadzieją życia. Krzyż w kompozycji katyńskiej jest kompasem naszej wiary i gwarancją, że krew niewinnie przelana nie pójdzie na marne, a Polska zmartwychwstanie wolna i niepodległa.

Artysta nie idzie na kompromis, nie wprowadza filozoficznych podtekstów, domysłów, nazywa zbrodnię po imieniu. Jest to charakterystyczny rys twórczości artystycznej Andrzeja Pityńskiego. Podobnie, jak trzy czerwone kamienie, wiszące u szyi ks. Jerzego Popiełuszki w pomniku stojącym w Trenton, NJ, symbolizują trzech morderców oficerów UB, tak w pomniku katyńskim realistycznie przedstawiony sowiecki karabin z trójkątnym bagnetem, przeszywający pierś polskiego oficera — ma jednoznaczny i prosty wymowę — jest wskazaniem mordercy i potępieniem go.

Pomnik ten na pewno przestraszy polonijnych oportunistów, karierowiczów i kameleonów, współpracujących z konsulatami PRL, wywoła mieszane uczucia nie tylko w nas, Polakach, ale i u Amerykanów. Burmistrz Jersey City, Anthony Cucci, w swoim przemówieniu przy zatwierdzeniu makiety pomnika powiedział: *Z wielką dumą przeznaczam to miejsce na piękny i historyczny pomnik. Miasto nasze stanie się głośnie z tego powodu, będziemy częścią historii i oddamy hołd*



KATYŃ

tym, którzy zginęli za wiarę w wolność świata...

Burmistrz mówił także o artystycznym dramatyzmie pomnika i o uznaniu dla bohaterstwa narodu polskiego i potępieniu totalitarnego komunizmu. Temat, poruszony w przemówieniu burmistrza podjął mecenas Józef Płoński, przedstawiając historię zbrodni katyńskiej. Gratulujemy Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Polskich Ofiar Sowieckiego Komunizmu za wspólnie osiągnięte wyniki w dotychczasowej pracy i wzywamy całą Polonię w wolnym świecie do współpracy z Komitetem Budowy w Jersey City. Każdy, kto się czuje Polakiem, powinien poprzeć finansowo ten historyczny projekt. Tylko od nas, Polaków, rozsiadanych po wolnych krajach zależy, czy ten pomnik stanie się rzeczywistością. Obowiązkiem każdej polskiej parafii, każdej polskiej rodziny, każdego Polaka, ludzi, wierzących w Prawdę i Niepodległość — jest przyczynienie się do zrealizowania budowy pomnika Wiary, Miłości, pamięci — tym, którzy swoją krwią, cierpieniem, śmiercią cementowali nasz naród w walce o Polskę wolną i niepodległą.

Edward DUSZA

GWIAZDA POLARNA

KATYN FOREST MASSACRE MEMORIAL COMMITTEE

Charitable Organization

Enclosed is my contribution to the MEMORIAL Fund in the amount of \$ _____

Name _____ Telephone _____

Address _____ City _____ Zip _____

PLEASE MAKE CHECK OR MONEY ORDER PAYABLE TO THE KATYN MEMORIAL FUND AND MAIL TO THE KATYN MEMORIAL FUND, c/o TREASURER LUCJAN RUTKOWSKI, 44 HIDDEN TERRACE, NO. ARLINGTON, NJ 07032.

WSTĘP

Ulubioną formą emigracyjnych pisarzy są wspomnienia. Motywy powstawania tych swoistych zapisów historii są różne; chęć powrotu do dawnej rzeczywistości, pragnienie przekazania wartości niezaprzeczalnych, utrwalenie tego, co minęło.

Piękne są to czasami i sugestywne zapiski. Dzięki nim poczułam pewnego dnia żal, że nie ma już polskiego Wilna, choć moja pamięć nie siega w tamte czasy. Charakter wspomnień łączy się z przyczynami opuszczenia Polski. Najpiękniejszą Ojczyznę opisuje inteligencja, którą do emigracji skłonił lęk przed komunizmem. Miłość i tęsknota przewijają się przez te relacje, żal wypełnia stronicę, trochę za minioną młodością, ale przede wszystkim za utraconą szansą Polski.

Wiele zostawili ci ludzie w Rzeczypospolitej ale też zabrali ze sobą dużo. Te korzenie, to kulturowe dziedzictwo silnie wiążące ich z Polską, wyznaczyło im motywem emigracyjnego życia, jego charakter i styl. Pamięć ludzka ma to dobroczynne działanie, że pozwala zapomnieć rzeczy przykre. Zapomnieli zatem swojej ojczyźnie krzywdy, jakich doznali. Czas wyciszył w nich krzyk wojny, rozpacz i ból po Powstaniu Warszawskim.... Została miłość do Polski jaką zapamiętali.

Wiekoszność z nich traktowała emigrację jako zjawisko chwilowe, okres przejściowy w ich życiu. Ci, którzy wyemigrowali z Polski w czasie wojny i tuż po wojnie długo wierzyli, że wkrótce wrócą do niej - wolnej i niepodległej... I tej idei służyli.

Znaleźli w końcu swoje miejsce w nowych krajach, niejednokrotnie wrośli w nie mocno. Często nawet ich polski skazony jest innym językiem. Bywa, że wizyty w kraju uaktualniły ich wizję. Jednak w głębi duszy wciąż śnią Polskę piękną, rosnącą w siłę i sprawiedliwą, taką jaką zostawili przed wojną. I taką ojczyznę odnajdujemy w ich wspomnieniach. Nawet małe i brzydkie kresowe miasteczka dostały uroku, a codzienne problemy życiowe jakby nie istniały, zginęły w otoczeniu idei i wartości tamtego okresu. Szkoły wryły się złotem i spizem w pamięć tego pokolenia, a ze wspomnień wychylają się do nas sylwetki ludzi sławnych i wspaniałych, mądrych i dobrych, indywidualności...

Uwielbiam te wspomnienia, tamten klimat, tamten czas....

Z opowieści o pierwszej dziesięciolecie w PRL wieje grozą, ale też utraconym entuzjazmem, złamaną wiarą i pogrzbany mi nadziejami. Ten czas był także na swój sposób piękny, choć okrutny. Ludzie widzieli w nim szansę, wielu - zbyt wielu - uwierzyło w komunizm. Bismarck mówił, że kto za młodu nie był socjalistą ten na starość będzie świnią. Trochę w tym prawdy, nawet w odniesieniu do komunizmu. Jest w tej ideologii pewien blichtr trudny do rozpoznania dla młodzieńczego rozumu, pewne ułudę, których nie dostrzega prostota młodego pojmowania i utopia łatwa do uwierzenia. Toteż porwał ten komunizm wielu młodych, wspaniałych ludzi.... Porwał, otumanił, zniewolił, a w konsekwencji zniszczył.

Ślady tych przeżyć odnajdujemy we wspomnieniach z tamtych lat. Ten okres to straszna rzeczywistość, łamanie ludzkich uczuć i charakterów, niszczenie życia jednostek i łamienie narodu. Trudno tęsknić za taką Polską, była ona raczej wzorem negatywnym dla Polaków, wiedzieli już na pewno jakiej ojczyzny nie chcą. Jednakże była ona kuźnią charakterów, szansą na heroiczne postawy jednych i moralny upadek innych. Wyjazd z kraju oznaczał przede wszystkim wolność, ale był też możliwością wsparcia walczących z komuną. Emigranci wchodzili w wolność i demaskowali komunizm w jego wszystkich przejawach, odsłaniali najbrutalniejsze prawdy. Robili to z

"Usypianie sumienia"

IWONA MAJEWSKA

gorliwością neofitów, tracąc dystans do sprawy, pozbawiając czasami przedstawiane obrazy obiektywizmu. Jednak było to wtedy potrzebne, zarówno Polonii jak i ufniej i rozleniwionej społeczności zachodnich demokracji.

Znowu krótki okres naiwności narodu, płonnej nadziei i.... kolejna fala emigracyjna. Cechą wspólną tych ludzi było chyba rozgoryczenie. Właśnie to słowo wydaje mi się właściwe dla określenia stanu ich dusz.

Niewiele wspomnień z tego okresu przeżytego w PRL dotarło do mnie. Te, które znam koncentrują się raczej na opisywaniu pewnych "prawidłowości" ustroju w Polsce niż na atmosferze życia w latach sześćdziesiątych. Myślę, że wynikać to może z faktu, iż naród wreszcie zaczął oddychać. Po duchocie stalinizmu wydawało się, że życie zdążyło ku normie. Jednakże lekka odwilż kulturalna i polityczna jaka wtedy zapanowała nie była na tyle silna, by nadać wysoką temperaturę tamtym czasom, taką by po latach jeszcze można było ją pamiętać. Było letnio, "trochę dobrze, trochę źle" - jak w piosence młodzieżowego idola tamtych czasów. Tę Polskę rejestruje już moja pamięć i to pozwala mi podejrzewać przyczyny milczenia na temat tego okresu.

Polska jaką pamiętam z lat sześćdziesiątych to atmosfera z "Polowania na muchy" J. Głowackiego, trzeba dobrego pióra, aby ją opisać.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte w Polsce zrodziły najmłodszą grupę emigrantów polskich. Zróżnicowane zarówno ze względu na motywację wyjazdu jak też sposób życia w krajach osiedlenia, bywa często obiektem krytyki ze strony poprzednich. Zarzuca jej się brak zaangażowania w sprawy polskie i polonijne, konsumpcyjny stosunek do życia, wyjałowienie ideologiczne i brak szacunku dla autorytetów (?). Wśród tych co dawno Polskę opuścili różne są opinie na temat wpływu atmosfery polskiej na wychowanie młodzieży. Nie chcę się wypowiadać na temat słuszności stawianych nam zarzutów, uważam natomiast za stosowne spróbować pokazać wpływ atmosfery w Polsce, której się wychowywaliśmy, na nasz charakter, stosunek do życia i hierarchię wartości. Pewno i brak wspomnień z tego okresu powoduje, że starszemu pokoleniu trudno jest czasami zrozumieć najmłodsze. Dlatego zdecydowałam się opisać Polskę jaką pamiętam, z jej atmosferą kulturalną i polityczną, z charakterystycznymi elementami codziennego życia. Pragnę przedstawić Polskę widzianą

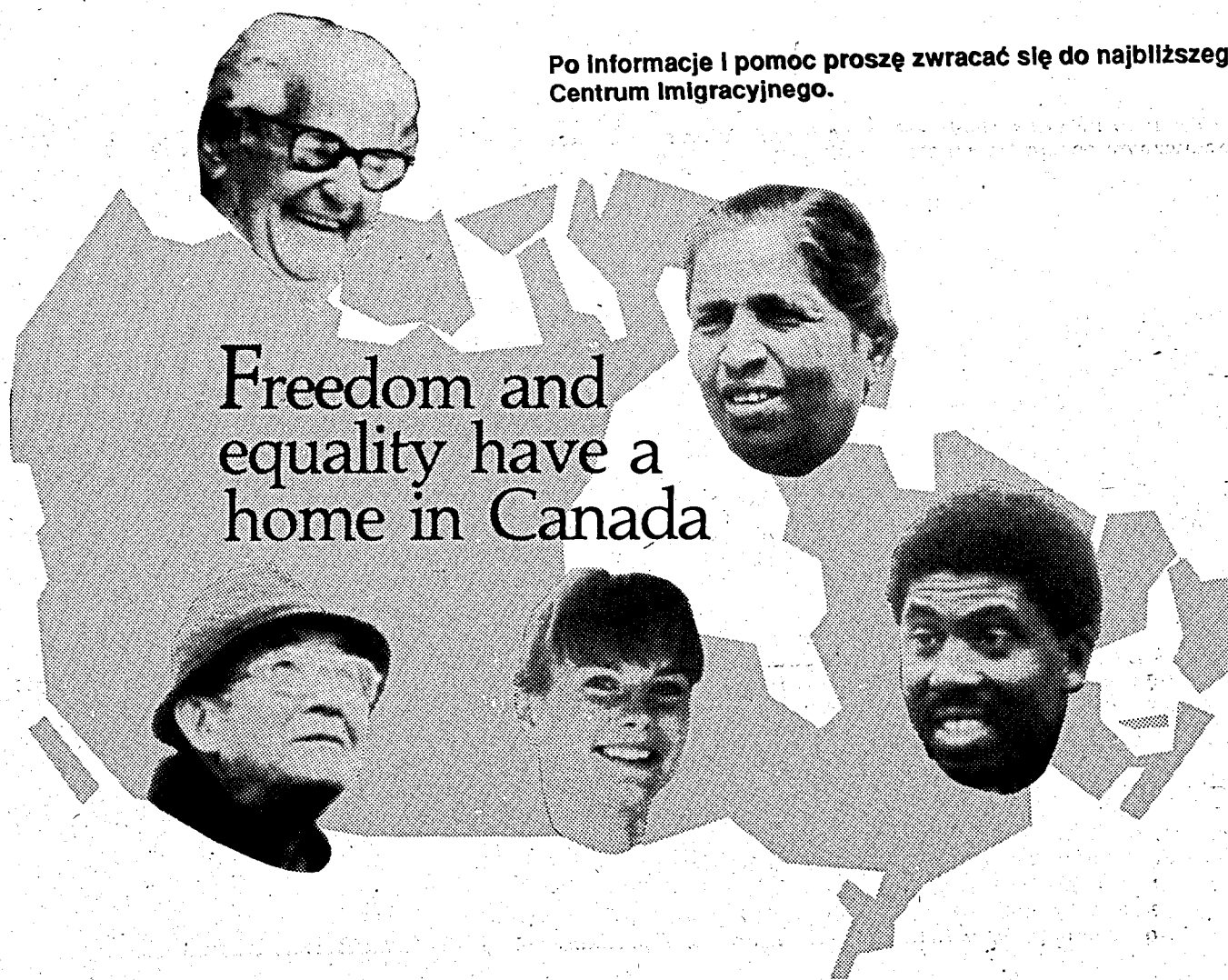
oczami mojego pokolenia, czyli tych urodzonych w dobrze zakorzenionym komunizmie, tuż przed - lub po pierwszym przynależeniu się do błędów i wypaczeń.

Nie wiem na ile uniwersalne są moje spostrzeżenia, jednak prześladowane mnie przez całe życie znamie typowości, każe mi podejrzewać, iż wielu moich rówieśników odbierało świat podobnie.

Każde wspomnienie są po trosze rachunkiem sumienia. Często powstają pod wpływem odczuwanych wyrzutów. Brak wspomnień mojego pokolenia mógłby świadczyć przeciwko nam, bo tak jakby nasze sumienie usypiono. Jest w tym częstka prawdy, ale nie świadczy ona przeciwko nam, bynajmniej - ona nas broni.

Zapis mojego dzieciństwa, młodości wczesnej i dojrzałej jest, dla mnie czymś więcej niż rachunkiem sumienia - pokutą. Muszę ożywić swoje sumienie. Muszę to zrobić zanim napiszę o miłości, nim pokuszę się o utrwalenie problemów życia emigracyjnego. Muszę to zrobić, nim mijający czas, sny i marzenia zetrą w mej pamięci obraz tamtej Polski.

Po informacje i pomoc proszę zwracać się do najbliższego Centrum Imigracyjnego.



Minister Barbara McDougall: "Rząd kanadyjski pragnie prowadzić uczciwą i sprawiedliwą politykę imigracyjną, która umożliwiałaby każdemu dostęp do naszego kraju".

"Kanadyjska Ustawa Imigracyjna nawiązuje do tradycji sprawiedliwości społecznej i troski o człowieka, z uwzględnieniem potrzeb ekonomicznych i społecznych rozwoju naszego kraju. Kanada może być spełnieniem marzeń dla każdego".



Employment and
Immigration Canada
Barbara McDougall, Minister

Emploi et
Immigration Canada
Barbara McDougall, ministre

Canada

This is our home - O'Canada



ADAM TOMASZEWSKI

Z OŻAROWA DO BREMERVERDE

(Fragment z książki "Chleba naszego powszedniego", która ukaże się w tym roku jesienią).

Olbrzymia hala fabryczna. Śmiechy. Nawoływania. Brud. Błoto. Tłuste plamy smarów. Kałuże rozbejtanej farby. Ożarów.

Zagłębia pozostale po wywiezionych maszynach wymoszczono kocami i celtami. Czas pomyśleć o kolacji. Szkopy nie wydały żadnych racji na pierwszą noc niewoli. Oświadczenie jakiegoś cywila, że zaprowiantują nas dopiero jutro, przed załadowaniem do pociągów, przyjęto szyderczymi śmiechami. Jechał ich sek. Mimo głodu powstańcza Warszawa szła do niewoli z dobrze wypchanymi plecakami i chlebakami.

Pierwsze oddziały przyprowadzone za druty nawiązały kontakt z przysuwającymi się do ogrodzenia grupkami rodaków. Poleciały przez

plot zwitki górali, zakrzętały się młode kobiecy, kolejarze, wyrostki, napowietrzną drogą przywędrowały chleb, kielbasa, słonina - zanim działalność obok drutów wypatrzył jakiś oficer, narobił wrzasku, podwojono warty i przepędzono ludność cywilną.

Ściemniło się tymczasem, migocą latarki i świeczki. Nadeszły nowe kolumny. Przy wejściu na salę pali się duża stojenna latarnia. W kręgu światła tłum podnieconych ludzi uformował gęstniejący ciąg szpaler. Wchodzą. Panterki, orły, białoczerwone na rękach, na przepaskach wokół SS-mańskich czapek i hełmów. Starówka! Starówka!

Długim sznurem idą zarumienione, roześmiane dziewczyny. Łacie bluzy, granatowe spodniczki, narciarskie spodnie, pontektóre w bryczesach i długich butach. "Hanka! Zocha! Marysia! To ty żyjesz?"

Jezus, Maria, to przecie Krycha! He-niek? Nic się nie martw dziewczyno, lekko ranny w szpitalu, za to ma Virtuti i K.W.... Porucznik Jaksa? Podobno został w Pasażu Simon-sa....

Ciągle nowi żołnierze wchodzą na salę, rozglądają się gdzie złożyć plecaki. Przetasowały się biwakujące grupy, gdzieś tam pija bimber i wznoszą hałaśliwe toasty. Czy sąsiadów z zazdrośnym podziwem obserwują otwierane konserwy, od dawna nie widziane białe pieczywo, wielkie soczyste pomidory. Siostry, bracia, mężowie, żony, narzeczeni, nagle odnalezieni na tej sali, nie mogą nacieszyć się sobą, wciąż rwą się bezładne pytania i odpowiedzi, radość miesza się z bólem, śmiech z płaczem, świadomość tylu bolesnych ofiar podcina chwilowe uniesienie.

Wrócił Jurek spod drutów zawiędzony, zły, długo mości się pod kocami. "Mowy nie ma o zdobyciu żarcia. Ani jednego handlarza. Poli-

KRZYSZTOF RUTKOWSKI

ADAM TOMASZEWSKI: Dzienniki przedziwnych podróży

(Sylwetka pisarza polskiego w Kanadzie.

Szkic krytyczny drogą radiową przesłany do Kraju).

Adam Tomaszewski urodził się w roku 1918 w Kościanie w Wielkopolsce. Był żołnierzem Armii Krajowej. Po upadku Powstania Warszawskiego został wywieziony do Niemiec i przebywał w obozach jenieckich w Sandbostel i Westertimke. Od roku 1948 mieszka w Kanadzie. Na uniwersytecie w Ottawie ukończył studia filozoficzne. Był redaktorem czasopisma "Głos Polski" w Toronto w latach 1976-1977, współpracował też z londyńskimi "Wiadomościami" oraz innymi pismami emigracyjnymi. Jest współzałożycielem Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie.

Adam Tomaszewski jest wielkim amatorem szczegółu. Jego twórczość łączy w sobie pasję kolekcjonera i podróżnika, odbywającego swe wyprawy w rozmaitych kierunkach przestrzennych i czasowych.

Wyprawy w przestrzeni zaowocowały książkami oscylującymi między reportażem, dziennikiem i opowiadaniem fabularnym: w roku 1967 Adam Tomaszewski wraz z żoną - Jadwigą Jurkszus - opublikował tom reportaży kanadyjskich pod tytułem: "Toronto, Tronto, Trana". Książka Tomaszewskich jest próbą nie tyle opisu, ile analizy socjologicznej mieszkańców Toronto, ich przyzwyczajzeń, stopnia kulturowego zmieszania i podziałów społecznych, analizy miejskiej przestrzeni, ubiorów, przyzwyczajzeń, snobizmów i niechęci. Inaczej mówiąc: książka ta zdaje sprawę ze swojego miejsca w społeczeństwie obcym, chociaż oszawianym mądrze i skutecznie. Benedykt Heydenkorn napisał w słowie wstępnym do omawianego tomu: "Felietony i eseje w niej zawarte powstały (...) w różnych okresach. Na niektórych znać ślady pierwszego poznania, radość odkrycia czegoś nowego, nieznanego, inne znów to wyrazy radości i zadowolenia z osiągnięcia". Zaś Mieczysław Sławiński, recenzując książkę Tomaszew-

skich w 11 numerze paryskiej "Kultury" z r. 1968, napisał między innymi: "Toronto jest rzeczywiście miastem trudnym do sprecyzowania przez swoją złożoność (...). Myślę, że trudność polega na tym, że jest tutaj niezliczona ilość elementów narodowościowych, i że nie wiadomo też jak zdefiniować kanadyjskość Toronta (...). Czyżby Kanada była miejscem nowego społeczeństwa, którego oblicza nie sposób jeszcze odgadnąć? Książka Tomaszewskich stara się na to pytanie uważnie odpowiedzieć, określając osobistą sytuację kulturową jej autorów.

Podobnie rzecz się ma z tomem reportaży opublikowanych przez Tomaszewskich w r. 1974 pod tytułem: "I to jest Meksyk". Po raz pierwszy autorzy zastosowali tu technikę kolażu, łącząc opis podróży z reportażem historycznym, posiadającym niekiedy atrakcyjne wartości fabularne, chociaż ściśle przypominającym bądź wydarzenia historyczne, bądź mity lub legendy.

Trzeci tom reportaży zatytułowany: "Kowboje, Apasze, Mormoni", Adam Tomaszewski poświęcił Stanom Zjednoczonym. W opowieściach Tomaszewskiego Stany Zjednoczone jawią się w swoim skomplikowanym bogactwie krajobrazów, wspaniałościach i kontrastach, dziwactwach i patosie. Amerykańskie reportaże Tomaszewskiego wymierzone zostały, co autor podkreślał we wstępie, przeciwko ordynarnym uproszczeniom dokonywanym w relacjach sporządzanych przez reporterów peerelowskich. Tomaszewski wcale nie chce Ameryki idealizować. Przemierzając kraj wzdłuż i wszerz, chciał rozpoznać wieloznaczność i złożoność współczesnej kultury amerykańskiej, czasami jakby wewnętrznie sprzecznej, pozornie wykluczającej swoje własne przesłanki, a jednak istniejącej jako odrębna, twórcza i wielowymiarowa całość.

"Szkunery i wyspy" - zbiór reportaży karaibskich wydanych w Toronto w r. 1986, są świadectwem realizacji młodzieńczych marzeń autora, szukającego w nazwach farb sprzedawanych w papierni na kościańskim rynku, oddechu dalekich wysp i oceanów.

Wyspy Bahama, Trynidad, Haiti, małe wysepki porozrzucane po archipelagach o dźwięczących nazwach. Tomaszewski nie ekscytuje się jednak egzotyką i nie wyręcza folderów biur turystycznych, chociaż czytelnik znajdzie w jego książce historię piratów, wojen kolonialnych, dzieje krwawych przywódców i powstań czarnych niewolników. Książka Tomaszewskiego pod warstwą tropikalnej egzotyki odsłania zagrożenia wiszące nad głową każdego Europejczyka lub mieszkańca Kanady. Na tych wyspach prawie szczęśliwych krzyżują się interesy i trwa walka o wpływy, ponawiane są próby wygrania niesprawiedliwości i nędzy dla dyktatur przeciw demokracji. Zieleń, szmaragd i błękitny wysp podświetlone są często niepokojem i pamięcią nie zamkniętych rachunków: "W tym miejscu stał pałacyk Pauliny" - wyciągnięta dłoń przewodnika wskazuje na usypiska czarnego gruzu. W smrodliwych zaułkach szalała żółta febra i ludzie padali jak muchy. Wysoko nad miastem, na dawnej plantacji Destaing, siostra Napoleona odgrodziła się zupełnie od okropności wojny (...) Codziennie w pałacyku odbywają się bale, ensemble, coraz to nowe "siurpryzy". Mimo że wiatry zwiewają "wapory", raz po raz wynoszą z sali balowej strojnego oficera, chowają po cichu w zaroślach, reszta szaleje, pije, bawi się dalej. Ile nocy przyszło tu przestrażować polskim legionistom? Niejednego musieli się nasłuchać o siostrze "najpierwszego Bartka"!

Reportaże Tomaszewskiego z dalekich wysp są w pełni tego słowa reportażami historycznymi, łączącymi teraźniejszość z rozmaitymi odmianami czasu przeszłego; podróż i przygodę z wyprawą do wnętrza kultur. Na tych wyspach znalazł autor groby i pomniki, cmentarzyska tradycji francuskich, angielskich, holenderskich, duńskich. Wyspy Karaibskie są, paradoksalnie, zatrzymanym w kadrze obrazem tendencji nurtujących Stary Świat grubo przed wybuchem

drugiej wojny. Ale jednocześnie są też terenem, na którym chrześcijaństwo sąsiaduje z tajemnymi wierzeniami dawnych afrykańskich niewolników, pamięć Rewolucji Francuskiej z nowoczesnymi wpływami kultury amerykańskiej.

W dorobku pisarskim Adama Tomaszewskiego spotykamy również całą serię książek, które są opisem podróży odbytych drogą pamięci do kraju lat dziecięcych: rodzinnego Kościana i Wielkopolski z jej specyficzną mową, tradycjami, upodobaniami. " - Wszyscy piszą o Nowogrodku, a kto pisze o Kościanie?" - pytał Tomaszewski w jednym ze swych wielkopolskich utworów. Dodawał zaraz: "Gołubiew pisze, Sienkiewicz pisze. Zgadza się w "Potopie". Adam Tomaszewski poświęcił swoim rodzinnym stronom aż cztery odrębne prace, układające się w przemysłany i artystycznie dojrzały cykl prozatorski: w r. 1969 ukazały się w Londynie jego wspomnienia pod tytułem: "Młodość została nad Obrą", w roku 1981 w Kanadzie książka "Gorzko pachną pioluny", będąca opowieścią z lat okupacji w Kraju Warty. Książka ta kończy się wzruszającą inwokacją do Matki Boskiej Góreckiej, patronki Ziemi Kościańskiej: "Święta Pani z Górki Dochovej i Wy, jej Siostry z tysięcy ołtarzy, kapliczek, polnych rozstajów. Pocieszycielki strapiionych, Królowe wyznawców, Królowe męczenników, módlcie się za nami... Za braćmi tam, w Kraju. Za nami, co polską jeszcze mówimy mową, po pięćdziesięciu krajach wolnego świata. Od żelazowego z wrogami przymierza zachowaj nas Panie!".

Kolejny tom z serii wielkopolskiej opublikował Adam Tomaszewski w r. 1985 pod tytułem: "Gdzie jesteś Itako?". Zaś czwarta część owej swoistej powieści rodzinnej ukaże się w roku bieżącym pod tytułem: "Chleba naszego powszedniego". Wielkopolski cykl Tomaszewskiego celnie scharakteryzował Tadeusz Nowakowski: "Od lat śledzę ze szczerą sympatią twórczość Adama Tomaszewskiego, torontończyka kościańskiego pochodzenia. I to nie tylko dlatego, że pochodzi on ze stron rodzinnych mojego ojca (...) Przypomina się powiedzenie regionalnego pamiętnikarza spod strzechy: "Kto przy Obrze, temu dobrze". Fale czasu, te wszystkie dopływy wpadające do Styksu, dni rozłąki i niełatwego, pozapolskiego istnienia, niejedno wyzłacają. (...) Wszelako nasz Odys z Kanady po latach nieobecności nie wskrzesza kraju lat dziecięcych spojrzeniem zamglonym, lecz na seansie wspomnień zachowuje tak bardzo pisarzowi potrzebną ostrość widzenia. (...) Powtórne odwiedziny wczesnej młodości -

cyjna godzina, boją się. Zresztą reflektory, co parę kroków wacha, pilnują, mucha nie siada".

Powoli ciemność schodzi na salę. Po kątach jeszcze śmiechy, szepty, czyjeś przenikliwe łanie. Kilkanaście par pokładło się przy sobie, okryło szczelnie kocami. W ostatnią noc przed nieuniknioną rozłąką, w obliczu niepewnego jutra, ludzie którzy w tych czasach nauczyli się żyć szybko, łapczywie - szukają zapomnienia w spazmach ciążących ku sobie ciał.

Sen nie przychodzi długo. Słyszę każde słowo naradzających się w pobliżu chłopaków. "Ty głupiś Maniek z tym swoim poczekaj... poczekaj. Chłopaki z pierwszej kompanii nawiąły szkopom po drodze, nie takie clapclaki jak my.... Sam głupiś Rysiek. Nie można tak łapucapu, złapiać, cholera, od razu czapa. Złapiać? Czemu mają złapać? Nie takie numery się robiło... Sto razy było się w takich sytuacjach, że tylko stawaj do modlitwy, bohaterom cześć, i co, żyjesz? Jak sobie zresztą

chcecie, ja idę..."

Szelest łańców, przyspieszone oddechy, wreszcie zduszone pełne rezygnacji, ale i determinacji: "Zaraz jesteś Rysiek. Myślisz se złamię się, zostawim kolegę, tak? Wystraszę się jeszcze jednej draki, tak? To źle se myślisz. Jak rezyka to rezyka, idziem i my".

Co oni chcą zrobić? Uciekać? Teraz? Przecież to pewna śmierć. Usiadłem na posłaniu: Hej wy tam... Przycichli. Nie poruszyli się. Zmęczenie wzięło górę - zapadłem w sen. Krzyki, gęsta strzelanina, tupot wielu butów. Uniosły się głowy na posłaniach, zapaliły się latarki, wyrzucił ktoś na zewnątrz i zaraz się cofnął ponaglony wściekłym wrzaskiem Niemców.

Co jest? Co się dzieje? - pytają liczne głosy. "Próbował ktoś się urywać" - opowiada drągał z dystynkcjami sierżanta. "Wydawało się, że miejsce wybrał dobre, bo od strony rampy. Światła tam skapo, parowozu, wagony, za wagonami puste pola. Ale to tylko tak wygląda. Jeden z

naszych ma lornetkę, dobrze myspenetrowali jeszcze za dnia. Przecież tam najgłówniej cały pułk okopany, działka, moździerze, stanowiska broni maszynowej. Żołnierz też frontowy, w pełnym pogotowiu, nadzierać się na takiego, Chryste Panie"....

Spojrzałem na pobliskie posłania. Były puste.

Od czasów pierwszej wojny światowej utrwaliła się legenda, że w wagonach towarowych podróżuje 40 ludzi albo 8 koni. Podobny komfort należy się własnym ludziom czy przynależnym do wojny zwierzętom, ale nigdy więźniom czy jeńcom wojennym. Haratane od wschodu i zachodu Niemcy Hitlera usuwają tyśiące ludzi z zagrożonego frontem warszawskiego węzła kolejowego - każdy pusty wagon liczy się na wagę złota.

Zapakowano 80 ludzi do czworokątnego pudła, zaryglowano drzwi, zrobiła się taka duchota, że natychmiast zrzucano mundury i koszule. Znalazło się kilka fińskich noży, a nawet przemycony przy zdawaniu broni bagnet, w młg podważono kilka desek w podłodze i ściance wagonu. Od razu zrobiło się przewiewniej, w prosty sposób rozwiązano sprawę wentylacji i ustępu. "Nie odrywajcie aby tych desek, niech trzymają się na gwoździach, inaczej od razu się tropną" - poradził jakiś bywalec. Poukładano porządnie bagaże, sprawiedliwie rozdzielono słomę zaścieleną skapo podłogę, każdy pasażer otrzymał miejsce do spania pozwalające wyciągnąć się chociaż na jednym boku.

- No i co jest u ciężkiej Anielki? podniosły się niecierpliwie głosy.

- Zasuwa ta cluchcia czy nie zasuwa?

- Ścisk jak w maglu.

- Spójrz no kolega, pofiluj przy okienku.

Przy każdym z zakratowanych, założonych drutem okienek umieszczono po kilku obserwatorów, co chwilę nadchodzą stamtąd komunikaty:

- Parowóz nabiera wody.

- Platforma zajęta...

- Jak rany, pełna bochenków chleba...

- To dla nas. Żarcie. Futer.

- Wzmacniają eskortę.

- Ojej, to wszystko na nas?

- Prawie każdy szkop ze szmajserem albo bergmanem.

- Jakie mundury? SS? Rona?

- Nie widzem dobrze...

- Wehrmacht, Wehrmacht - uspokajają inni.

- Oho, dowództwo przyszło, sam pułkownik, ale mu biją w dach...

Od torów słychać stukania obcasów, gwizdki, kilkakrotne "fertig", syk wypuszczanej z wentylów pary, szarpnięto z nagle aż polecieliśmy na nosy, zbiorowy protest "co jest u kurwy-mamy?" zamienił się w zadowolone "pojechali".

Zrazu tłok przy okienkach nie zmniejsza się ani na chwilę. Zadziwiają ludzie pracujący na polach, kosiarze na łąkach, dziewczęta wykopujące kartofle. Przystają z otwartymi ustami, nie mogą oderwać oczu od powiewających w otworach wagonów białoczerwonych opasek, wsłuchują się w dolatujące od pociągu "żołnierz drogą maszerował" i "hej chłopcy, bagnet na broń", raz nawet doszło zupełnie z bliska "o Jezu, warszawiaki łada".

Potem powszednie życie nierealne od dwu miesięcy. Przy posterunkach obserwacyjnych pozostają najwytrwalsi, większość zsiada w kucki i bierze udział w debacie na najbardziej interesujący temat: Dokąd nas wiozą? Najpowszechniejsza jest opinia, że Niemcy zgodnie z warunkami kapitulacji skierują transport do obozu jeńców, aż pono hen pod holenderską granicę. "Gdyby tak w 1940, 41 roku, kapitulacja nie kapitulacja, kombatanci nie kombatanci, zatrzymaliby pociąg gdzieś w polu, ustawili cekaemy i prrrrr - byli powstańcy, nima powstańców. Ale teraz krucho z Vaterlandem, łapią Hitlera za kuper alianci, nie jest letko panno Petko" - peroruje kapral "Zemsta", przedwojenny matros z flotyli rzecznej w Pińsku. Ale nie wszyscy tak myślą. Na przykład plutonowy "Czarny": "Taka to prawda jak dziad Magda. Niemca wprawdzie biją, ale do Berlina daleko, z roczek jeszcze pociągnie. Czasu dosyć. Rozwalić wszystkich nie rozwalą, ale do koncentracja cały Kedyw, całą A.K., którą wreszcie dostali w łapy - zapakować mogą. Po mojemu wy tam chłopaki przy oknach uważajcie na nazwy stacji. Będzie Sochaczew, Łowicz, Kutno, dobra jest wioza na Poznań i od Rzeszy. Ale pokaże się, że jedziem na Skierniewice i Łódź to gorzej. Może gdzieś przed nami wywalono tory, a może wekslują na Oświęcim?".

Zrobiła się noc. Większość bractwa ułożyła się do spania. Zagadnięty o żarcie konwojent oświadczył, że zaprowiantowanie otrzymamy dopiero jutro. Nasobaczono mu tak po polsku i niemiecku, że wściekły ściągnął karabin z ramienia i zaprepetował z trzaskiem. Jesteśmy jeszcze ciągle w Generalnej Gubernii. Stoimy godzinami, cofają pociąg, przetaczają wagony. Jedziemy znowu, zwalniamy przed jakąś stacją. Nagle od jednego z wagonów oderwał się ciemny kształt, za nim drugi, zrolował po nasypie, przepadł w krzakach. Wiele chłopaki! Z obu strony pociągu odezwał się przeciągły terkot, smugi świetlnej amunicji przegwizdały wzdłuż wagonów. Zahamowano gwałtownie. Krzyki, strzały, długo rozświetlani Niemcy uganiali po torach. Nikogo zdaje się nie schytano. I znowu stukot kół. Częste przystanki. Przejechaliśmy Kutno. To już teren Rzeszy.

nieśmiertelny temat wszystkich literatur świata - właśnie dlatego, że pozornie należy do kategorii "samograjów", szczególnego wymaga talentu i instrumentarium. A już na pewno fotograficznej pamięci, swoistej pedanterii w odtwarzaniu szczegółu".

Tomaszewski wspominając swoje rodzinne miasto, dom, szkołę, rodziców, krewnych i kolegów z klasy, a także wygląd domowych sprzętów, umeblowanie pokoi, towary sprzedawane w księgarni ojca, niedzielne rozmowy i zabawy, stroje i zachowania mieszkańców Kościana i okolic - dopuścił do głosu codzienność mądra, bliska i konkretna. Rodzinny dom, obszerne mieszkanie w gmachu Banku Ludowego: Strych: "Wchodziło się w mroczną czeluść, duszną nawet w zimie, pełną zapachu stęchlizny i grzybów. Strome schody wiodły pod sklepienie z ledwie okorowanych belek, kłębowski krzyżujących się sznurów, obudowania z desek opatrzone kłódkami grubej ślusarskiej roboty. (...) Udało nam się czasem wyprosić klucz od ojcowskiego lamusa i (...) z rozkoszą grzebaliśmy się w zakurzonych książkach zadrukowanych gotykiem, pełnych ciekawych rycin, wynajdywaliśmy w skrzynkach wypłowiałe jedwabie, zbutwiałe koronki, figurkę porcelanową bez głowy (...) roczniki pism, które dziś byłyby dumą każdej biblioteki, koperty opatrzone znaczkami z różnokolorową Germanią, kawałek przeżartego rdzą ostrza, zaśnieżone monety; kiedyś przynieśliśmy ze strychu płaską szkatułkę, w środku na zettalym aksamicie coś jakby order. Gdy pokazaliśmy to ojcu, patrzył chwilę zdziwiony, po czym zamknął pudełko w biurku. "To po dziadku" - powiedział krótko. Mówił coś długo do matki, był wyraźnie wzruszony".

Zamożność okolicznego chłopstwa, skrzętność wielkopolskich kupców, kwalifikacje profesorów kościańskiego gimnazjum, gry i zabawy w owe lata, przedstawia Tomaszewski w swoim wielkopolskim cyklu historycznych reportaży poprzez umiejętne nagromadzenie realiów i bogactwa międzyludzkich relacji. Dlatego też jego przypomnienie czasów dzieciństwa i młodości unika szczęśliwie pułapek sentymentalizmu lub nadmiernej idealizacji, co często prowadzi do nieudanych literacko oleodruków pozbawionych wartości literackich i poznawczych. Siła rzeczy, wdzięk szczegółu, nadaje prozie-reportażom Tomaszewskiego moc i celność. Na przykład, sklep papierniczy w kościańskim rynku, późne lata dwudzieste, nadchodzą świeżo upieczeni uczniowie gimnazjalni, by dokonać pierwszych poważnych zakupów. Półki

napelnione towarami, duma rodziców ze zdanego egzaminu, powaga w wybieraniu, oszczędność, a nie skąpstwo. Mentalność Wielkopolan, ich staranność, poczucie godności i poczucie humoru. Sny o podróżach wielkich i dalekich, które miały się wbrew woli autora, zrealizować.

Podróż rozpoczęta na strychu i w ojcowskim sklepie w Kościanie, poprzez powstańczą Warszawę do Francji, a później przez Kanadę, rozwinęła się w wielu kierunkach i sensach.

Paryż na wiosnę 1945, Paryż wolny, opisał Tomaszewski w stylu przypominającym Andrzeja Bobkowskiego, którego piarstwo wielkopolski podróżnik bardzo wysoko ceni. W ponurym gmaszysku na przedmieściach Paryża pełną rozmaitych mundurów z Polakami. "Pozjeżdżało się to wszystko ze wszystkich krajów Europy, nie brakuje nawet przybyszów z Polski. Koczują się na siennikach, gra w karty, szepcze po kątach (...) układa plany na przyszłość". Paryska proza Adama Tomaszewskiego jest jakby przejściowym etapem między sagą wielkopolską i reportażami z dalekich krain. Tu, w dipisowskich koszarach, doświadczenie autora stało się jego wyteżoną pracą pisarską dla ocalenia bogactwa świata i kościańskiej ziemi w opiekuńczym sześcieniu wolnej polszczyzny.

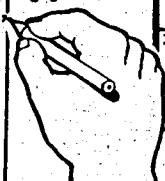
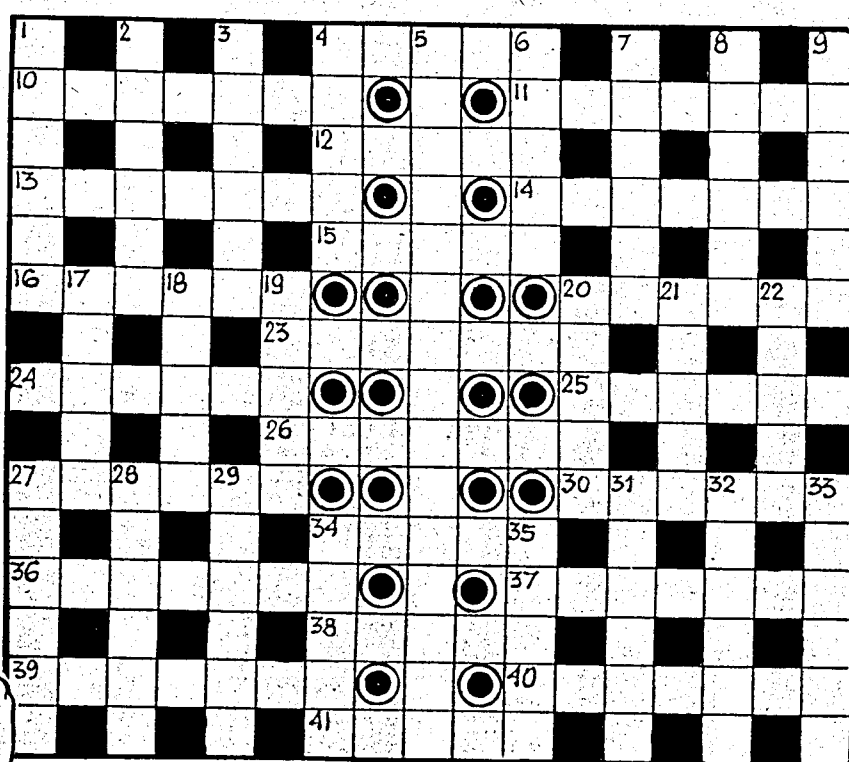
NOWA KSIĄŻKA ADAMA TOMASZEWSKIEGO

„CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO”

"CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO" - opowiadanie o losach autora - to zakończenie cyklu rozpoczętego książkami "Młodość została nad Obłą" i "Gorzko pachną pioluny".

Konspiracja - Powstanie - niewola - "dziki Meksyk" na ziemiach podbitego wroga - kompanie wartownicze - obóz D.P. - emigracja. Przed autorem, żołnierzem Armii Krajowej otwiera się nowy okres życia. Daleko za oceanem, na legendarnym kontynencie amerykańskim - czeka wielka niewiadoma. Nazywa się Kanada. CENA KSIĄŻKI: \$15.-- (plus 10% na przesyłkę). PONAD 200 STRON. CZEKI PROSIMY PRZESYLAĆ NA ADRES AUTORA. KSIĄŻKA UKAŻE SIĘ JESIENIĄ BIEŻĄCEGO ROKU.

ADAM TOMASZEWSKI
25 Riverwood Parkway
Apt. 404
Toronto, Ont., Canada
M8Y 4E3

N
A
S
Z
A
K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

BRYDŻ

ODCINEK 9

ZADANIE

♠ A 6 5 ♠ 7 4 2
♥ K D 10 8 7 4 ♥ A W 3
♦ D 3 W E ♦ A 9
♣ A D ♣ 8 6 5 3 2

Jak W powinien rozgrywać 4 kiery, po ataku królem pik?

ROZWIĄZANIE

Dziewięć lew mamy z góry. Brakującą można dostać dwoma sposobami. Pierwszy, po odatutowaniu, zaimpasować trefle damą (50% szans).

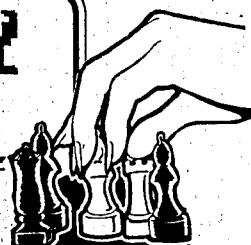
Drugi - rozpoczynamy od zagrania tylko raz w at, aby sprawdzić, czy nie ma rozkładu 4:0. Wówczas bowiem, pozostałby tylko impas treflowy. Jednak, jeśli obaj przeciwnicy dodadzą do koloru, większe

szanse daje gra na wyrobienie fort w treflach. Wtedy wygranie kontraktu zależy jedynie od rozkładu 3:3 lub 4:2 (84%) w tym kolorze. Aby te szanse wykorzystać, należy, po uprzednim sprawdzeniu królem rozkładu kierów, zagrać asa oraz damę trefli.

Przeciwnicy, oczywiście, odbiorą dwie lewy pikowe i najprawdopodobniej połączą at. Zresztą obojętne w co wyjdą, już więcej lew nie dostaną, przebijamy bowiem dwa trefle, a mając trzy dojścia do stołu, zdążymy wyrobić i zgrać fortę w treflach.

DAMA PIK

KĄCIK SZACHOWY



NR 14

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 13

1. Hg5 - g4! grozi 2. Sg5 x
1. - " - Hc6 - f6
2. f4 - f5 x

1. - " - Gh8 - f8
2. Hg4 : g6 x

1. - " - Sd5 : e3
2. Sd1 : c3 x

1. - " - Sd5 : f4
2. Ga8 : c6 x

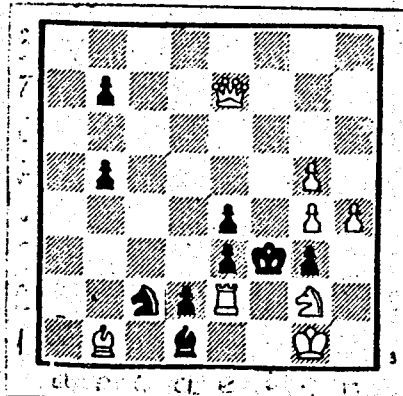
1. - " - Sc2 : e3
2. Sd1 - f2 x

Aby sprawiedliwości stało się zadość, trzeba stwierdzić, że nowatorskie motywy tego zadania (półzwiazania figur) były teoretycznie rozpracowane dopiero około 1915 roku! A nasz rodak już w 1895 roku, w tym zadaniu tak

pięknie półzwiazaniami figur operował. W tym okresie publikowane były też trzy chodówki sporadycznych autorów.

ZADANIE NR 14

S. Płoński
Tygodnik Ilustrowany 1890 r.



Białe zaczynają i dają mat w 3 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

POZIOMO:

- 4 Duży palec
- 10 Wywołanie konfliktu przez chytre, podstępne działanie
- 11 Część pleców po obu stronach kregostupa
- 12 Pileczka do gry w badminton
- 13 Rękójść, rączka
- 14 Ptasek, który w porzekadle ludowym chwali swój ogon
- 15 Zbiór map
- 16 Punkt widzenia, z którego rozpatruje się jakąś sprawę
- 20 Działo
- 23 Proces rozpadania się substancji
- 24 Skórka pokrywająca niektóre jarzyny
- 25 Przeciwnieństwo postępu, cofanie się
- 26 Tortury, męczarnie
- 27 Zielsko, niepożądana roślina
- 30 Broń kawaleryjska
- 34 Inwencja twórcza
- 36 Członkini ścisłego zakonu kontemplacyjnego
- 37 Zespół powołany do przeprowadzenia kontroli
- 38 Płat drewna
- 39 Miejsce połowu ryb
- 40 Przebiegły spryciarz
- 41 Samica konia

PIONOWO:

- 1 Ażurowa plecionka
- 2 Oddarty, wiszący kawałek materiału
- 3 Część precika w kwiecie zawierająca komorę z pyłkiem

- 4 Papier do kopiowania
- 5 Człowiek o dużej kulturze umysłowej
- 6 Uderzenie dłonią na płask
- 7 Wzięcie, otrzymanie
- 8 Zwożenie materiału
- 9 Uczucie skrępowania, zakłopotania
- 17 Jeden ze zmysłów
- 18 Grono wyróżniających się w zachowaniu
- 19 Szlak komunikacyjny, dawniej gościniec
- 20 Miejsce zamieszkania
- 21 Czarodziejstwo
- 22 Kolor w kartach
- 27 Powszechne uznanie, sława
- 28 Zgiełk, harmider
- 29 Wyrób pasmanteryjny, kolorowy sznur używany do ozdabiania sukien
- 31 Projekt, plan
- 32 Dzikie, drapieżne zwierzę
- 33 Mieszkanka Półwyspu Arabskiego
- 34 Plac, po którym oprowadza się konie wyścigowe przed gonitwą
- 35 Pracownik fabryki włókienniczej

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: delikatę, siklaw, pasjans, kłonica, perspektywiczność, zapyłanie, ostrogi, łachman, teatroman, melancholizowanie, samuraj, odmarsz, chandra, ćwiczenie.

PIONOWO: laser, klamp, tasak, sentymentalność, szkliwo, klosz, awizo, przełom, szychta, elana, narkoza, ćmien, sitko, nahajka, lampa, naród, złogi, wymaz, Neron.

KALENDARIUM

7 sierpnia - niedziela

Wschód Słońca: 04.53 Zachód Słońca: 19.22
Wschód Księżycy: --- Zachód Księżycy: 16.39

Imieniny obchodzą: Dorota, Kajetan, Konrad i Sykstus

Początki sierpnia pogodne
wróżą zimy łagodne.

4 sierpnia - czwartek

Wschód Słońca: 04.50 Zachód Słońca: 19.27
Wschód Księżycy: 22.31 Zachód Księżycy: 13.08

Imieniny obchodzą: Dominik, Jan i Protazy

1910 - Zmarł Zygmunt Gloger, polski uczony, polski etnograf, archeolog i historyk kultury ludowej, organizator i prezes Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie (ur. w 1845 r.).

8 sierpnia - poniedziałek

Wschód Słońca: 04.55 Zachód Słońca: 19.21
Wschód Księżycy: 00.33 Zachód Księżycy: 17.32

Imieniny obchodzą: Cyprian, Cyriak, Emiliana, Sewer, Sobiesław, Szczesny i Sylwiusz

5 sierpnia - piątek

Wschód Słońca: 04.51 Zachód Słońca: 19.25
Wschód Księżycy: 23.03 Zachód Księżycy: 14.24

Imieniny obchodzą: Karolina, Maria, Oswald i Stanisława

1772 - Pierwszy rozbiór Polski, trzy sąsiadujące państwa dzieliły część polskiego terytorium między siebie.
1908 - Zmarł w Szwajcarii Walery Wróblewski, uczestnik Powstania Styczniowego i Komuny Paryskiej (ur. w 1836 r.).
1940 - Zawarcie brytyjsko-polskiej umowy o utworzeniu Wojska Polskiego w Anglii.
1942 - Ostatnia wiadomość o Januszu Korczaku straconym w Treblince z dziećmi ze swego sierocińca żydowskiego (ur. w 1878 r. jako Henryk Goldschmidt).

6 sierpnia - sobota

Wschód Słońca: 04.52 Zachód Słońca: 19.24
Wschód Księżycy: 23.44 Zachód Księżycy: 15.36

Imieniny obchodzą: Agapit, Felicysym, Jakub, Lubej i Sława

1914 - Wymarsz I Brygady z Oleandrów Krakowskich
1934 - II Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie. Powstaje I Światowy Związek Polaków z Zagranicy.
1945 - Amerykanie zrzucili bombę na Hiroszimę.

1890 - Urodziła się Zofia Kossak-Szczucka (Szatkowska), pisarka (zm. w 1968 r.).

1940 - Początek bitwy powietrznej o Wielką Brytanię, która zakończyła się 31.X.1940 r.
1944 - Zaczyna się bitwa pod Falaise, z udziałem I Polskiej Dywizji Pancerniej.

9 sierpnia - wtorek

Wschód Słońca: 04.56 Zachód Słońca: 19.20
Wschód Księżycy: 01.32 Zachód Księżycy: 18.14

Imieniny obchodzą: Julia, Klarysa, Korbinian, Roland, Roman i Romuald

1945 - Amerykanie zrzucili bombę atomową na Nagasaki.
1975 - Zmarł Dmitrij Szostakowicz, wybitny kompozytor rosyjski (ur. w 1906 r.).

10 sierpnia - środa

Wschód Słońca: 04.57 Zachód Słońca: 19.18
Wschód Księżycy: 02.37 Zachód Księżycy: 18.46

Imieniny obchodzą: Blanka, Bogdan, Borys, Filomena i Wawrzyniec.

1808 - Zmarł w Warszawie Jan Chrzyciel Albrandy, historyk i archiwista współzałożyciel i pierwszy prezes warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ur. w 1781 r.).
1865 - Urodził się Aleksander Głazunow, kompozytor rosyjski (zm. w 1936 r.).

O TOLERANCJĘ

Mnożą się ostatnio w życiu polonijnym przykłady bitew, a nawet całych wojen o poglądy. I pewnie tak zawsze w życiu emigracyjnym bywało: różne założenia filozoficzne, różny bagaż doświadczeń pokoleniowych czy osobistych, różna perspektywa, a nawet... różny zawód czy zainteresowania, rodzą różnice poglądów. Zdrowe, normalne i każdej społeczności potrzebne różnice poglądów. Bez nich rozwijać się nie może myśl społeczna, polityczna, czy psychologiczna. Różnorodność poglądów i opinii oraz możliwość ich swobodnego wypowiedzania jest podstawą funkcjonowania społeczeństw zachodnich, w tym tych północnoamerykańskich.

PLURALIZM I "PARTY"

Na Zachodzie poglądy nie dzielą się na "właściwe" i "niemożliwe", jak w kraju, który opuściliśmy, czasem świadomie, a czasem nie. Tu bycie innym, posiadanie indywidualności liczy się bardziej niż gdziekolwiek indziej. Pluralizm jest normą, a nie patologią. Presje uniformizujące w społeczeństwach zachodnich wpływają bardziej na materialną otoczkę życia jednostki (chodzi o to, by nie mieć domu, ogrodu, samochodu, psa i wakacji gorszych niż sąsiad czy znajomy), niż na sferę poglądów.

To prawda, że rozmowy o finansach, religii i polityce nie należą do dobrego tonu na kanadyjskim party. Pamiętać jednak musimy, że podstawową funkcją owej (owego?) "party" jest w tym społeczeństwie - relaks (lekki, łatwy i przyjemny), który łatwiej jest osiągnąć unikając tematów potencjalnie zadrażniających. "Autentyczne" dyskusje odbywać się mogą w odmiennych kontekstach społecznych: wśród bliskich przyjaciół, na uniwersytecie, w klubie lub organizacji parającej się danym zagadnieniem lub aktywnością. W kulturze tutejszej, party służy więc ogólnemu celowi zwanemu *socializing*. "Party" zorganizowane (tak

właśnie "zorganizowane") dla celów nawiązania bliższych kontaktów związanych z biznesem jest także zjawiskiem całkowicie normalnym. A nikt o zdrowych zmysłach nie będzie przecież narażał przyszłości swego biznesu (czykolwiek by ów biznes był), wygłaszając nieodpowiedzialnie swoje poglądy na tematy "tabu". Grzesząc nie tylko nadmierną szczerością, czy nawet ekshibicjonizmem, ale i nieznajomością podstawowych reguł gry towarzyskiej na Zachodzie. Do reguł tych nie jest łatwo stosować się Polakom, nawykłym do rozmów pryncypialnych, filozoficznych, społecznych i politycznych o każdej porze dnia i nocy.

Cóż by się jednak stało, gdybyśmy owe reguły niemówienia o rzeczach potencjalnie kontrowersyjnych złamali (zdarzyło się to pewnie przy takich, czy innych okazjach większości z nas)? Bez większego ryzyka można by przewidzieć, że... nic wielkiego. Rozmowa by się toczyła w dalszym ciągu. Większość towarzystwa po prostu nie kontynuowałaby kontrowersyjnego tematu, który zmarłby śmiercią naturalną.

Gdybyśmy jednak celowo i uparcie towarzystwo do naszej dyskusji wciągali, niektórzy pewnie wyraziliby w końcu swoje opinie, być może diametralnie różne od naszych. I co? I nic. Większość osób nie byłaby pewnie skłonna walczyć "do ostatniej kropli krwi" o poglądy. O to, kto ma rację. Mało kto próbowałby za wszelką cenę udowodnić, że racje drugiej strony są z gruntu niesłuszne, i powinny być zmienione na te, których brnimy, w przeciwnym wypadku bowiem adwersarz skreślony zostanie z listy znajomych. Atmosfera pozostałaby po prostu... tolerancyjna.

Nikt na nikogo by się nie obraził, nikt nie zostałby niczym wrogiem do końca życia, nikt nie stałby się przedmiotem plotek i pomówień, tylko dlatego, że ma poglądy różne od większości lub odmienne od grupy społecznej, w której funkcjonuje. Po prostu, w tym społeczeństwie autentycznie wolno

mieć własne poglądy... A także nie lubi się konfrontacji na gruncie towarzyskim, twarzą w twarz. Po co robić sobie niepotrzebnie wrogów? W imię jakichś tam poglądów?

WOLNOŚĆ SŁOWA TYLKO DLA KALEGO

Emigrując na Zachód, Polacy głoszą zwykle, że przyciąga ich tu panująca wolność słowa, prawo do wypowiedzania indywidualnych (choćby nawet niedojrzałych, nielogicznych i nieargumentowanych) poglądów. Nikt w zasadzie prawa tego nie może drugiemu współobywatelowi odebrać. Możemy oczywiście z owymi poglądami się serdecznie nie zgadzać, ale nie wolno nam nikomu zabraniać ich wygłaszania czy nawet popularyzowania. Bo przecież mamy takie samo prawo do wygłaszania i popularyzowania naszych własnych.

Polacy lubią z owego nowo zdobytego prawa korzystać. Dla siebie. Trochę jak dla Kalego z "Pustyni i w Puszczy". Trudniej bywa natomiast Kalemu z przyznawaniem prawa tego innym... Czy naprawdę jesteśmy tolerancyjni?

W dyskusjach bezpośrednich, oczywiście, osoba wypowiadająca w gronie polonijnym pogląd "pod prąd" często ryzykuje. Utratą akceptacji czy aprobaty społecznej, przyjaźni innych. Ryzykuje etykietkę "czarnej owcy". Osoby o diametralnie różnych poglądach stają się nie tylko przeciwnikami w dyskusji. Stać się one mogą... osobistymi wrogami. Czasem do śmierci (lub do zmiany poglądów).

Poglądy (te "niewłaściwe") identyfikuje się często niesłusznie z całą osobą ludzką w myśl generalizującej zasady: nie lubię poglądu X-a na sprawę Z, wobec tego nie lubię X-a w ogóle i nie chcę utrzymywać z nim żadnych kontaktów. Oczywiście, na poparcie tezy o "ogólnym nielubieniu X-a" znajdzie się od razu tuzin innych argumentów (coż nasza percepcja innych ludzi jest wybiórcza: szukamy w nich tego, co potwierdza nasze o nich mniemanie). A więc: poglądy X-a na sprawę Y, jego nieprzyjemne nawyki i manieryzmy, braki w inteligencji, brak towarzyskiego wyrobienia, itd. W ten sposób X skreślony zostaje z naszego personalnego rejestru osób, z którymi utrzymujemy (lub chcemy utrzymywać), kontakty towarzyskie. X dożgonnie traci szansę na to, abyśmy kiedykolwiek dojrżeli jego cechy pozytywne.

PRASA POLONIJNA I TOLERANCJA

O ile wypowiedzanie poglądów "niewłaściwych" w gronie towarzyskim grozi "li tylko" ostracyzmem z jego strony (a można przecież w końcu znaleźć grono, które uzna je za... "właściwe"), to wypowiedzanie ich wprost w prasie polonijnej staje się zajęciem coraz bardziej ryzykownym.

Na upartej indywidualistycznej, niepodporządkowanej głosowi większości, czyhają rozmaite niebezpieczeństwa:

redakcja może mu jego poglądu nie opublikować (bo albo sama się z nim nie zgadza, albo obawia się opinii czytelników, od których przecież zależy los gazety); redakcja może tekst opublikować z nagłówkiem "kontrowersyjny" lub "redakcja nie podziela poglądów autora"; ponadto redakcja może (i zwykle to robi) opublikować druzgoczące listy rozgniewanych czytelników (choćby nawet nie podzielały one opinii większości).

Niepokojący jest przy tym pewien typ "krytycznych" listów czytelników do redakcji (były takie między innymi drukowane w "Echu", dlatego o nich wspomnę). Nie, nie, oczywiście nie jestem przeciwna ich drukowaniu. Zadaniem redakcji nie jest osądzanie co słuszne, a co niesłuszne, lecz dawanie świadectwa wielości poglądów.

Ale, ale... Cóż to za typ listów? Odnacza się on następującymi cechami:

- po pierwsze sugeruje, że opinie głoszone przez krytykowanego autora są obraźliwe dla czytelników;

- po drugie, identyfikuje "niesłuszną" poglądów z kwalifikacjami dziennikarskimi autora, sugerując, że piszący jest niedojrzały, zbyt krótko na emigracji lub - ogólnie rzecz biorąc - niekompetentny w sprawie, o której pisze;

- po trzecie, zawiera argumenty "ad personam", czyniąc komentarze na temat innych, pozamerytorycznych aspektów artykułu, związanych z osobą autora, a szczególnie z jego przeszłością, czy życiem prywatnym;

- po czwarte wyrokuje, że redakcja nie powinna była rzeczony artykuł w ogóle publikować; czasem grozi nawet wstrzymaniem prenumeraty;

- po piąte, posługuje się argumentami emocjonalnymi ("jest oburzające, że...") i nadmiernie generalizującymi ("my, Polacy, uważamy, że..."), zaniedbując nieco fakty i ich logikę.

SŁOWO O DOJRZAŁOŚCI

Umiejętność tolerowania (która nie jest oczywiście tożsama z akceptacją) poglądów innych niż własne, bez gniewu i osądzania głosiciela poglądów od czci i wiary, jest jedną z miar dojrzałości osobowości człowieka. Nie zamykajmy ludziom ust, bo to, co głoszą jest naszym zdaniem niesłuszne. Głosiciele "niesłusznych" poglądów mają takie same prawo do wolności słowa, jak i ten, który te poglądy "niesłusznymi" określa.

Zamykanie ust innym uczyt nas uporczywie każdy kolejny reżim PRL-owski. Udowodnijmy sobie samym - społeczności polonijnej - że tej nauki nie przywieźliśmy za Ocean...

ZOFIA BOŃCZA

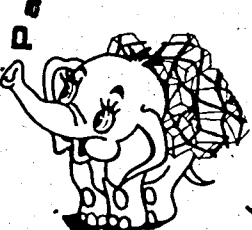
P.S. Wielu niepoprawnych idealistów jeszcze przede mną wierzyło, że odrobina tolerancji pomogłaby zredukować głębokie przedziały i podziały wewnątrzpolonijne. Aby jednak cokolwiek zmienić, musimy sami w sobie ów problem nietolerancji zdiagnozować. I popatrzeć na nasze i cudze poglądy, z więcej niż jednej (własnej) perspektywy. A także pomyśleć, dlaczego ktoś inny głosi takie, a nie inne poglądy. Pozornie odmienne poglądy potrafią być jednakowo słuszne, a różnić się tylko perspektywą, punktem odniesienia, bagażem doświadczeń, poziomem ogólności. Prawda może leżeć pośrodku.

Spółeczność polonijna uniknęłaby wtedy części niepotrzebnych tarć i konfliktów pomiędzy osobami oddanymi Sprawie Polskiej w nieco różny sposób. Przykładem może być choćby niedawne odejście z redakcji "Echa" dziennikarki piszącej kompetentnie o sprawach polskich i solidarnościowych, którą oskarżono o "niewłaściwe poglądy" na tematy polonijne.

Uwaga !!!!!!!!!

UNIPAP

Szanowne Państwo



PROPONUJEMY

korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie w Polsce lub ubiegania o zasiłek rodzinny z granicą dewiz. Firma "UNIPAP" umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej - zlozowej po najkorzystniejszym kursie:

1 US\$ = 2740 zł

Wypłaty delegacji podwyższeniu wraz ze wzrostem wolumenu kursu w Polsce.

- Wszystkie zaliczamy za Was
- Wieloletnia działalność firmy
- Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

UNIPAP

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ
ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLIN ZACH KURFÜRSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	LONDYN 290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562
--	--

UWAGA OSOBY NA WIZYCIE!

Atrakcyjne ceny i szeroki wybór ubezpieczeń
dla osób przebywających na wizycie.

**POLIMEX**

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont., M6R 2L6
Tel. 537-7914

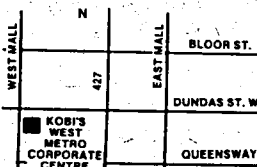
Posiadamy również na składzie szeroki wybór
słowników, kaset i książek do nauki angielskiego

POLSKI KLUB i RESTAURACJA
w wieżowcu w Etobicoke 621 - 6050

miejsce spotkań, wspaniały wystrój sal, duże bezpłatne parkingi,
znakomity dojazd i komunikacja. Świetna polska i kanadyjska kuchnia,
przebogaty wybór napojów alkoholowych i zakąsek.

LLBO

195 The West Mall, Etobicoke



Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K9
TEL. (416) 531-8786

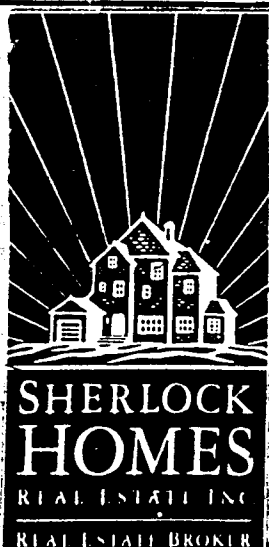
- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na koncie i do rąk
- Zaproszenia, telegramy, telexy
- Ziola Herbatolu

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE
LUB U NASZEGO UPRAWNIIONEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Ritson Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamillon Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Oltawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Menathow Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbott St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beverl TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

Sherlock Homes
Real Estate Inc.


DANUTA KOTAPKA
Telefon
Biuro: 534-7788
Dom: 769-5394



Dundas/Huronario - prawie nowy, wolno stojący, murowany, piętrowy dom. 3 sypialnie, pokój rodzinny, podwójny garaż.
Cena wyw. \$229,900.
Zachodnia Mississauga - Duży, nowy dom - 2,400 sq./t. 4 sypialnie, 3 łazienki, podwójny garaż. Cena wyw. \$259,900.
"Semi-det." "backsplit", 4 sypialnie, 2 łazienki, duża parcela. Cena \$164,900.
Etobicoke - Norseman/Islington - wolno stojący, murowany "bungalow", pięknie odnowiony, 3 sypialnie, pokój rodzinny z kominkiem,
garaż, duża działka. Cena wyw. \$288,000.
Windsor/Morningside - wolno stojący, murowany, piętrowy dom w bardzo dobrym stanie. Idealna lokalizacja. Cena \$279,000.
Okolice Roncesvalles - Semi-det., murowany dom, wyjątkowo pięknie wykończony, pełen charakteru. 4 sypialnie, podwójny garaż. Tylko \$249,000.


PIELGRZYMKA
PIESZA

Toronto

Martyr's Shrine
MIDLAND
od 9 do 14
sierpnia 1988

"BEZ ZDROWEJ MORALNIE RODZINY NIE MA NARODU".
"TWIERDZĄ NAM BĘDZIE KAŻDY PRÓG", (Ks. Kard. Stefan Wyszyński)
TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG"

W tym roku (1988) wyruszamy 9 sierpnia z kościoła p.w. Św. Teresy zaraz po mszy św., która odprawiona będzie o godz. 6.30 rano.

Wędrowkę pieszą rozpoczynamy na drodze Huntington Rd. (u zbiegu autostrad Nr 7 i Nr 50).

Po informacji i zgłoszenia uczestnictwa prosimy telefonować: 762-5148 wieczorem, w godzinach pracy i nocą (telefon czynny 24 godz.). Prosimy zostawić nazwisko i nr telefonu na taśmie magnetofonowej typu "answering system".

KLUB INICJATYWY KATOLICKIEJ - TORONTO
INFORMACJE PIELGRZYMKOWE, TEL. 762 - 5148



POLISH
STUDIO

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

on CITY TV

KANAŁ 57, KABEL 7

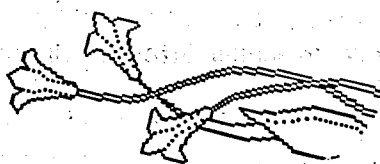
w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czek, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.



Elżbieta, lat 37
ekonomista

Słoneczna
dziewczyna

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog, w którym zamieszcza zdjęcia pań i panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński.
W ramach reklamy, zgodziła się nam te zdjęcia udostępnić do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobiznę pięknej Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu?



Międzynarodowe Biuro
Matrymonialne
SUNSHINE

Panie i Panowie!
Posiadamy ponad 300 ofert
pań i panów, głównie z Polski,
również z Kanady, USA i
Europy.
Piszcie do nas po Fotokatalog
oraz informator,
załączając \$ 5.00.
P.O. Box 11, Station D
Scarborough, Ont., Canada
M1R 4Y7

sprzedaż gazety w

Mississauga

MAX'S DELICATESSEN

1151 Dundas Str. W.

za skrzyżowaniem Mavis/Dundas

Na placie

TEL. 277-1936

DROBNE

CHCESZ poznać swoją
przyszłość, masz problem,
nie wiesz jak go rozwiązać?
Może pomoże Ci w tym
wróżba z kart.

Dzwoń 633-4469
prosić Anię

dermaton
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766 - 1867

2198 Bloor St. W., Toronto

EUROPEAN
ESTHETICS
natural skin care

NOWOCZEŚNIE

WYPOSAŻONY

ZAKŁAD

KOSMETYCZNY

- Leczenie przeciw-
zmarszczkowe
- Pielęgnacja twarzy
- Masaż kosmetyczny
- Manicure i pedi cure,
waxing
- Makijaż oraz inne
zabiegi

TEL. 240-9177

1692 Jane Str. Unit 4

(Skrzyżowanie

LAWRENCE AV. W./JANE St.

SKIN CARE
STUDIO

DYPLOMOWANA

KOSMETYCZKA

Z WARSZAWY

zaprasza do

nowo otwartego

gabinetu

kosmetycznego

w MISSISSAUGA

Wizyty proszę zamawiać

telefonicznie

TEL. 848 - 4835

(okolice Queensway E. and Cawthra)

SHOCKING

MAIL ORDER PLAN

Earn \$100,00 in 12 months!

If not, our company will pay

you \$5,000 CASH!

YOU CANNOT LOSE!

For details on this "RED-

HOT" business, send \$2

(redeemable) for our

complete info kit to:

A.M.B. P.O. Box 88,

Chadstone Centre,

Victoria, 3148 Australia.

HOROSKOP



BARAN

Spraw sporo, z pozoru mało ważnych niech Cię to nie zmyli, zwłaszcza jedną z tych spraw zaowocuje w przyszłości z korzyścią dla Ciebie. O ile teraz przyłożysz się do jej starannego załatwienia. Uważaj na zdrowie i nie nadwężaj się. Koziorożec za Tobą w ogień by skoczył, ale Rak tylko czeka na Twoje potknięcie, by zatrzeć z uciechy ręce. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 5.



BYK

Okres bardzo pracowity. Zwłaszcza że ciągną się jeszcze zaległości z lipca.... Nie zaniedbuj mimo to towarzyskich okazji, być może na którejś z nich zdarzy się coś jedynego w Twoim życiu. Waga tylko patrzy jakby Ci tu pomóc i usłużyć, wielbi Cię bezkrytycznie. Nie można tego powiedzieć o przedstawicielu Bliźniąt - czeka okazji, żeby Cię dobić. Dzień miły - piątek, liczba - 3.



BLIŹNIĘTA

Nie da się już dłużej odsuwać tego, o czym starasz się zapomnieć. Mimo niechęci trzeba załatwić tę sprawę. Im dłużej to odkładasz, tym więcej znajdujesz powodów, by tego nie robić. Pod koniec tygodnia zupełnie nieoczekiwane niespodzianki i radość. Więc na razie do roboty. Znak sprzyjający - Strzelec, unikaj Ryb. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 8.



RAK

Tydzień ważnych decyzji. Będzie to wymagać od Ciebie wysiłku i pośpiechu w załatwieniu wielu spraw. Ale warto - szczególnie, że nadchodzi okres wytchnienia, nawet dla tych Raków, które nie przewidują urlopu w najbliższym czasie - po prostu upały się kończą. Dawno nie widziana osoba czeka na wiadomość od Ciebie. Skorpion Ci sprzyja, ale unikaj Bliźniąt. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 8.



LEW

Chyba przesadzasz w tempie pracy, raczej staraj się zdobyć ludzką życzliwość. Być najlepszym, to nie znaczy zdobywać sukcesy. Inni też prawdopodobnie chcą być najlepsi i konkurencji nie lubią - tak jak i Ty. Musisz zadbać o zdrowie i regularny wypoczynek. Choć raz w tygodniu zrób sobie niedzielę. Znak miły - Wodnik, unikaj Byka. Dzień ważny - piątek, liczba szczęśliwa - 6.



PANNA

Twoje plany na ten tydzień ulegną całkowitym zmianom. Wyniknie to z zupełnie nowych układów. Czy to złe? Chyba nie, nawet, jeżeli w tej chwili wydaje Ci się inaczej. Rozmowa z kimś bliskim wiele Ci da. Wyjaśni od dawna narastające wątpliwości i zapobiegnie nowym konfliktom. Znak sprzyjający - Koziorożec, unikaj Lwów. Dzień miły - czwartek, liczba - 7.

4 sierpnia

WAGA

Dość ważne spotkanie o charakterze oficjalnym zepsuje Ci humor w tych dniach. Napiecie tym spotkaniem wywołane odbije się negatywnie na codziennych obowiązkach. Duży szok finansowy. Odetchniesz dopiero pod koniec roku. Znak sprzyjający - Waga, uważaj na plotkującego Wodnika, nie nadepnij mu na odcisk. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 4.

SKORPION

Rozejrzyj się dookoła. Warto sprawdzić, co otoczenie o Tobie myśli, jak przyjmuje Twoje działania. W tym tygodniu czeka Cię rozmowa z kimś, kto zechce Ci wskazać niektóre Twoje błędy, a może po prostu pomoc w zmianie stanowiska, bo przecież obstajesz przy swoim nie biorąc pod uwagę żadnych innych racji. Znak miły - Lew, unikaj Koziorożca. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

STRZELEC

Tydzień ważnych decyzji, dotyczących przede wszystkim Twojej osoby, ale nie tylko. Czeką Cię w tych dniach kilka spraw do rozwikłania. Ktoś bardzo bliski okaże Ci wiele pomocy, przede wszystkim udowodni, że zawsze możesz na niego liczyć. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Panny. Wakacje już po półmetku, więc i rozstania niedługo kres. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 2.

KOZIOROŻEC

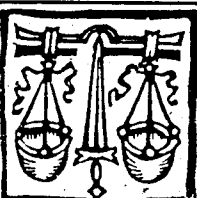
Perspektywy zmian. Zaskoczą Cię. Ustosunkujesz się do nich z miejsca negatywnie i to będzie Twój pierwszy błąd, który zechcesz popęlić w tym tygodniu. Nowa znajomość. Wzbudzi ona Twój zachwyt. I to będzie drugi błąd, ale musisz się o tym sam namacalnie przekonać. Krach z forsy. Sprawdź stan kart kredytowych. Znak sprzyjający - Waga, unikaj Ryb. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 9.

WODNIK

Nieoczekiwana zmiana sytuacji trochę zmieni twoje plany, trochę Cię zaskoczy. Jednocześnie spotkasz się z wyrazami sympatii ze strony kogoś po kim tego nie oczekujesz. Pomoże Ci to wy dostać się z psychicznego "dołka". Zaprzyjaźniony Baran dobrze Ci życzy, ale nie można tego powiedzieć o Lwie pici przeciwnej. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 4.

RYBY

Coś ważnego może się zdarzyć w najbliższych dniach! Pod koniec tygodnia zrobiona komuś grzeczność zaowocuje ogromną wdzięcznością. Plan podróży odłóż lub podróżuj ostrożnie, bo nie jest to dla Ciebie czas na takie eskapady. Finanse mimo kanikuły i wydatków z nią związanych - lepiej niż się spodziewałeś. Skorpion jest Ci życzliwy, ale unikaj Bliźniąt. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 2.



- 10 sierpnia



SINCE 1972

Realtor

TEL. 532 - 4444

24 HOUR

ACTION CENTRE III

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

**Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwo to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.**

**Podajemy do wiadomości:
Firma założyła szybki i łatwy
do zapamiętania numer
telefonu**

532 - 4444.

Poprzedni numer

532 - 4441

jest teraz drugą linią.

**217 RONCESVALLES
Avenue
TORONTO, M6R-2L6**

Kennedy-Subway - duży dwusypialniowy Co-op apartament. \$ 89.900. Zenon RUDZKI, 532-4444 lub 897-1162

"Bungalow" na ładnej dużej parceli przylegającej do parku. Kilka kroków do szkół, autobusu, kortu tenisowego, niezwykle ładne położenie. \$ 209.500. Zenon RUDZKI, 532-4444.

"Townhouse" niedaleko Lakeshore, 3 sypialnie oraz "in law suite" z oddzielnym wejściem. \$ 144.500. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Georgian Bay - dwie uzbrojone parcele, blisko jeziora. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Mississauga - Bungalow - 3 sypialnie, wykończona piwnica, 2-4-częściowe łazienki. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Berry Rd. - 3-sypialniowe bungalow na dużej ładnej działce, 2 kuchnie, 2 łazienki, ogród, patio, garaż, podwójny zajazd. Halina FIRGAN, 532-4444 lub 234-1027.

Humber River - 8-pokojowy freehold townhouse, 2 kuchnie, 2 łazienki, blisko parku i komunikacji. Halina FIRGAN, 532-4444 lub 234-1027.

Mississauga - 3-sypialniowa murowana połówka z garażem w centrum Mississauga. Halina FIRGAN, 532-4444 lub 234-1027.

Północne Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow z 2-sypialniowym apartamentem w piwnicy. Halina FIRGAN, 532-4444 lub 234-1027.

Peterborough - nowy, murowany backsplite z garażem. Cena \$ 124,000. Halina FIRGAN, 532-4444 lub 234-1027.

Blisko Roncesvalles - przepięknie wykończony dom, 3 kuchnie, 3 łazienki, wykończona piwnica, garaż. Proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

High Park - dom po kapitalnym remoncie, 2 kuchnie, podwójny garaż. Zniżona cena. Steve KOSALKA, 532-4444 lub 622-2859.

Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow, 2 kuchnie, 2 łazienki, podwójny garaż. Proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

High Park - 3-sypialniowa połówka z prywatnym zajazdem, można zrobić apartament w piwnicy, dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

Roncesvalles - Marlon St. - 10-pokojowy murowany, 3 kuchnie, 3 łazienki, wykończona piwnica, duża łoża wraz z garażem. Po więcej informacji proszę dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

Islington - Dixon - 2-sypialniowe condominium, ładnie wykończone z dużym balkonem. Do objęcia od zaraz. Dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Blisko High Park - dom nadający się na 2 rodziny, plus apartament w basemencie. Podwójny garaż, kompletnie wykończony, dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Wschodnia Mississauga - 3-sypialniowe bungalow, 2 kuchnie, 2 łazienki, prywatny zajazd wraz z garażem, bardzo ładna łoża. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Evans - Brownsline - łoża pod budowę, można stawiać dom 2-piętrowy do 2200 sqft. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

**DWAJ DOŚWIADCZENI
POLSCY ADWOKACI**

MICHAŁ WOJCIECH CZUMA -

Sprawy Sądowe (Karne i Cywilne)

LESŁAW SOSNOWSKI -

Głównie sprawy handlowe, spółki i korporacje, a także odszkodowania za wypadki samochodowe i inne; oraz sprawy emigracyjne, rodzinne i karne (także Magister Prawa - Uniwersytet Warszawski)



**FIRMA ADWOKACKA O 100-LETNIEJ TRADYCJI
ANDERSON SINCLAIR**

MISSISSAUGA	TORONTO
2000 Argenta Rd.	3416 Dundas St.W.
Plaza 1 - Suite 200	Suite 209
Mississauga, Ont.	Toronto, Ont.
L5P 1P7	M6S 2S1
821-8522	767-2127
Zwracaj się z pełnym zaufaniem; MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU	

Jest oczywiste, że rzeczą najważniejszą dla imigrantów jest życie zawodowe.

W serii artykułów, które ukażą się w najbliższych numerach tygodnika polskiego "ECHO" postaram się przekazać swoje obserwacje o życiu zawodowym, zakumulowane podczas wielu lat pracy zawodowej i społecznej. Sam wyjechałem z Polski w 1970 roku, zaraz po studiach budowlanych i przechodziłem wszystkie szczeble emigracyjne. Przed przyjazdem do Kanady przez pierwsze półtora roku mieszkalem w Szwecji. Pamiętam na żywo obawy o nostryfikację dyplomu, pierwsze załamania pomieszczone z uczuciem bezsilności, że trzeba przeżyć coś w rodzaju wtórnego analfabetyzmu zawodowego. Patrząc z perspektywy czasu widzę jasno, że wszystkie decyzje zawodowe podejmowało się w oparciu o strzępy przypadkowo zasłyszanych opinii i informacji. Ponieważ emigrację jako proces przeszczepu przeżywałem głębiej niż wielu innych, postanowiłem po latach pomagać tym, którzy aktualnie najgorzej przeżywają aklimatyzację. Moje osobiste doświadczenia zainspirowały mnie do zorganizowania szerokiej akcji kursów-spotkań, w których uczestniczyło ponad 1000 inżynierów i techników w całej Kanadzie w latach 82/83. Mam za sobą setki rozmów z nowo przybyłymi, z tymi którzy są od wielu lat w Kanadzie i utrzymują wiele żywych kontaktów z ludźmi pracującymi w różnych gałęziach przemysłu. Ostatnio zorganizowałem 4-miesięczną serię spotkań i wykładów dla polskich kontraktorów budowlanych. Wykłady dotyczyły metod zdobywania kontraktów, wyceniania i rozwijania firmy. A w spotkaniach uczestniczyło około 70 kontraktorów.

Pierwszym pytaniem każdego emigranta jest, jakie jest to nasze polskie wykształcenie zawodowe. Otóż 12 lat pracy w szkolnictwie kanadyjskim przekonało mnie, że nie mamy podstaw do kompleksów. Polskie wykształcenie średnie daje lepsze podstawy z matematyki, fizyki i chemii. Jeśli chodzi o matematykę to w ostatniej klasie college'u (College jest trzyletnią szkołą pomaturalną) przerabia się materiał 10-11 klasy w Polsce. Tak, że opóźnienie tutaj jest rzędu 2-3 lat. Mówię o matematyce, gdyż stanowi ona podstawę wszelkich studiów technicznych. Studia tutaj są krótsze niż w Polsce i chyba nie tak

wszechstronne. Tam, gdzie potrzebna jest inwencja, szerokie horyzonty i rozległa analiza problemu studia polskie dają lepsze przygotowanie. Studia kanadyjskie dają jednakże dużo praktycznej wiedzy z naciskiem na komputery.

A oto typowe problemy przez które trzeba przebrać w pierwszych latach:

1. Ewaluacja i nostryfikacja dyplomu.
2. Poznanie podstawowego słownictwa zawodowego.
3. Napisanie dobrego resume.
4. Zdobywanie listy firm.
5. Przygotowanie się do interview.
6. Zachowanie się podczas interview - odpowiedzi na typowe pytania.
7. Utrzymanie się w pierwszej pracy.
8. Dalsze kursy i dokończanie.
9. Ograniczenia w awansowaniu w niektórych zawodach.
10. Konfrontacja z faktem bycia zwolnionym.
11. Wykorzystanie okresu "unemployment" jeśli się przydarzy.

Po kilku latach kiedy imigrant okrzepnie w swoim zawodzie, pojawia się odwaga by dobrowolnie zmieniać pracę. Wielu fachowców osiąga poziom, kiedy wiedza, doświadczenie, zabezpieczenie finansowe, kontrakty i odwaga podszeptują pomysł założenia własnego interesu.

Każdy z powyższych etapów lub problemów postaram się opisać w kolejnych odcinkach.

1. Ewaluacja i nostryfikacja dyplomu. Tłumaczenie dyplomu indeksu czy świadectwa można dokonać na uniwersytecie lub "Welcome House". Tłumaczenie i ewaluacja najczęściej zapewniają (np. inżynierów), że mają wykształcenie odpowiadające kanadyjskiemu, lecz wartość tego zapewnienia jest znikoma jeśli chce się przystąpić do jakiegokolwiek organizacji zawodowej. Tutaj wymienię niektóre z organizacji zawodowych: APEO - Association of Professional Engineers of Ontario (może być Quebec'u, Manitoby, etc., - czyli Stowarzyszenie Inżynierów mających prawo zatwierdzania projektów. OACETT - Ontario Association of Certified Engineering Technician and Technologist, Ontariojski Związek Techników i Technologów, oczywiście odpowiedniki są w innych prowincjach.

Przy okazji dodam, że technikiem (tech-

JAKA PRACA, TAKA PŁACA

MIROSLAW HURYN

PRACA W KANADZIE

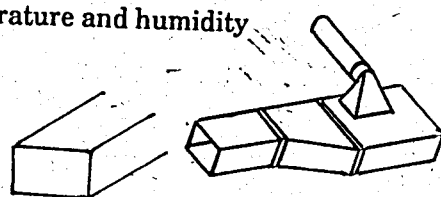
Autor nowej serii Mirosław Huryn jest inżynierem budownictwa, absolwentem Politechniki Szczecińskiej, przebywający na emigracji od 1971 r. Wykłada budownictwo w Niagara College i prowadzi firmę budowlaną. Jest znanym działaczem Stowarzyszenia Inżynierów Polskich i organizatorem kursów (kurs zawodowy w latach 82/83 ukończyło 500 uczestników). Ostatnio prowadził zorganizowany w swoim centrum kurs dla polskich kontraktorów budownictwa. Opracował on również pierwszy słownik budowlany, który może stanowić cenną pomoc w osiągnięciu zawodowego sukcesu. Poniżej zamieszczamy próbkę haseł ze słownika oraz pierwszy tekst z serii porad praktycznych.

air barrier – material used in house envelope to retard the passage of air
uszczelnienie przeciwwiatrowe

air conditioning – controlling of air temperature and humidity
klimatyzacja

air duct

przewód, kanał powietrzny



nician) są ci, którzy ukończyli dwuletnią szkołę pomaturalną (zwaną College), a technologami (technologists) ci, którzy studiowali w College'u 3 lata. OAA - Ontario Association of Architects. Stowarzyszenie Architektów uprawnijające członków do zatwierdzenia projektów lub samodzielne prowadzenie biura architektonicznego. ORNA - Ontario Registered Nurses' Association, Canadian Physiotherapy Association - Stowarzyszenie Fizjoterapeutów. College of Family Physician - Stowarzyszenie Lekarzy.

W żółtej książce telefonicznej pod hasłem Association znaleźć można setki różnych stowarzyszeń, które są doskonałym źródłem wymagań zawodowych licencji, itp.

Dalszy, ciekawy i pożyteczny ciąg naszej serii
JAKA PRACA - TAKA PŁACA
nastąpi.

KSIAŻKI TECHNICZNE

Ilustrowany słownik budowlany

angielsko-polski z wymową nagraną na taśmie.
Obrazowe przedstawienie najważniejszych terminów, zwrotów i wzorów używanych w Kanadzie i USA. Bezcenny dla wszystkich pracujących w budownictwie, projektowaniu i handlu nieruchomościami.
Słownik przyspieszy o kilka lat lub wręcz umożliwi sukces zawodowy. Sprzedaj i informację
HURYN PROFESSIONAL DEVELOPMENT
610 The Queensway, Toronto, Ontario M8Y 1K1
TEL. 252-7634

Do nabycia inne słowniki z taśmami: Mechaniczny, elektryczny, komputerowy, prawniczy i biologiczno-medyczny są w druku. Już można składać zamówienia, gdyż pierwsze wydanie jest ograniczone.

APTEKA NATURY

Redaguje: dr JADWIGA GÓRNICKA

SKAZA BIAŁKOWA

A więc od najwcześniejszych niemal miesięcy życia niemowlęcia - do wyżywienia dziecka musimy wprowadzić dwa artykuły - kminek i dziurawiec. Jeżeli matka karmi piersią w jej wyżywieniu kminek, a także koperek, aniz czy czamuszka powinny stanowić stałą przyprawę tego, co tymi artykułami przyprawić można. Olejek eteryczny (prawie wspólny chemicznie) z tych czterech artykułów z mlekiem matki przejdzie do żołądka niemowlęcia i spełni swoją wybitnie pozytywną rolę katalizatora, w którego obecności białko będzie doskonale strawione.

Gdy z jakiegokolwiek przyczyn matka przestanie karmić piersią i dziecko całkowicie przejdzie na butelkę, napar z tyżki kminu na pół szklanki wrzółki należy dziecku dodawać tyżką do każdej butelki pokarmu.

Oprócz tego dziurawiec. Gdy dziecko jest "na butelce", a więc karmione jest mlekiem krowim, sproszkowanym itp. należy pamiętać o tym, że to, mleko jest znacznie mniej strawne, zawiera znacznie mniej witamin i innych mikroelementów - niż mleko matki. Żeby było nadal dobrze strawione, tym bardziej że oprócz mleka zaczął przybywać inne jeszcze artykuły spożywcze (co jest zresztą wskazane zawsze) - tyżeczkę drobno pociętego dziurawca lub jedną torebkę Hyperfix zaparzamy pół szklanką wrzółki i dodajemy po tyżce naparu do każdej butelki mleku, soku, itp., przy czym zawsze można to jeszcze dośodzić miodem lub cukrem.

Działanie dziurawca na młody organizm jest znacznie bardziej wszechstronne niż to ma miejsce w organizmach dojrzałych - w dziecku działa pobudzająco na wszystkie gruczoły wydzielania wewnętrznego. Najlepszym i najwcześniejszym objawem takiej "kuracji" jest to, że dziecko nabiera apetytu, ma dobre wypróżnienie, nie ma wzdęć, przestaje grymasić przy jedzeniu i przybiera na wadze.

Dziurawiec stale podawany zwiększa odporność dziecka na wszystkie choroby, nawet zakaźne. To nie znaczy, że dziecko nie będzie ulegać zakażeniom, gdyż na to nie znaleziono dotychczas mądrego sposobu, oprócz szczepień ochronnych i higieny codziennej, ale dziecko staje się znacznie odporniejsze i każdą chorobę przechodzi lżej.

Książki z serii **Apteka Natury**
do nabycia
pod telefonem **532 - 9054**

NON STOP

LOT
oferuje jedyne bezpośrednie połączenie
Montreal-Warszawa. Odlot z
Mirabel we wtorki i piątki. Ceny
począwszy od 798 Can \$ (APEX)
Oferujemy również połączenie do
RZYMU, BANGKOKU, DELHI i
większości stolic europejskich.
Zapraszamy !!! POLONIA
LATA LOTEM I

POLISH AIRLINES

1000 Sherbrooke St. West
Suite 2220
Montreal, Que. H3A 3G4
Phone Montreal (514) 844-2674 Toronto (416) 364-2035

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 stacja kolejki Dundas West. TEL. 533-9496-7
 Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w/g katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe mikrobusey, kierowcy z ponad 10-letnim doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

ORZEŁ

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

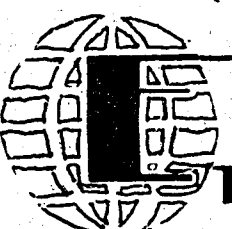
FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

- Oferujemy:
- pomoc w przenoszeniu bagażu
 - serwis pod dom
 - komfortowe mikrobusey
 - konkurencyjne ceny
 - bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

AIR CANADA **EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONGESVALLES AVE. TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
 RENATY OKOŁO-KULAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY

DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)

- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata

- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA

Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIEZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)

Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski

- UBEZPIECZENIE dla przybywających z wizytą do Kanady od \$132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)

- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe

- Akta notarialne, legalizacje

- Upoważniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, bony, gotówka samochody - szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa.

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Rongesvalles Ave., Toronto, Ont.
 TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

**DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY**

**WYCIEZKI
ZAPROSZENIA**

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH

BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• Naekrany kin w Toronto weszła farsa "A Fish Called Wanda", w reż. Charlesa Crichtona, w rolach głównych: John Cleese i Jamie Lee Curtis; Mroźący krew w żyłach "Monkey Shines", w reż. Georgea Romea wg powieści Michaela Stewarta, w rolach głównych: Jason Beghe, John Pankow i Kate McNeil; lekki, wakacyjny "Cocktail", w reż. Rogera Donaldsona, w rolach głównych: Tom Cruise i Elisabeth Shue.

• Tylko do 13 sierpnia grana będzie sztuka "Sullivan & Gilbert" Kena Ludwiga. Bluma Appel Theatre, St. Lawrence Centre, 27 Front St. E. (366-7723).

• W każdą niedzielę w hallu McMichael Museum odbywają się koncerty jazzowe. Islington Avenue, Kleinburg (893-2787).

• Joe Cocker! 6 sierpnia w Canada's Wonderland, Hwy 400 i Rutherford Road (832-8131).

• Od 11 do 14 sierpnia w Ontario Place - National Ballet of Canada. Lakeshore Boulevard West (965-7711).

I DZIECIOM:

• Barbecue, gry, zabawy na świeżym powietrzu i pokazy tresury psów - 5 sierpnia od godz. 10 do 14: 1929 Bayview Av.

• "Dog Gonnit", sztuka dla dzieci od lat 3 do 6, 11 sierpnia o godz. 14 East York Library, 165 McRae Dr.

• 12 sierpnia od godz. 9.30 do 18.30 australijskie niedźwiadki koala będą czekać na wszystkie dzieci, które będą chciały zobaczyć je z bliska. Meadowvale Rd., Scarborough.

DO NABYCIA W SPRZEDAŻY**WYŚLĄKOWEJ****KSIAZKI**

Malarze Polscy 1850-1950

Katalog wystawy malarstwa polskiego w Kanadzie. Opis obrazów w trzech językach. Piękne, albumowe wydanie, kolorowe reprodukcje znanych malarzy polskich, świetny prezent dla kanadyjskich znajomych i wizytówka polskiej sztuki, z której możemy być dumni.

Cena \$ 10.00 + 3.00 za wysyłkę.

Ks. Jerzy Popiełuszko Życie i śmierć, dokumenty, wspomnienia, wydawnictwo Polemika. Historia życia i męczeństwa księdza Jerzego, duchowego przewodnika Solidarności i opozycji demokratycznej. Wspomnienia bliskich, zdjęcia, dokumenty, fragmenty kazań.

Cena \$ 15.00 + 3.00 za wysyłkę.

Marianna Śnieżka DWA ŚWIATY,

wydawnictwo Polemika.

Powieść z dziejów polskiej emigracji zarobkowej we Francji.

Cena \$ 15 + 3.00 za wysyłkę.

WAŁĘSA - AUTOBIOGRAFIA

Słynna autobiografia, tłumaczona na kilka języków nie doczekała się jeszcze polskiego tekstu. Wydanie w języku angielskim. Twarda okładka, zdjęcia, eleganckie wydanie.

Cena zniżona \$ 15.00 + 3.50 przesyłka.

Zamówienia na książki proszę kierować na adres: P.O.Box 55 Station "V", Toronto M6R 3A4 lub telefonicznie 532-3890.

Centralny Komitet Polskich Organizacji Weterańskich Toronto-Oshawa serdecznie zaprasza wszystkie organizacje polonijne wraz z pocztami sztandarowymi oraz całą Polonię w Toronto, jak również bliższych i dalszych okolic na:

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

które odbędzie się

DNIA 7 SIERPNI 1988 r.

w parku Im. I. Paderewskiego, w River Valley, przy Hwy Nr 27.

Msza polowa o godz. 12.00.

Zbiórka pocztów sztandarowych o g. 11.30.

Po części oficjalnej: zabawa taneczna, zabawy dla dzieci, loteria i wiele innych atrakcji.

• **WSTĘP:** \$ 4.00 od osoby - dzieci poniżej lat 12 - wstęp wolny.

• **DOJAZD** z południa: Hwy 427 na północ, która przechodzi w Hwy 27 ze wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N. - minąć Hwy 7 - 1.6 km na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park Im. I. Paderewskiego.

KOMITET

NIEUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ

PIOTR POBOJEWSKI
TEL. biuro: 743-7722 dom: 890-2145

Scarlett Rd. - przepiękny stylowy dom z dwoma kominkami, podwójnymi garażami i bardzo dużą parcelą. \$ 389,100.
 Północne Etobicoke - przepiękny wolnostojący tzw. "sidesplit", garaż, prywatny jazd, duża parcela i basen. Cena wyw. \$ 259,900.
 Mississauga - ładny 3-sypialniowy townhouse, wykończony "basement", garaż, duża ogrodzona parcela. Cena wyw. \$ 151,900.
 Eglinton/Scarlett - bardzo ładna kawalerka do sprzedania w polskiej kooperatywie "Krakus". Cena wyw. \$ 67,900.
 Południowe Etobicoke/Royal York - wolno stojący 2-piętrowy dom z apartamentem do wynajmu w "basementie", 2 piece, 2 łodówki etc., podwójne garaże. Cena wyw. \$ 239,900.
 Lansdowne/St. Clair - 12-pokojowy 3-piętrowy dochodowy dom, dochód roczny \$ 33 200. Cena wyw. \$ 249,000.
 Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód, \$ 14,900.
 Royal York/Lakeshore - 2-sypialniowy apartament w kooperatywie z przepięknym widokiem na jezioro. Cena wyw. \$ 104,900.
UWAGA INWESTORZY! Mam do sprzedania nowe tzw. "industrial units" (możliwość otwarcia własnego biznesu) w bardzo dobrej okolicy Wilson i Keele, proszę dzwonić po więcej informacji.


ROBERT HOLECZEK

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

TEL. biuro: 690-6363 dom: 423-9540
24-godzinny serwis

Bloor/Lansdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dundas/Annetta - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500


BOŻENA'S CATERING SERVICE

poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje.
 Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie.
 Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej.
 Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka.
Proszę dzwonić Bożena Abratowski
TEL. 823-7981

realty properties inc. realtor

- KUPNO • SPRZEDAŻ
- OSZACOWANIE
- ZAŁATWIENIE SPRAW FINANSOWYCH I PRAWNYCH

JACEK GOGOLA
biuro: 272 - 3434 dom: 826 - 0747


- Etobicoke - 2-sypialniowy apartament do wynajęcia.
- Mississauga - 3-sypialniowy apartament do wynajęcia.
- 3175 Kipling - townhouse, ogródek, garaż, wykończona piwnica.
- 30 Queen Str. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.
- 831 Main Str. - 33-apartamentowy dom, 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.
- 61 Proctor - Fourplex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.
- Blisko Wassa - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$ 185 tys.
- 122 Roslyn Ave. - Fourplex, 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.
- Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony, B. dobry dochód. Cena \$ 149 tys.
- Mississauga - Townhouse, tylko 15 tys. wpłaty.
- Toronto - wolno stojący dom, apartament w piwnicy. Tylko \$169,800.

ANNA KRYSIAK

udzieli rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment. Bezpłatne oszacowanie nieruchomości.

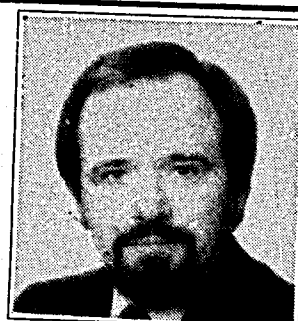
Cottage na 25 akrowej działce, przy Scleaton Lake. Cena \$ 64,000. Możliwość podziału ziemi.
 Laurance i Royal York - Duży, 2-sypialniowy bungalow. Wykończony basement z pełną łazienką. Cena \$ 192,900.
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$975 miesięcznie - dobra inwestycja.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900

TEL. biuro: 231-0600; dom: 858-0129


- NIERUCHOMOŚCI
- SPRZEDAŻ
- KUPNO
- FINANSOWANIE
- INWESTYCJE

ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego, cena \$144,900.
 Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 259,800
 Dundas Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800
 Bloor-Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$1,490,000.

TORONTO... ETOBICOKE... MISSISSAUGA...

ADVANCE REAL ESTATE LIMITED

Z DNIEM 22 LIPCA 1988 roku dla wygody naszych licznych polskich Klientów, przenosimy biuro do większego pomieszczenia, przy 1655 Bloor St. West.

Na przeciw "Związkowca" zatrudnimy kilku doświadczonych sprzedawców nieruchomości, płacimy komisowe do 90%. Liczba miejsc ograniczona.

Nowy adres: 1655 BLOOR ST. WEST, TEL. 534 - 9246

BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu nieruchomości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić:
Alec Murray
 Real Estate Co. Ltd.
 (416) 639-8004
 - czynny całą dobę
TEL. domowy
 (416) 332-8119

4195 Dundas Street West, Toronto, Ont. M8X 1Y4
MARK GORLEWSKI

M.Sc., M.B.A., P.Eng.
Bus. 231 - 0600
Res. 769 - 9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI

- Residential • Commercial • Industrial • Mortgages
- Investments • Appraisals


CENTURY 21 Parkland Ltd.


- Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych
- Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki
- Kupno, sprzedaż domów, condominiumów, biznesów.
- Townhouse i condominiuma w cenie od 79,000 \$
- Dochodowe domy w rejonie High Park - Parkdale.

ERIK TURSKI

222 Bay Yorkville - w pobliżu Yonge Str. Boutique. Cena 28 tys. Lease tylko 890 miesięcznie.
 11111 Rd. - wolno stojący 2-piętrowy, z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, cena 185 tys.

- NIERUCHOMOŚCI
- KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPŁATY

ANDRZEJ PATOCZKA

Countrywide
 EXECUTIVE REALTY INC.

TEL. Bus. (416) 897-8888; Res. (416) 849-6679
257 Dundas Str. E. Mississauga, Ont. L5A 1W8

Dzidka Skrętkowska


serdecznie zaprasza zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości. Oferuję swoją pomoc przy załatwianiu formalności finansowych i prawnych

Floryda, okolice St. Petersburg, piękne 2-sypialniowe domy i condominiuma, 2 łazienki, klimatyzacja, baseny, korty tenisowe, sauna, wyposażone sale gimnastyczne, sale do zabaw, tylko CONDO - 44,900 \$ US, domy - 49,900 \$ US. Pożyczka na 8%.
 Farmy w okolicy London, 100 ok. 110 tys., 83 akry + dom 4-sypialniowy.
 2-sypialniowy townhouse, Mississauga, TYLKO 104 tys. \$
 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, wykończona piwnica, garaż, tylko 28 tys. \$


MAREK REJNIAK

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny - \$2,400. Cena \$223,900.
 Delikatery - w polskiej dzielnicy, znakomity "business" dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
Biuro 534-7788, oraz Pager Dom 756-1538
431 Roncesvalles Ave. Toronto, M6R 2N3

RENEWAL Construction and Renovation

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic. Bezpłatna wycena.
TEL. 249-5212 lub 742-1302

Mi & Le
 Profesjonalnie, tanio i szybko!

- urządzamy
 - projektujemy
 - tapetujemy
 - malujemy
 - (z zewnątrz i wewnątrz) wszelkiego typu pomieszczenia
- TEL. 253 - 0687**

**FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION**

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M. WIŚNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna

2337 Dundas St. W., Toronto
M6R 1X6
(Bloor-Dundas Square Building)
TEL. (416) 533-8811

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY
NOWE NAPRAWY**
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)

URSZULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

Dr. Maria RACZYŃSKA
lekarz rodzinny
z długoletnim doświadczeniem w chorobach zylaków
uprzejmie zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy klinice zylaków:
2000 Credit Valley Rd.
Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812, 828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
TEL. 828-0038

**ADAM
RADIO - TV - RAPAIR**
Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radii, magnetofonów, video, konwerterów
TEL. 626 - 0620

**MARBLE AND TILE
RENOVATION
SERVICE**

RICHMOND HILL
(416) 884-6328
Najnowocześniejszymi metodami odnawiamy i odświeżamy kafelkowe i marmurowe ściany i podłogi, popękane lub poszczerbione kominki, schody, balustrady, kolumny.
**UKŁADAMY
MARMUR I KAFELKI**

**TANIO, SZYBKO
I SOLIDNIE
ODNAWIANIE
apartamentów
i domów**
TEL. 663 - 5778
Proszę dzwonić po 18:00
IREK

**doktor
Matthew Kuszewski**
FAMILY PHYSICIAN

uprzejmie zawiadamia o otwarciu praktyki lekarskiej w Toronto przy 22 Roncesvalles Ave.
Proszę dzwonić pod:
531-8887

Wszelkie porady medyczne, powypadkowe, rodzinne, stress-relaxing, psychoterapia, wizyty domowe

Dr. J. Wójcik
MEDYCYNĄ OGÓLNA
6000 COTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish General)
TEL. (514) 342-4522, 342-4525

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny, tj. "Family Doctor" w gabinecie przy
190 Fern Ave.
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18 w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem w schorzeniach stawów i kręgosłupa oraz komplikacjach pourazowych
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West TEL. 762-4136

**KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD.**
HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W., Toronto
TEL. 762 - 5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych polskich rzeźników, według tradycyjnych polskich receptur.
CENY KONKURENCYJNE

ARMADALE Meats Product (Mfg.) Ltd.
1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
TEL. 625-832/27
Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB
dostarczamy do sklepów i do domu
739 Queen St. W.
Toronto, Ont.
TEL. 368-4235

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**
Niezależnie od tego, jaki masz status - NIE ZWLEKAJ - nawiąż kontakt z

**D.L.B. IMMIGRATION
CONSULTANTS**
POPRZEDNIO KIEROWNIK
RZĄDOWEGO PROGRAMU
IMIGRACYJNEGO
DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER
240 Richmond St. West,
Suite 304
Toronto, Ont. M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str.
(budynki szkoły HOWARD PARK)
TEL. 533-5471
Czynne: pon., wtorki, czwartki i piątki, godz. 10.00-4.00

**POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH**
Legalizacja dokumentów i uwierzytelnianie podpisów.

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Welinsberg
Tłumacz przysięgły
236 Buryers St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
TEL. (613) 233-6570



**ROACH
BUSTERS**
rewelacyjna, bezwonna
i nietoksyczna metoda
wypięcia plagi karaluchów
mówimy po polsku
tel. 588-3007
lub 259-8309

Iolanta Interiors
załatuje posłone i pionowe
wyposażenie kuchni i łazienek
• mocne dodatki do mieszkań
• nowoczesny sprzęt oświetleniowy
• srebrna biżuteria
• upominki z importu
• zabawki
2368 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

UBEZPIECZENIA, KSIEGOWOŚĆ
Mutual of Omaha Insurance Company
• 1250 dol. miesięcznie wolny od podatku dochód w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
• plany finansowe zabezpieczające dzieci
• plany emerytalne RRSP
• ubezpieczenia na życie
JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL. bus.: 631-6523; home: 452-7239

PIOTR CHWALISZ
HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
TEL. (416) 861-9046; 530-0305

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA
Life insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytura)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515, dom: 858 - 0129

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**
ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.
TEL. 822 - 6826
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych.
Bezpłatne konsultacje i porady.
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należysz Ci się kredyty.

PRUSIŃSKI EIC
**NAJSTARSZE
POLONIJNE BIURO
POMOCY
IMIGRACYJNEJ**
W związku z przewidywaną zmianą kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12 - 7 wiecz.
**192 GARDEN AVENUE
TEL. 588 - 1659**

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES**
TEL. (416) 762-5891
Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy
ANDRZEJ SZCZERBA

SUPERIOR SAUSAGE CO.
1004 Dundas St. W.
TEL. 631-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu słynne na całe Toronto polskie kiełbasy
Szynki, kabanosy, wędliny, mięsa, różne delikatesy



Halina Baranowska, M.A., A.I.C.
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dotychczasowe rezerwy, ubezpieczenia grupowe
The Prudential Assurance COMPANY LIMITED
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus. 622-1115

**ECHO-TYGODNIK POLSKI
PISMEM EMIGRACYJNEJ
INTELIGENCJI**

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA
&
PETER**
2374 Bloor W.
Toronto, Ont.
TEL. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

**TELEFON
W TWOIM
SAMOCHODZIE**
Instalacja - sprzedaż
TEL. 767 - 8740
JACEK POTOCKI

**PAIN ACUPUNCTURE
CLINIC**

Wojciech Filipowicz, P.Ac.
Member of Acup. Foundation of Canada
Consultations Treatment
2239 Dundas St. W., Toronto, Ont.
TEL. (416) 537-7223

Montreal
**POLONIJNA KASA
KREDYTOWA**
65 Sherbrooke St. E. ste. 103
TEL. 845-3534
oferuje Polonii na wy. tkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

**Karl's Butcher
& Grocery**
właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 531-1622

**UMOWY HIPOTECZNE •
AKTY NOTARIALNE •
ZAPROSZENIA I INNE
DOKUMENTY PO POLSKU
I ANGIELSKU • LISTY
URZĘDOWE I PRYWATNE •
ZYCIORYSY • WYPEŁNIANIE
FORMULARZY O PRACĘ**
Tłumaczenia z polskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, rosyjskiego i szwedzkiego
Halbank Communications
TEL. (416) 583-3007

**Polska Księgarnia
Wysilkowa
"OD NOWA"**
oferuje najtańsze polskie książki w Kanadzie. KATALOG wysyłamy na życzenie.
4100 Pony Trail Drive, Apt. 606
MISSISSAUGA, ONT.
L4W 2Y1
TEL. 629 - 7857

**INTERNATIONAL
VIDEO SERVICE**
Oferuje obsługę video w systemie amerykańskim na terenie Polski nagrywanie wszelkiego rodzaju spotkań, uroczystości itp. od \$49
odtwarzanie kaset video we wskazanych miejscach w Kraju od \$29
Świąteczne video-listy i życzenia jedno- i dwustronne oraz wszelkie inne życzenia
Informacje (416) 769-4366 całą dobę
OBSŁUGUJEMY CAŁĄ KANADĘ I USA
Visa • MasterCard

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu - Szeroki wybór nowych i używanych samochodów - Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanie ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszesz gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdź u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



PASSPORT

ON THE QUEENSWAY 1629

OPTIMA - IMARK - TROOPER
Oprac. Konst. OPEL, ISUZU

Bez cła - najlepsze światowe
samochody

mgr **KAROL KUBIK**

TRENER ŻEGLARSTWA

B. - 253-5008

Dzwoni

H. - 424-2144

o poradę



DOUBLER TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

ocena umiejętności i doskolenia dla kierowców
nauczanie od podstaw wraz z możliwością
dopódnym spłat
Registered and approved as a Private
Vocational School



2095 Weston Rd. (na pld. od 401)

244-2725

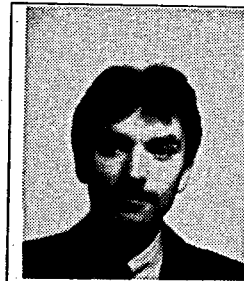
TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSID
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ

zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu
DO ZOBACZENIA I

YONGE - LAWRENCE TOYOTA



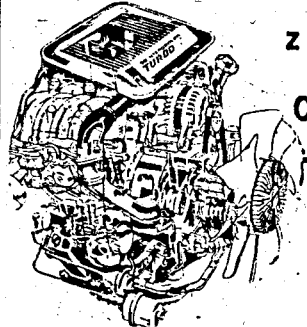
3020 YONGE ST.
481 - 5216

(tuż obok przystanku metra)

**JACK
KLIMCZAK**

Tel. domowy: 762-9421

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW



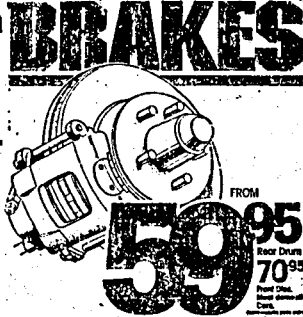
z pełnym zamontowaniem

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES Ltd.**

483 Dupont St.

Wszystkie prace objęte
gwarancją
1 roku lub 25,000 km
Kompletne naprawy
obsługa krajowych
i importowanych
samochodów

Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri
537-2529
537-5857



**AUTO
DRIVING SCHOOL**

"THE HELPFUL
PROFESSIONALS"

**WOJTEK
ANTCZAK**

Licencjonowany instruktor jazdy
udziela lekcji oraz przygotowuje
do egzaminów państwowych
(Kat. "G")

TEL. (416) 270-8145 res.;

536-5454 bus.

900 Dufferin St. Suite 215
TORONTO, ONT.

OKAZJA!

No payments, no interest!

**KUPUJĄC KAŻDY NOWY
PONTIAC lub BUICK w OLD MILL**
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące.

Dzwoni: DAREK ZIELIŃSKI
TEL. 766 - 2443

OLD MILL

PONTIAC BUICK Ltd.

2500 Bloor St.W. - Bloor / Jane

FINE PIANOS

ofertuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm
europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów
oraz udzielamy lekcji gry na pianinie.

Nowy adres i telefon:

2993 Dundas Str., TORONTO, ONT.

TEL 761 - 9612

**UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy**

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD.**

2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Credit Union

Credit Union

CODZIENNIE od 10 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.

SOBOTY od 10:30 do 12:30 po poł.

Konta depozytowe...	6 1/4% rocznie
Specjalne konta depozytowe...	5 3/4% rocznie
(minimalny depozyt \$5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	
3-miesięczne certyfikaty...	7 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7 1/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8% rocznie
1-roczne certyfikaty...	9% rocznie
1-roczne certyfikaty... (min. \$50,000)	9 3/4% rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 3/4% rocznie
3-letnie non-redeemable...	10 1/4% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. 50 tys.)	10 1/2% rocznie
RRSP	
demand depozyt	9% rocznie
1-roczne term depozyt (min. \$10,000)	9 1/2% rocznie
3-letnie term depozy (min. \$10,000)	10 1/2% rocznie
Pożyczki personalne...	15% rocznie
Pożyczki hipoteczne...	12 1/2% rocznie
(\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	
RRIF	9 1/2% rocznie
Line of credit...	15 3/4% rocznie
BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE	
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union	

**ELŻBIETA
(ELIZABETH)
KORZYCKA**

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST. E. Miss

(pomiędzy Cawthra i # 10)

TEL. bus. (416) 279-3031

Res. 625 - 1961



ZNIŻKA PIENIĘŻNA do \$3,000

na wybrane modele. (Obrzymi wybór

"PICKUP TRUCKS" i "VANÓW".

Model 1987 - rodzinny samochód Shadow

• Nowe samochody mają gwarancję na 7 lat,
lub 115 km

COURTESY

1635 THE QUEENSWAY
(przy East Mall)

**MAREK
POPLAWSKI**

SALES AND LEASING

PRZEDSTAWICIEL COURTESY
CHEVROLET • OLDSMOBILE



- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody posiadające 3-letnią lub 100 tys. powertrain warranty oraz gwarancję przeciwkorozyjną na okres 6 lat lub 160 000 km
- Najlepsze warunki kupna samochodu
- Pożyczkę GM przy zakupie samochodu nowego lub używanego
- Tanie ubezpieczenie

Po informację proszę dzwonić:

255 - 9151 lub 242 - 6969 (dom)

PRZYJDŹ ZOBACZ NAJWIĘKSZY SALON
SAMOCHODOWY W TORONTO I

EastWay



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED

2851 Eglinton Ave. East

NAJLEPSZY SPRZEDAWCA

W SCARBOROUGH

oferuje:



- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe
- tanie ubezpieczenia, rejestracje
- Nikt nie sprzedaje samochodów lepiej niż ANDRZEJ CIERPICH

tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515

ACURA

**Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej**
prowadzi SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMOWANIE SAMOCHODÓW.

Wszystkie naprawy mechaniczne.

Warsztat blacharski

Naprawy powypadkowe

(w ramach ubezpieczenia i bez)

Najnowocześniejsze urządzenia m.in.

prostownice do samochodów

Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI

O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informację dzwonić i prosić o

JOHNA LUDWIGA (mówi po polsku)

TEL. 620 - 1987 8:00 do 6:00

OGŁOSZENIA

O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

TEL. 743-5706

POLKA w średnim wieku szuka pracy najchętniej przy starszym dziecku i zamieszkałym. TEL. 787-0785, dzwonić w dni powszednie.

UDZIAŁAM lekcji gry na fortepianie i organach, doświadczenie europejskie, Scarborough. TEL. 438-6505

TAPETOWANIE mieszkań wykonuje malarz z doświadczeniem w zachodnioeuropejskim i kanadyjskim. Robota najwyżej jakości. Dzwonić po 19. TEL. 531-4212

PODEJMIĘ się pracy superintendenta w zmianie na mieszkanie dla małżeństwa z dzieckiem. TEL. 1-643-1691

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA do sprzątnięcia restauracji w godz. wieczornych w okolicy High Park. TEL. 588-2551

KULTURALNA pani w średnim wieku szuka pracy jako kuchnia lub jako opiekunka dla dziecka i małżeństwa w Mississauga. TEL. 896-4672

MURARZE oraz pomocnicy z kanadyjskim doświadczeniem. Praca w Oshawa. Dzwonić po 7 wiecz. 471-8359

POTRZEBNY tokarz i frezer w Brampton. TEL. 450-8310

MŁODY, silny i zaradny męczyzna szuka sezonowej pracy, najlepiej na farmie. TEL. 925-8128

PANI z referencjami, gotowa do sprzątnięcia. Posiada samochód. TEL. 622-1999

FOTOGRAFIK z doświadczeniem, znający proces obróbki szuka pracy. TEL. 622-1999

MĘŻCZYZNA w średnim wieku z zawodu kierowca szuka w wieloletniej współpracy poszukuje sezonowej pracy. TEL. 267-6734

EMERYTKA z Polski szuka dochodzącej pracy na pół roku. Dobre gotuje, sprząta i ma doświadczenie w opiece nad dziećmi. TEL. 754-8034

PANI po 40 lat jest w stanie prowadzić dom i opiekę nad starszą osobą. Dzwonić Kitchener (519) 894-3004 po 8 wieczorem.

MŁODY męczyzna poszukuje pilnie każdej pracy. TEL. 663-3975

PRZYJMIĘ pracę w soboty lub na cały weekend. Sprzątnięcie, opieka. TEL. 886-6156

POSZUKUJĘ dochodzącej opieki dla 2-miesięcznego dziecka. Okolica Kipling - Albion. TEL. 740-0477

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub podejmuję pracę - sprzątnięcie w Mississauga. TEL. 823-4129 po 17.

DOŚWIADCZONY hydraulik-spawacz, budowlaniec i malarz pokojowy, ciekawia na stały pobyt szuka jakiegokolwiek zajęcia. Mieszka w Cambridge. TEL. (519) 621-1554

MŁODA, solidna szuka stałej pracy. W tygodniu od godziny 17.00, weekendy całe. TEL. 338-3362

BABY SITTER, powyżej 40 lat potrzebna na weekendy. Musi rozumieć i mówić po angielsku lub rosyjsku. TEL. 635-0083

SZUKAM PRACY PART-TIME w charakterze pomocnika hydraulika. Możliwość przejścia w pełny etat w okresie na full-time. TEL. 253-0857

DONUT SHOP, potrzebna pomoc przy ladzie na zmianę popołudniową, dobra płać. W pobliżu stacji metra Sheppard. TEL. 226-2728, proszę Aida

MĘŻCZYZNA w średnim wieku przyjmie każdą pracę, chętnie na farmie. TEL. (519) 824-3948

PANI w średnim wieku podejmie pracę związaną z opieką nad dzieckiem lub prowadzeniem domu i sprzątnięciem. TEL. 751-9784

NOWO przybyła, młoda francuzka, zapiekuje się dzieckiem i siostrą w domu, Mississauga, róg Dundas i Hurontario. TEL. 270-7455

KOBIETA z Polski zapiekuje się u siebie dzieckiem. TEL. 822-7243

SZYJE, na młode, wykonuje przeróbki. TEL. 742-4016

POSZUKIWANA opiekunka do dwojga dzieci, rejon Finch/Don Mills, z zamieszkałością od 22. VIII do lipca 89. TEL. 492-0372. Dzwonić wieczorem. 42-44

SZUKAM pracy z zamieszkałością. Najchętniej zachodnie lub północne Toronto. TEL. 857-6033

POTRZEBNI doświadczeni pracownicy do zbierania robaków. TEL. 661-3009 od 5 do 7. 42-44

UCZCIWA Polka chętnie zapiekuje się starszą osobą lub dzieckiem z zamieszkałością. TEL. 428-0946

ENERGICZNA męczyzna podejmie każdą pracę. TEL. 767-6138, proszę Janusza

MĘŻCZYZNA lat 24, nowo przybyły, poszukuje sezonowej pracy. Kitchener. TEL. (519) 894-0498

MŁODA kobieta poszukuje pracy w godzinach nocnych. Prosi Krystynę. TEL. 274-5850

NOWO PRZYBYŁA z własnym samochodem podejmie pracę kuriera lub kierowcy, chętnie w zachodniej części miasta. TEL. 251-7557, proszę dzwonić w weekendy przed południem lub w piątek po południu.

PRZYJMIĘ od połowy sierpnia kobietę do prowadzenia domu i opieki nad psami. Dzwonić 241-4441, proszę Mirę lub 222-2145 (dom)

POTRZEBNA dochodząca pani ze stałym pobytem, w średnim wieku, znająca kuchnię dietetyczną do prowadzenia gospodarstwa (w mieszkaniu) dla małżeństwa. Okolica St. Clair i Spadina. TEL. 846-1966

SZUKAM pani, lubiącej dzieci i pracę domową z zamieszkałością na miejscu lub dochodzącą. Mieszkam w okolicy Eglinton i Islington. TEL. 245-7263

DWÓCH młodych męczyzn poszukuje pracy. TEL. 252-7508

PODEJMIĘ każdą pracę. Mam stały pobyt. TEL. 251-7312

ENERGICZNA kobieta poszukuje jakiegokolwiek pracy na part-time. TEL. 531-3062

NOWO przybyła z 18-letnim synem pilnie szuka pracy z zamieszkałością. Umie dobrze gotować, czyścić i wykonywać drobne naprawy. TEL. 466-2009

PANI z dobrą prezencją, miłą, kulturalną, uczciwą, szuka pracy w charakterze damy do towarzyszenia do osoby w wieku emerytalnym. Proszę dzwonić Tel. 447-4681

TRZECI studentów z Polski, nie bojących się żadnej pracy przyjmą każdą ofertę. TEL. 533-3254

POTRZEBNY kierowca z kategorią A, wymagane doświadczenie i podstawowa znajomość angielskiego. TEL. 242-3593

CZEKAJĄCY na stały pobyt szuka jakiegokolwiek zajęcia. TEL. 253-9955 po godz. 20.

ROZWIJAJĄCE się biuro konstrukcyjne, oddział MAGNA INTERNATIONAL, poszukuje inżynierów mechaników z praktyką w przemyśle samochodowym. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. Doświadczenie kanadyjskie niekonieczne. Resume przysłać na adres: Andrzej Barczak, 141 Staffern Dr., Concord, Ont. L4K 2V2

PRACOWNICY POSZUKIWANI JURYNY PROFESSIONAL TEL. 252-7634

Technik inżynier potrzebny od zaraz do firmy badawczo-naukowej w centrum Toronto. Pracownicy potrzebni przy instalacji płyt gipsowych (drywall).

Potrzebni cieśla budowlani do szkieletowania konstrukcji (framing).

MĘŻCZYZNA w średnim wieku poszukuje pracy, najlepiej z zamieszkałością, znakomity towarzysz i gaduła. TEL. 536-4982

PRACOWNICY potrzebni na budowie. TEL. 896-7020

INSTALATORZY aluminium potrzebni. Samodzielna praca i dobre wynagrodzenie. Prawo jazdy niezbędne. Proszę dzwonić 897-2952

MŁODA, nowo przybyła osoba poszukuje pracy. TEL. 255-2184, proszę Bożenę.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka i pomocy domowej. Ogłoszenie zgłoszone w języku angielskim. TEL. 638-8460

MŁODA, pracowita Polka, znająca podstawowy angielski poszukuje pracę w okolicy Mississauga. TEL. 897-1809

MĘŻCZYZNA w wieku 30 lat, "ziola rzęca", szuka sezonowej pracy. TEL. 253-5293

SZUKAM pracownika, teapekara, elektryka, transportowy. TEL. 279-2068

POTRZEBNY zaradny męczyzna do sezonowej pracy na cottage. Dzwonić w dni powszednie 622-2219

MURARZ ze stałym pobytem, wieloletnią praktyką w budownictwie poszukuje pracy. TEL. 338-3353

MIESZKANIA

CHEMIK z 10-letnią praktyką laboratoryjną w Polsce, kierowniczka zawodowy (Kat. G) w Kanadzie szuka pracy. TEL. 255-2375

SPRZĄTAM domy i apartamenty. TEL. 534-5493, proszę Krystynę

ZATRUDNIĘ doświadczonych pracowników do układania podłóg drewnianych. TEL. 282-5545; 663-4085

ZATRUDNIĘ teapekara i pomocników. Doświadczenie wymagane. TEL. 754-4962

MŁODA kobieta z Polski poszukuje pracy na weekendy. TEL. 241-9974

SZUKAM pracy z zamieszkałością. Mam 5-letnią córkę. Praca może być na farmie lub pomoc domowa. Mam doświadczenie w opiece nad starszymi osobami. Posiadam referencje. TEL. 251-8394

OD 1 sierpnia zapiekuje się dzieckiem w wieku 3-4 lat. Scarborough. Eglinton E. Markham. TEL. 267-9146

PANI na wizycie, z zawodu chemik, podejmie każdą pracę. Ajax. TEL. (416) 428-0946

POTRZEBNA dochodząca pani w wieku średnim do opieki nad dwójką małych dzieci w Mississauga. TEL. 275-6258

STUDENTKA z Polski, operatywna i odpowiedzialna poszukuje pracy. Zna angielski, niemiecki, polski i rosyjski. TEL. 633-8568

INTROLIGATOR z 20-letnim stażem poszukuje pracy. Stały pobyt w Kanadzie, podstawowa znajomość angielskiego. TEL. 423-5300

ODPOWIEDZIALNA pani w średnim wieku zapiekuje się dzieckiem, posprząta mieszkanie. Windsor, Tel. (519) 735-7910, proszę Sophie.

PRZYJMIĘ każdą pracę we wszystkich porach dnia od godziny 5 rano w soboty i niedziele. TEL. 253-5251

SPRZEDAM TRUCK WESTERN STAR o małym przebiegu z dobrze płatnym kontraktem na miejscu. Wysokość zarobków po 22, Hamilton. TEL. (1) 544-8601

SPRZEDAM polskie gołębie oraz samochód Camaro - 1981 z radiem i magnetofonem w dobrym stanie. TEL. 633-3698

PRYWATNA sprzedaż domu, ładny 3 sypialnie + 2 łazienki townhouse, ponad 1200 sq ft., w Clarksom. Blisko stacji - GO, sklepów i szkoły. TEL. 822-6826

odpowiednie do Twoich ambicji

• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzog Institute.

• Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową

• "Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naczasza, musisz zwrócić uwagę tylko dzwonić pod numer

TEL. 629-7857

w godzinach po południowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

KURS OFFICE AUTOMATION zaczyna się 22 sierpnia. DATA ENTRY - 6 września

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

h

HERZING INSTITUTES CAREER COLLEGE

umozliwi Ci uzyskanie dyplomu w specjalnościach:

business information data entry

legal secretarial medical secretarial office automation

secretarial

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

POSZUKUJĘ czystego pokoju z używalnością łazienki w zachodniej Mississauga. TEL. 823-4129 po 17.

SWIEŻO odnowione, umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia, obok przystanków TTC, okolica High Park, blisko sklepu. TEL. 255-5954

MŁODE małżeństwo z 5-letnim dzieckiem, na sponсорstwie rządowym poszukuje w bloku mieszkania dwusypialniowego do 600 dol. miesięcznie. Proszę dzwonić na tel. redakcji 743-5706

CABIN for rent Greenwood Lodge Combermere, KASZUBY, blisko obozów w harserskich nad jeziorami. Proszę dzwonić

WYNAJMIĘ pokój dla dwóch osób tej samej płci z używalnością kuchni, łazienki i salonu. Scarborough. Eglinton E. Markham. TEL. 267-1734, dzwonić po 7 wieczorem.

COTTAGE do wynajęcia nad Georgian Bay od 6 sierpnia, we wrześniu pół ceny. TEL. 534-2697

POKÓJ DO WYNAJĘCIA od zaraz w Mississauga. Dundas i Hurontario. Dzwonić po godzinie 6. TEL. 897-0316; 829-0458

POSZUKUJĘ 1-2 sypialniowego mieszkania. TEL. 235-0641

JANE Park Plaza, umeblowany pokój do wynajęcia. TEL. 769-2297

odpowiednie do Twoich ambicji

• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzog Institute.

• Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową

• "Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naczasza, musisz zwrócić uwagę tylko dzwonić pod numer

TEL. 629-7857

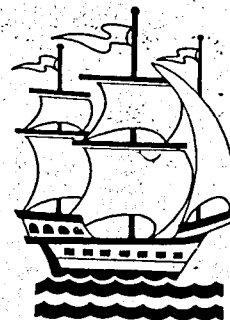
w godzinach po południowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

KURS OFFICE AUTOMATION zaczyna się 22 sierpnia. DATA ENTRY - 6 września

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

UMELOWANE, samodzielne mieszkanie do wynajęcia. Okolica Cawthra/Lakeshore. TEL. 271-6452

WYNAJMIĘ pokój w zachodniej Mississauga, w apartamencie poziomowym z używalnością kuchni, łazienki, living roomu. 75 \$ tygodniowo, tel. 823-4129 wieczorem.



Polski Program Radiowy ECHO OJCZYZNY

zaprasza serdecznie całą Polonię na

PIKNIK

w niedzielę 14 sierpnia br. w "PLACE POLONAISE"

W Grimsby

(zjazd na Casablanca Rd.)

OTWARCIE BRAMY GODZ. 10:00
MSZA ŚW. POŁOHA 12:00

- obfity bar - gorące i zimne dania
- do tańca grać będzie wspaniała orkiestra
- zabawy i gry z nagrodami dla dzieci

WSTĘP 4.00 dolary od osoby
dzieci do lat 12 - wstęp bezpłatny

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM K.P.K. OKRĘG TORONTO

206 Beverley St. Tel.: 979-9634, 979-9639

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem się i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, dokumentów, pisania życiorysów, uwierzytelniania dokumentów pod przysięgą itp. Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu. Usługi bezpłatne.

Komplety pytań na test prawa jazdy po polsku mogą nabyć nowi imigranci w Ośrodku Pomocy na 206 Beverley St.; cena \$3.

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie, pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angielskiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi notarialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki i czwartki, godz. 10.30 i 2.30; **zbiórowe sesje orientacyjne** - wtorki godz. 11.00 - 1.00. Zapraszamy. Biuro otwarte: pon. - piątek 9.30 - 4.30.

proceed, przy współpracy ochotników program "SPONSOROWANIA POLSKICH UCHODŹCÓW". Zainteresowanych poręczycieli, grupy minimum dwuosobowe, zapraszamy do biura w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 do 2.00 po południu, w celu załatwienia formalności. Wymagamy oryginalne listy z pracy lub inne dowody dochodów. Wydajemy formularze oraz udzielamy telefonicznych informacji przez cały tydzień, w godzinach urzędowania biura. Telefon 979-9634, 979-9639".

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak również niektóre usługi notarialne są odpłatne.

ECHO TYGODNIK POLSKI

wydają:

Grażyna i Zbigniew FARMUS

adres pocztowy:

51A Thistle Down Blvd.
REXDALE, Ont. M9V 4A6
tel. 743-5706

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus
Dyrektor działu reklam: Inż. Zdzisław Wojcik 534-4367

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

Świat, Kanada

Polska: Zbigniew Farmus

Czytanie między warszawami & Lektury nieobojętne:

Karolina Jankowska

Korespondencje z dalekiego kraju:

Bolesław Śleskiński

Polityka kanadyjska: dr Tadeusz Pruss

Wojciech Wojnarowicz

Poradnik Zakupów: dr Zofia Bońca
Pokrośzał Ostaszewski

Apteka Natury: dr Zofia Górnicka

Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rępkowska

WSPÓŁPRACUJĄ:

prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga

Wacław Liebert, Bogusław Rzepecki

Andrzej Stawicki, Lech Jamka,

Janusz Pietrus, S. Cech,

Adela Dymka, Iwona Majewska

Magda, Marek i Koty Czyżyckich

ADVERTISING RATES

DISPLAY ADS \$7.00 per col. inch, FULL PAGE \$700,
HALF PAGE \$350.00

Classified Ads: \$4 (up to 25 words) Job Ads FREE
Special: minimum 3 months' ads - 12 issues
1 col 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inch \$130
2 x 3 inches: \$260.00. photo extra \$5.00

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA

POŁROČNY \$25.00, ROCZNY \$50.00
dla nowo przybyłych, wg. kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna



SPORT



LEKKOATLETYKA

JĘDRUSIK I PARTYKA mistrzami świata juniorów

Na II Mistrzostwach Świata Juniorów w lekkiej atletyce rozegranych w Kanadzie, w Sudbury, w dniach 27-31 lipca nadspodziewanie dobrze wypadła skromna liczebnie drużyna polska, zdobywając dwa złote medale oraz 3 brązowe.

Tomasz Jędrusik z AZS AWF Warszawa wygrał przekonująco 400 metrów pokonując ten dystans w czasie 46.19 sek. Pokonał on Australijczyka S. Perry - 46.74 oraz Nigeryjczyka A. Eziuka. Przypomnijmy, że przed ponad miesiącem Jędrusik na stadionie w Pochum RFN ustanowił rekord Polski juniorów z czasem 45.44.

Polską konkurencją okazał się skok wzwyż juniorów. Wygrał tutaj Artur Partyka (ŁKS Łódź) z wynikiem 2.28 m, a trzecie miejsce zajął Jarosław Kotewicz (Zawisza Bydgoszcz) skokiem na wysokość 2.22. Szczególnie cieszy trzecie miejsce Kotewicza, który po długiej i bolesnej kontuzji nie był jeszcze przed dwoma tygodniami w najlepszej formie, ale tym razem szkoleniowcy nie zawiedli i postanowili go wysłać do Sudbury. Drugie miejsce w skoku wzwyż zajął Grek L. Papacostas - 2.25, a wspólnie z Partyką trzecie zawodnik Południowej Korei Jae-Hong Park - 2.22.

Dwa pozostałe medale brązowe wywalczyły juniorki. Dorota Buczkowska (Start Lublin) w biegu na 800 m z czasem 2:02.94 oraz koleżanka klubowa Buczkowskiej Małgorzata Kielczewska w rzucie oszczepem z wynikiem 57.04 m. Bieg na 800 m juniorek wygrała B. Bruhns z NRD w czasie 2:00.67, przed Rumunką C. Gheorghiu 2:01.96. Rzut oszczepem wygrała K. Forkel z NRD rzutem na odległość 61.44 m, przed I. Lopez z Kuby - 57.86.

Agencje podały jeszcze, że Polak Mariusz Hawrylak z Orka-

nu Poznań był 6 w biegu na 800 m z czasem 1:55.14, a dyskobol Mariusz Kosiński z Górnika Zabrze był 10 w rzucie dyskiem uzyskując 48.74 m. 800 m wygrał Kenijczyk J. Birir w czasie 1:50.03, a rzut dyskiem A. Seelig z NRD rzutem na odległość 58.60 m.

W zawodach w Sudbury wzięło udział ponad 1200 sportowców ze 130 państw. Padły na nich trzy rekordy świata: Rumunka G. Astafi skoczyła wzwyż 2 metry, a sztafety wschodniemieckie kobiet przebiegły 4x100 metrów w czasie 43.48 (poprzedni rekord ustanowiła sztafeta amerykańska w 1983 r. - 43.73) oraz 4x400 m w czasie 3:28.39 (poprzedni rekord należał także do NRD, a czas 3:30.39 był ustanowiony w 1981 roku). Ponadto tyczkarz węgierski I. Bagyuła wynikiem 5.65 m wyrównał rekord świata w skoku o tyczce.

Najwięcej medali zdobyli zawodnicy sowieccy - 22 (4 złote, 6 srebrnych, 12 brązowych). Dalej NRD - 21 (11, 5, 5), USA - 12 (5, 5, 2), Kenia - 10 (6, 2, 2), Kuba - 8 (3, 3, 2) oraz Polska - 5 (2, 0, 3).

Słabo spisał się zespół kanadyjski. Gospodarze nie zdobyli ani jednego medalu. Najlepszą pozycję osiągnęły juniorki w biegu rozstawnym 4x400, plasując się na czwartym miejscu z czasem 3:36.41.

Jako ciekawostkę podajmy fakt, że wszystkie zawodniczk biorące udział w mistrzostwach świata w Sudbury zostały poddane testowi na to, czy są rzeczywiście kobietami. W tym celu w laboratorium Uniwersytetu Laurentian pobrano od każdej zawodniczki kawałek tkanki z wewnętrznej strony policzka i zbadano ile zawiera chromosomów męskich, a ile żeńskich.

nadane jej przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) najwyższe odznaczenie szybowcowe - medal Lilienthala. Jako druga w Polsce, a trzecia w świecie zdobyła złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami. W latach 50 i 60 była symbolem polskiego szybownictwa, które rozślawiła na całym świecie.

PELAGIA MAJEWSKA NIE ŻYJE

Z Lizbony, 14 lipca nadeszła tragiczna wiadomość o śmierci znanej przed laty polskiej szybowniczki - Pelagii Majewskiej. Na lotnisku w Lizbonie tuż po starcie, pilotowany przez Majewską samolot typu "Dromader", który odlatywał do Setubal, runął na ziemię. Pilotka zginęła na miejscu. Była ona jedną z siedmiorga pilotów, którzy transportowali do Setubal - w ramach międzynarodowego kontraktu - samoloty "Dromader" przystosowane do walki z pożarami. Majewska urodzona w 1933 roku, w swej wieloletniej karierze szybowcowej ustanowiła w latach 1956 - 1980 17 rekordów świata i 21 rekordów Polski. Jako pierwsza kobieta w Polsce, a druga w świecie, otrzymała w 1960 roku

PIŁKA NOŻNA

LECH POZNAŃ PIERWSZYM LIDEREM

Pierwsza kolejka rozgrywek I-ligowych okazała się ostrym tuszem dla dwóch beniaminków I ligi GKS Jastrzębie i Wisły Kraków, które to drużyny przegrały na swoich stadionach. Dwaj pozostali świeżo upieczeni I-ligowcy wypadli lepiej, Ruch Chorzów wygrał, a Stal Mielec zremisowała. W meczu potentatów Górnik zremisował ze Śląskiem. Oto komplet wyników I ligi:

Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 1:1
Widzew Łódź - Górnik Włb. 1:0
Ruch Chorzów - Szombierka B. 2:1
Pogoń Szcz. - GKS Katowice 1:1
GKS Jastrzębie - Lech Poznań 0:2
Olimpia Poz. - Legia W-wa 2:1
Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok 0:1
Stal Mielec - ŁKS Łódź 3:3

66 MILIONÓW DOLARÓW DLA BECKENBAUERA?

Według źródeł dobrze poinformowanych Amerykański Związek Piłki Nożnej zaoferował aktualnemu trenerowi drużyny narodowej RFN Franzowi Beckenbauerowi 66 milionów dolarów, aby został po mistrzostwach świata w 1990 trenerem narodowej reprezentacji USA i przygotował drużynę do występu w mistrzostwach świata w 1994 roku, które jak wiadomo odbędą się w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone, które jako gospodarz mają zagwarantowany udział w turnieju 24 najlepszych drużyn ze wszystkich kontynentów (a raczej 23 najlepszych) chcą za wszelką cenę uniknąć wstydu i jak to powiedział jeden z bogatych sponsorów mistrzostw uniknąć wyników dwucyfrowych, chyba że zwycięskich. Piłka nożna, która stoi w USA na

PLYWANIE. Amerykanin Paul Asmuth wygrał międzynarodowy maraton pływacki z Capri do Neapolu. Na dystansie 33 km uzyskał czas 7:17:56, pokonując C. Plita z Argentyny o 7 minut i Syryjczyka Husseina o 9 minut.

EUROPEJSKIE PUCHARY

W I rundzie europejskich pucharów w Pucharze Europy mistrz Polski Górnik Zabrze trafił na mistrza Luksemburga Jeunesse Esch, w Pucharze Zdobywców Pucharu Lech Poznań zmierzy się z albańskim zespołem Flamurtari Vlora. W Pucharze UEFA Legia Warszawa grać będzie z Bayernem Monachium, a GKS Katowice z Glasgow Rangers.

Najłatwiej wylosował Górnik Zabrze, najtrudniej Legia Warszawa i GKS. Chociaż nie należy lekce-

ważyć także albańskiego zespołu Flamurtari, który w ubiegłym sezonie w ramach Pucharu UEFA wyeliminował Partizana Belgrad i Wismut Aue oraz wygrał u siebie z samą FC Barceloną. Podczas losowania w Genewie UEFA rozstawiono 31 drużyn. Za podstawę rozstawienia przyjęto wyniki pucharów w 5 poprzednich sezonach. Drużyna, która chociaż raz w tym okresie dotarła do półfinału jednego z trzech pucharów została rozstawiona.

Losowanie w Genewie uruchomiło w Europie piłkarską karuzelę, która rozpocznie się 7 września i będzie się kręcić aż do końca maja przyszłego roku. Praktycznie w europejskich pucharach nie brakuje żadnej z wielkich drużyn, chociaż tym razem nie gra np. Hamburger SV czy Feyenoord Rotterdam, no i oczywiście nie będzie także zespołów angielskich, wycofanych z roz-

DOOKOŁA ŚWIATA:

KULTURYSTYKA. Szef Międzynarodowej federacji kulturystów IFBB, Ben Weider, odwiedził ZSSR. Poinformował potem, że świetni kulturysty sowieccy - 1,5 miliona czynnych zawodników - wystartują po raz pierwszy na mistrzostwach świata w Australii 10 - 15 października br., oraz, że kulturystyka w roku 1996 wejdzie do programu igrzysk olimpijskich.

SZACHY. W hiszpańskim mieście Gijon rozegrano pierwsze mistrzostwa Europy w tzw. szachach aktywnych (każdy z zawodników dysponuje jedynie 30 minutami na mecz). Wzięło w nich udział 109 zawodników z 30 krajów, wśród których było 30 arcymistrzów i 50 mistrzów międzynarodowych. Tak więc ogłoszony przez Kasparowa i grupę szachistów sowieckich bojkot tego turnieju udał się tylko częściowo. Do Gijon przyjechało bowiem wielu znanych zawodników, a na czołowych pozycjach znaleźli się sowieccy arcymistrzowie. Mistrzostwo Europy zdobył były mistrz świata A. Karpow - 10 punktów. Drugie miejsce zajął z tą samą ilością punktów W. Tukmanow, a trzecie W. Gawrikow - 9,5 p. W mistrzostwach Europy grało również trzech Polaków: 44 - M. Sawiński - 7 p., 70 - P. Stempin oraz 103 - Z. Liszka. Do finału mistrzostw świata zakwalifikowało się pierwszych 45 zawodników.

BOKS. Michael Spinks, który 27 czerwca przegrał po raz pierwszy zawodowy mecz bokserki, będąc nokautowanym przez Mike'a Tysona już w 91 sekundzie walki, oznajmił, że wycofuje się z czynnego uprawiania boks.

W 1976 roku Spinks zdobył złoty medal na olimpiadzie w Montrealu w wadze średniej. W 1981 roku został mistrzem świata w wadze lekkociężkiej WBA, a w 1983 zarówno WBA jak i WBC. Koronnym osiągnięciem Spinksa było pokonanie w 1985 roku mistrza świata wszechwag Larry Holmesa w walce o tytuł mistrzowski IBF.

Pokonując Holmesa na punkty w 15-rundowym pojedynku Spinks stał się pierwszym mistrzem świata w kategorii lekkociężkiej, który zdobył tytuł mistrza świata wszechwag.

22 miliony dolarów, które zarobił Mike Tyson w walce ze Spinksem zostały jak na razie rozdzielone w sposób następujący: 10 mln Tyson, 5 mln menedżer Tysona - Bill Cayton, 1,5 mln - trener Tysona Kevin Rooney. O pozostałe ponad 5 mln dolarów toczy się spór jak je podzielić.

grywek za wybryki kibiców brytyjskich podczas mistrzostw Europy.

Mecze pierwszej rundy rozegrane zostaną 7 września i 5 października (rewanże). Gospodarzem pierwszego meczu z polskich drużyn będzie tylko Górnik Zabrze. Lech, GKS i Legia 7 września wystąpią na wyjazdach, 5 października u siebie.